NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 210. PIĄTEK, DNIA 7-GO WRZEŚNIA, (FRIDAY, SEPTEMBER 7), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

STRAJK ZBIERA KRWAWE ŻNIWO

WŁOCHY Z FRANCJĄ PRZECIW NIEMCOM.

Podobno Istnieje Porozumienie, Mające na Celu Zmuszenia Niemiec do Zaniechania Dalszych Zbrojeń.

Bari, Włochy, 7. września.— Premjer Benito Mussolini, przemawiając na otwarciu wystawy tutejszej, w obecności 75,000 mieszkańców Włoch południowych, oświadczył:

— Mamy prawo odnosić się z całkowitem lekceważeniem do tych doktryn zagranicznych, pochodzących od ludzi, którzy nie umieli jeszcze pisać, kiedy myśmy mieli już Cezara, Virgila i Augustusa."

Wszyscy obecni byli przekonani, że zwrotu tego Mussolini użył w stosunku do Niemiec.

Po mowie, która trwała 12 minut, premjer Mussolini udał się na zwiedzenie pawilonów różnych państw zagranicznych. Mussolini zatrzymał się dłużej w pawilonie francuskim, gdzie rozmawiał kilka minut z Edwardem Soulier, specjalnym wysłannikiem parlamentu francuskiego na otwarcie wystawy, mającej na celu zdobycia rynków azjatyckich dla przemysłu włoskiego.

Następnie Mussolini przeszedł bez zatrzymania się przed pawilonami, zarezerwowanymi dla Jugosławji i Niemiec. Oba państwa postanowiły ostatniej chwili nie brać udziału w wystawie.

Edward Soulier i inni członkowie delegacji francuskiej poinformowali, że między Francją i Włochami nastąpiła porozumienie w sprawie zbrojeń. Według informatorów, rządy włoski i francuski postanowiły współpracować w celu zmuszenia Niemców do zaniechania zbrojeń i uszanowania postanowień raktatu Wersalskiego w sprawie zbrojeń. Włochy, również, zgodziły się zaniechać dalszych zbrojeń, lecz nie wyrzekły się nadziei dokonania rewizji Traktatu Wersalskiego. Oba państwa są zdania, że Austrja ma nadal pozostać państwem niepodległem.

Mówiono o Konsulacie Japonji w Gdyni, a Nie o Rosji w Genewie.

Czy Polska Otrzyma Pierwszeństwo Przed Rosją?

Genewa, 7. września. (Havas.) — W chwili, kiedy przyjęcie Rosji sowieckiej do Ligi Narodów jest już prawie zapewnione, powstała kwestja, czy Rosja sowiecka ma otrzymać stałe miejsce w Radzie Ligi.

Dowiedziano się, że Argentyna nie ma zamiaru sprzeciwiać się przyjęciu Rosji do grona państw w Lidze Narodów, lecz zachodzi pytanie, czy Polska nie wniesie żądania, aby otrzymała pierwszeństwo przed Rosją sowiecką, jako kandydat na stałe miejsce w Radzie. Szwajcarja się nadal sprzeciwia Rosji sowieckiej, twierdząc, że przyjęcie Rosji sowieckiej do Ligi oznacza uznanie rządów sowieckich przez Szwajcarję. Na przyjęcie nowego członka do Ligi Narodów potrzeba trzy czwarte głosów członków, co jest prawie, że zapewnione.

Tokjo, 7. września. (Havas.) — Z powodu nieporozumienia prasowego oraz przeciwnego oświadczenia polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, poseł polski w Tokjo, Michał Mościcki, podał Havasowi wytłumaczenie, twierdząc, że w ostatniej rozmowie z japońskim ministrem spraw zagranicznych, Koki Hirota, omawiał z nim kwestję założenia konsulatu japońskiego w Gdyni i, że zupełnie nie poruszana była sprawa przystąpienia Rosji sowieckiej do Ligi Narodów.

Komunikat ministesrtwa spraw zagranicznych oświadcza, że poseł Mościcki, z własnej inicjatywy, odbył konferencję z min. Hirotą, a pismo japońskie, Asahi, w zamieszczonym wywiadzie oświadczyło, że na konferencji tej omawiano stanowisko Polski w sprawie Wschodniego Lokarna, jak również, że część konferencji poświęcono kwestji przystąpienia Rosji sowieckiej do Ligi Narodów. Poseł Mościcki zaprzeczył temu stanowczo.

PAKT MNIEJSZOŚCIOWY JEST PONIŻENIEM GODNOŚCI NARODOWEJ.

Warszawa, 7. września. (Havas.) — W przededniu zebrania Rady Ligi Narodów w Genewie, prasa polska omawia zagadnienie generalizacji traktatów mniejszościowych. Sprawa ta będzie przedysktowana na posiedzeniu Ligi.

— Obowiązek bronienia mniejszości narodowych — pisze Kurjer Poranny w Warszawie — który nam narzucono, a który jednak nie obowiązuje inne państwa, jest atakiem na naszą godność narodową, jest to poniżenie, którego nie mamy zamiaru lub potrzeby znosić dłużej."

Na temat przystąpienia Rosji sowieckiej do Ligi Narodów, pisma oświadczają, że Polska zasadniczo nie jest przeciwna przystąpieniu Rosji sowieckiej do Ligi.

DR. PIESTRZYNSKI PREZESEM MIĘDZYNARODOWEJ LIGI ANTYTUBERKULICZNEJ.

Warszawa, 7. września. (Havas.) — Dr. Robert Philipps, z Emerson, USA., został wczoraj wybrany kierownikiem akcji Międzynarodowej Ligi Przeciwtuberkulicznej. Obrady tej organizacji międzynarodowej zakończono tu wczoraj. Następny zjazd Ligi odbędzie się w Portugalji, w 1936 roku.

Dr. Piestrzyński z Polski, został wybrany prezesem Ligi, prof. Bezancon, sekretarzem generalnym, i prof. Mirabeau, skarbnikiem. Dr. Scokowska, dr. Nolen z Niderlandji, dr. Paolucci (Włochy), dr. Froelich (Norwegja), dr. Lopo de Cravaldo, (Portugalja) i dr. Frey (Niemcy) współpracować będą z dr. Philippsem w komitecie wykonawczym Ligi.

Na Powodzian w Polsce.

Okrutna klęska powodzi, jaka dotknęła setki tysięcy naszych braci w Ojczyźnie, woła wielkim głosem o jak najwydatniejszą pomoc naszym nieszczęśliwym Rodakom. Głos ten nie przechodzi bez echa.— We wszystkich osiedlach polskich na wychodźtwie zawiązały się Komitety Pomocy Powodzianom, płyną datki na ratowanie ofiar, które żywiołowa klęska zostawiła bez dachu nad głową i bez środków do życia. Na listę składek otwartą przez „Dziennika Chicagoski" wpłynęły następujące ofiary:

Michał Gembala	$ 1.00
Na poprawinach wesela pp. Bron. Zaremby i Teresy Wisz na Wojciechowie	7.00
Jan Lechowicz	1.00
Tow. św. Franciszka, gr. 584 Z.P.R.K., w dziel. Bowmanville	10.00
Mikołaj Wardaszka	3.00
Antoni Mazurowski	1.00
	$23.00
Poprzednio	$875.50
Razem	$898.50

Rodacy! Śpieszcie z pomocą nieszczęśliwym Braciom w Ojczyźnie! — Każdy wasz grosz przyczyni się do osuszenia łez i poratowania tych, których kataklizm natury zepchnął w otchłań niedostatku i nędzy. Akcja ratunkowa w Polsce idzie pełnem tempem. Rząd wytęża wszystkie siły, aby złagodzić ciężkie położenie powodzian, oszczędzone przez powódź części Ojczyzny idą im na ratunek, zagranica spieszy im z pomocą — niechże nie braknie tam pomocy Wychodźtwa!

Dalsze datki przyjmuje Administracja „Dziennika Chicagoskiego", pnr. 1455 ul. West Division.

KALENDARZYK

Dziś, piątek, 7-go września: — Św. Melchjora i św. Reginy p.

Jutro, sobota, 8-go września: — Narodzenie Najśw. Marji Panny.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:22.
Zachód słońca o godz. 7:14.



Pogoda w Chicago i okolicy: W piątek pogoda i chłodno. W sobotę wzmagające się zachmurzenie oraz cieplej. Umiarkowany, północno-wschodni wiatr w piątek.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 1-szej po południu 63 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 5-tej rano 58 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 19 i 23 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $82.50; bondy 7-proc. $123.75; bondy 6-proc. $70.00.

"OBRABOWANI".



Scena w sali sądowej w Budynku Federalnym podczas przesłuchów kongresowych w sprawie operacyj „ochronnych" komitetów bondholderów. Około 2,000 bondholderów, niektórzy z nich z plakatami noszącemi takie napisy, jak „Obrabowani z oszczędności całego życia przez nieuczciwych bankierów", zebrało się w sali przesłuchów naprzemian oklaskując i wyszydzając składane zaświadczenia.

(Klisza Herald-Exam.)

Śledztwo Demaskuje "Ochronną Akcję" Komitetów Bondholderów.

Wydatki i Pensje Pożerają Miljony Dolarów.

Pierwsze dowody dotyczące działalności ochronnych komitetów bondholderów realnościowych i grup reorganizacyjnych przedstawiono wczoraj kongresowej komisji śledczej, która otworzyła przesłuchy publiczne w budynku sądu federalnego. Tłum złożony z około 2,000 mężczyzn i kobiet, większość z nich biednie odziana, wypełnił korytarz i salę sądową na szóstem piętrze, gdzie się odbywały przesłuchy i, przez cały dzień, naprzemian oklaskiwał świadków, lub głośno wyrażał swoje niezadowolenie.

Lawina zarzutów.

Z ust świadków, indagowanych przez kongr. Sabath'a, przewodniczącego komisji śledczej, i E. J. Cromera, głównego inwestygatora i prokuratora dla komisji, posypał się grad zdumiewających, ciężkich zarzutów, a między niemi:

1. — Że w Chicago znajduje się na miljard dolarów niewypłacalnych bondów realnościowych i że komitety „ochronne" skolektowały pomiędzy $30,000,000 a $50,000,000 na wydatki i pensje.

2. — Że komitety ochronne zwlekały z reorganizacją, tak aby mogły dłużej doić bondholderów ściągając z nich opłaty za swoje „usługi".

3. — Że firmy bondowe, które wypuściły niewypłacalne bondy, wybierały personel „ochronnych" komitetów, tak aby pracowały w ich interesie, nie w interesie bondholderów.

4. — Że bondy, które stały się niewypłacalnemi zarówno co do procentu jak i kapitału, były sprzedawane publiczności jako „złote walory".

5. — Że bondy, deponowane przez posiadaczy u komitetów ochronnych, były używane jako zastaw pod pożyczki od federalnej Korporacji Finansowej a pieniądze używane na wydatki i pensje komitetów.

Kongr. Dirkens, jeden z członków komisji, zdumiony temi oskarżeniami, wykrzyknął w pewnym momencie:

„Wobec tego rakieterstwa, Al Capone jest maleńką płotką!"

Komisja, która będzie tu zasiadała do soboty włącznie, — przygotowuje podstawę do pociągnięcia gwałcących prawo komitetów „ochronnych" do odpowiedzialności sądowej i złożenia w kongresie zaleceń zaradczego ustawodawstwa.

Pomiędzy specyficznemi zarzutami, które wywołały burzliwą reakcję tłumu słuchaczy, było twierdzenie adw. D. K. Tone'a, jednego z piętnastu prawników, którzy ofiarowali swoje usługi komisji kongresowej, że pewien komitet bondholderów pożyczył $1,700,000 od jednego z banków w śródmieściu pod zastaw bondów zdeponowanych przez bondholderów i wydał te wszystkie pieniądze na pensje i wydatki administracyjne.

Na przesłuchy pozwano niektórych z czołowych finansistów w Chicago, ale komisja kongresowa wyjaśniła, że pozwanie ich nie znaczy, że są oni pod jakiemś podejrzeniem.

Barrett O'Hara, adwokat i były wicegubernator Illinois, zarzucił, że „członkowie komitetów ochronnych, nibyto działający z ramienia i w interesie bondholderów, zrobili dla siebie więcej niż $13,000,000 ze strat poniesionych przez nabywców bondów".

O'Hara powiedział, że gdyby nawet komitety ochronne nakładały opłatę tylko 1 procent na bondholderów na rzekome wydatki, łączna suma ściągnięta z bondholderów w samym tylko dystrykcie chicagoskim wyniosłaby $10,000,000. Jednakowoż — O'Hara ciągnął — tylko w bardzo nielicznych wypadkach komitety ochronne ograniczały się do 1 procent. W rzeczywistości, wycisnęli oni z bondholderów pomiędzy $30,000,000 a $50,000,000.

Przy odroczeniu wczorajszej sesji, kongr. Sabath powiedział, że wszystkie te zarzuty nie są poparte dostatecznemi dowodami i że spodziewa się, że dalsze przesłuchy wydobędą na jaw prawdziwe fakta.

OFICEROWIE WOJENNEJ FLOTY SOWIECKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 7. września. (Havas.) — Admirał Galler i 15 wysokich oficerów sowieckiej floty wojennej, z komendy flotyli, która przybyła z wizytą do Gdyni, przybyło wczoraj do Warszawy, gdzie goście byli podejmowani obiadem przez admirała Swirskiego, zastępcą komendanta naczelnego polskiej floty wojennej. W godzinach wieczorowych oficerowie sowieccy byli gośćmi ministerstwa spraw wojskowych.

ROZWOJ PRZEMYSŁU FILMOWEGO W POLSCE.

Warszawa, 7. września. (Havas.) — Z 849 obrazów filmowych, pokazanych w Polsce w 1933 roku, 552 było amerykańskich. Taką statystykę podaje oficjalny raport rządu. Francja przysłała do Polski w tym czasie 52 obrazy, Niemcy 34, Anglja 13, Austrja 9. Czechosłowacja 10. W Polsce wyprodukowano razem w ub. roku 157 obrazów filmowych i wszystkie pokazywano w Polsce. Polska posiada obecnie 757 teatrów obrazów filmowych.

X. STANISŁAW SOPUCH BISKUPEM ŁÓDZKIM.

Warszawa, 7. września. — Papież mianował X. Stanisława Sopucha biskupem Łódzkim. X. biskup Sopuch obejmie rządy diecezją łódzką wskutek śmierci X. biskupa Tymienieckiego.

10 LUDZI ZABITYCH; UNJE BLOKUJĄ POKÓJ.

Praca Chce Zamknąć Wszystkie Fabryki Tkackie.

New York, 7. września. — Liczba zabitych w starciach i gwałtach towarzyszących wielkiemu strajkowi w przemyśle tkackim podniosła się wczoraj do dziesięciu. Jednocześnie, nowe przeszkody pojawiły się wczoraj na drodze do arbitrażu i pokoju.

W Honea Path, S. C., sześciu strajkierów, członków „lotnych oddziałów" z pobliskiego Belton, których misją było niedopuścić do otwarcia tkalni w Honea Path, zostało zabitych w walce z robotnikami, którzy bronili swego prawa do kontynuowania pracy. W Greenville, S. C., pewien strażnik zabił jednego strajkiera. W Augusta, Ga., jeden strajkier zmarł z rany otrzymanych onegdaj w Trion.

F. J. Gorman, przewodniczący komitetu strajkowego, oznajmił w Washingtonie, że Zjednoczeni Robotnicy Tkaccy w Ameryce — unja kierująca strajkiem — zgodzą się na pośrednictwo nowomianowanego przez Prezydenta wydziału arbitrażowego „dopiero wtedy, kiedy wszystkie tkalnie w kraju przestaną pracować".

George Sloan, prezes Bawełnianego Instytutu Tkackiego i rzecznik fabrykantów, powiedział, że w jego zrozumieniu wydział prezydencki nie jest ciałem pośredniczącem. Kiedy mu powiedziano, że wydział mógłby rozpocząć kroki arbitrażowe, jeżeliby obie strony na to się zgodziły, oświadczył, że sprawa będzie wzięta pod rozwagę przed wydziałem instytutu.

Przegląd dokonany przez niezależne źródła wykazał wczoraj że 365,000 z ogólnej liczby 696,000 tkaczy w całym kraju przyłączyło się już do strajku.

Piętnaście kompanij Gwardji Narodowej zmobilizowano w North Carolina i odkomenderowano do różnych ośrodków strajkowych. Nie jest wykluczonem, że na całem Południu będzie ogłoszony stan wojenny, jeżeli krwawe zajścia i gwałty nie ustaną.

Dwaj Kongresmani Wmieszani w Skandal Zbrojeniowy.

Admirałowie na Liście „Agentów" Trustu.

Washington, 7. września. — Przechwałka jednego z urzędników firmy Electric Boat Co., amerykańskich warsztatów łodzi podwodnych, że umieścił dwóch kongresmanów w potężnym poselskim komitecie reguł i przeforsował w kongresie pretensję kompanji w sumie $3,000,000, wstrząsnęła wczoraj senackiem śledztwem zbrojeniowem.

Sterling L. Joyner, wiceprezes i przedstawiciel Electric Boat Co. w Washingtonie, w liście do H. R. Carse'go, prezesa kompanji, otwarcie przypisał sobie zasługę za umieszczenie w komisji reguł, w grudniu, 1928, kongresmanów Forta z New Jersey i Martina z Massachusetts, obydwu republikanów. Fort już nie jest w kongresie, ale Martin jest w dalszym ciągu członkiem komisji reguł.

Joyner nie stanął osobiście przed komisją śledczą i prezes jego firmy Carse wytłumaczył go chorobą.

Wczorajsze przesłuchy również ujawniły, że 30. września, 1930, Ernest Lee Jahncke z Louisiana, ówczesny asystent sekretarza floty, napisał do kongresmana Tilsona, rep. z Conn., ówczesnego lidera w Izbie, że kontrakty na dwie łodzie podwodne dostanie Electric Boat Co. List ten znaleziono w aktach Joynera przejrzanych przez wywiadowców komisji śledczej.

Ujawniono także, że wielu innych wysokich urzędników rządowych, a nawet wysocy oficerzy floty maczali ręce w światowej kampanji rozwiniętej przez agentów Electric Boat Co. W związku z tem wyszło na jaw, że w pewnej transakcji, bardzo delikatnej, osoby zainteresowane były wymieniane w aktach i korespondencji nie po nazwiskach, ale po numerach. Takie numery mieli kontr-admirałowie A. T. Long i Hilary P. Jones, ten ostatni techniczny doradca delegacyj amerykańskich na dwóch konferencjach morskich w Genewie. Niedomówione zarzuty przekupstwa dawały się wyczuwać na wczorajszych przesłuchach, tak jak i na sesji środowej.

BEZROBOTNI WALCZĄ Z POLICJĄ; ŻĄDAJĄ WYŻSZEJ ZAPOMOGI.

Bomby Gazowe Oczyszczają Ulice w Phoenix.

Phoenix, Ariz., 7. września. Robotnicy zatrudnieni przy federalnych projektach zapomogowych i bezrobotni, żyjący z funduszów zapomogowych, prowadzeni przez radykalnych agitatorów i żądający wyższych płac i zapomóg, stoczyli wczoraj dziką walkę z policją i pomocnikami szeryfa, którzy chcieli ich odpędzić z okolicy miejskiej stacji zapomogowej.

W walce, która skończyła się dopiero po użyciu bomb gazowych, dziesiątki ludzi zostało pokaleczonych. Policja puściła w ruch pałki, kiedy uczestnicy demonstracji zaczęli bombardować policjantów i podszeryfów kamieniami. Kilkanaście osób aresztowano.

Obecnie, robotnicy na listach zapomogowych F. E. R. A. dostają $12 miesięcznie, jeżeli są samotni, i maksymum $27 miesięcznie dla wielkich rodzin. Niepracujący bezrobotni dostają od $10 do $20 miesięcznie, zależnie od wielkości ich rodzin.

Tak zwani strajkierzy żądają $10 tygodniowo dla każdego robotnika i $3 tygodniowo na każdego członka rodziny. Chcą również wolnego komornego, mleka, lodu, wody, elektryczności i odzieży.

TYLKO NA JEDEN DZIEŃ

W SOBOTĘ! SENSACYJNA WYPRZEDAŻ

500 NOWYCH JESIENNYCH MĘSKICH 500

Ubrań, Lekkich Palt i Zimowych Palt

Wartości do $22.50 i Więcej

UBRANIA

Najnowsze jesienne modele w kolorach: granatowym, brunatnym i popielatym. O jednym lub dwu rzędach guzików. Wielkości dla mężczyzn każdej budowy.

Warte dwa razy tyle i więcej.

Po Tej Niezwykle Niskiej Cenie

$9.75

Skład Otwarty od 8:30 Rano

Przyjdźcie jak najwcześniej, gdyż te 500 ubrań będą prędko rozprzedane!

Inne ubrania, lekkie palta i zimowe palta, wartości $35, $45 i $55,

$12.75 do $16.75

ZIMOWE PALTA

Z tweeds, camels-hairs i worsteds. Popielate, ceglaste i oxford.

Warte dwa razy tyle i więcej.

LEKKIE PALTA

Z Boucles, Meltons, Chesterfields i Worumbos.

Warte dwa razy tyle i więcej.

Kapelusz dla każdego mężczyzny — DARMO — Pończochy dla każdej kobiety — Z każdem zakupnem ubrania i lekkiego palta

Dla dogodności tych, którzy nie mogą przybyć w sobotę, skład będzie otwarty w niedzielę do 5tej po południu.

RB Clothing Store

1231 N. ASHLAND AVENUE

UWAŻAJCIE NA DUŻY R. B. SZYLD.

Skład Otwarty Każdego Wieczora do 9; W Niedzielę do 5ej Po Południu.

Czterej Opiekunowie Dillingera Przed Sądem.

Adw. Louis Piquett i trzej inni mężczyźni zostali wczoraj oskarżeni przez federalną ławę sędziów przysięgłych za konspirację i chęć ukrywania Johna Dillingera i jego dwóch kompanów przed pościgiem policji. Sędzia federalny, John P. Barnes, w sądzie którego przedstawiono oskarżenie, nałożył na adwokata Piquette'a bond w wysokości $50,000 a na trzech innych po $25,000 na każdego.

Oskarżonymi razem z adw. Piquett'em są: dr. Wilhelm Loeser, dr. Harold Bernard Cassidy i Arthur O'Leary, inwestygator w biurze adwokata Piquett'a. Obaj lekarze, według twierdzenia strony oskarżającej, prokuratorji śledczej, dokonywali operacyj na twarzach Dillingera i jego dwóch kompanów dla zmienienia wyglądu bandytów. Ci sami lekarze mieli podobno dokonać również operacji na palcach bandytów, aby zmylić ślad policji na rekordach odcisków palców.

Dwight Green, federalny prokurator w okręgu chicagoskim, powiedział wczoraj, że wszyscy oskarżeni staną dzisiaj w sądzie i proces rozpoczęty będzie wkrótce ponieważ żaden z nich nie jest w stanie przedstawić gwarancji bondowej.

Prokuratorja federalna zdołała dotychczas przesłuchać trzech świadków w tej sprawie, z których jest dwóch mężczyzn, których nazwiska trzymane są w ścisłej tajemnicy, i jedna kobieta, Marie Conforti, przyjaciółka jednego z zabitych bandytów bandy Dillingera.

Oskarżenie mówi o wszystkich machinacjach bandy w czasie jej pobytu w Chicago, jak również wyszczególnia miejsce i czas dokonywania operacyj na bandytach przez oskarżonych lekarzy, którym za operację zapłacono w gotówce. Dr. Loeser otrzymał $1,700, a dr. Cassidy, $1,200.

Czarny deszcz w Buenos Aires.

Buenos Aires. — Czarny deszcz spadł onegdaj w Buenos Aires w południe i pogrążył miasto w ciemnościach. Analiza wykazała, że woda deszczowa była przepełniona cząsteczkami spalonego węgla i niespalonej nafty, przypuszczalnie z dymów olbrzymiego pożaru rafinerji nafty w Campana.

WIELKIE OTWARCIE

W SOBOTĘ, DNIA 8-GO WRZEŚNIA

Hurtownego i Detalicznego Składu Mięsa

Chicago Meat House

1636 W. Chicago Avenue

Telefon Haymarket 2284

Z KAŻDEM ZAKUPNEM DAJEMY PIĘKNE I WARTOŚCIOWE PREZENTY.

CHESTER MAJEROWICZ, Właściciel.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. An eyot is a large island in a river or lake			
2. A fanion is a small banner			
3. Fandango is a lively Spanish dance			
4. A gherkin is a large cucumber used for pickling			
5. Glosso is a prefix in scientific words meaning leg			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 7.

Z BRIGHTON PARK

Józef Buchiński, lat 42, zam. pnr. 2621 W. 40ty pl., w czasie gdy przechodził z jedną na drugą stronę ulicy California ave. tuż przy 34-ej ul., został najechany przez automobil, którym kierował Józef Szymak, lat 40, zam. pnr. 3640 W. 56ta ul.

*

W niedalekiej przyszłości staną na ślubnym kobiercu w kościele śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, p. Eugenjusz Kozłowski, nauczyciel muzyki, z panną Genowefą Gulczyńską, córką pp. Antoniego i Rozalji Gulczyńskich, zam. pnr. 4221 S. Sacramento ave.

*

Edward Pajak, lat 28, zam. pnr. 4555 Gross ave., gdy jechał w automobilu przy zbiegu ulic Archer i Western ave. zderzył się z innym automobilem, wskutek czego odniósł lekkie pokaleczenia.

*

P. Jakób Korzeniowski, długoletni osadnik miasteczka Balvin, Pa., bawi w Chicago na wakacjach i przy sposobności zwiedził wystawę światową. — Podejmowany jest przez swego brata Jana, pnr. 2951 W. 43-cia ulica.

*

Stanisław Podlasik, lat 19, zam. pnr. 4145 W. 47ma ul., jechał w automobilu i przy 50 i Tripp ave. został uderzony przez inny, wskutek czego jego automobil został uszkodzony.

*

Andrzej Mistarz, lat 52, zam. pnr. 4728 S. Kedvale ave., będąc w stanie nietrzeźwym na zabawie w sali pnr. 2959 W. 40 ul., potknął się i upadł na radjator tak fatalnie, iż doznał pęknięcia czaszki. Znajduje się w domu pod opieką lekarską.

*

P. Feliks Żurawik, współwłaściciel polskiej pralni „Crane View Laundry Co." mieszczącej się przy 39ty pl. i S. Kedzie ave., wyjechał ze swoją rodziną na kilkotygodniowe wakacje na wschód.

*

Pani Wanda Strenk, żona Strenka, zam. pnr. 4337 S. Albany ave., powróciła w ubiegłym tygodniu z wakacyj, które spędziła w towarzystwie swych dwóch synków w Vandalia, Michigan.

*

Pani Józefa Urbańska, ze South Omaha, Neb., bawi obecnie w Chicago. Zwiedziła wystawę światową w towarzystwie synka. Są oni podejmowani u pp. Franciszka Serafina, hurtownego dostawcy cukierków przy ulicach Archer ave. i S. St. Louis ave.

*

Tow. Matki Boskiej Zwycięskiej, skupiające się przy parafji św. Pankracego, urządza zabawę taneczną w niedzielę, d. 16go września, w sali parafjalnej przy ulicach 40 pl. i South Richmond.

*

W tych dniach w domu pp. Henryka i Stefanji Spindor, zapanowała niezmierna radość z powodu urodzin córeczki. Państwo Spindor prowadzą piwiarnię pnr. 3834 S. Kedzie ave.

*

Dzielnica Brighton Park a szczególnie parafja św. Pankracego, zaskoczona została nader ciekawą wiadomością a mianowicie ich zacny i szanowany proboszcz ks. Stanisław Radniecki z rozporządzenia wyższej władzy kościelnej został mianowany proboszczem parafji św. Barbary na Bridgeporcie.

*

Tow. św. Jana Chrzciciela, No. 913 ZPRK., odbędzie miesięczne posiedzenie w przyszłą niedzielę po południu, w sali parafjalnej śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników. Prezes Józef Wlezien, usilnie prosi członków o przybycie na to posiedzenie.

*

Sześcioletnia Emilja Kwilosz zamieszkała z rodzicami pnr. 3941 S. Kedzie ave., gdy jechała z ojcem Michałem w automobilu nastąpiło zderzenie się z trokiem ciężarowym wskutek czego odniosła lekkie pokaleczenia i wybicia dwóch zębów przednich.

*

Tow. św. Anny, gr. 2368 Z. N. P. urządza zabawę farmerską w sobotę, dnia 29go września, w kwaterze demokratycznej, pnr. 4363 Archer ave.

*

Pani Walerja Warnecka, lat 32, z West Virginji, bawiąca w Chicago i podejmowana w gościnie pnr. 3030 W. 38 pl., zażyła truciznę w zamiarze samobójczym. Policja ze stacji Brighton Park przewiozła ją do szpitala powiatowego.

*

P. Franciszek Czaja, zam. pnr. 2650 W. 43cia ul. już od kilku dni niedomaga na zdrowiu. Znajduje się pod opieką lekarską.

*

Stanisław Dudek, lat 21, zamieszkały pnr. 313z W. 41-sza ul., w czasie gdy jechał w automobilu przy zbiegu ulic Pershing rd. i Kedzie ave., kolidował z innym automobilem, którym kierował niejaki Władysław Łempa. Dudek odniósł pokaleczenia.

*

U pp. Ludwika i Marji Bejnarowiczów, zam. pnr. 4545 S. Whipple ul., bawiła w ubiegłym tygodniu w gościnie p. Rose Reichert, żona p. Jana Reicherta, wraz z córeczką Dorotą, która przybyła z St. Louis, Mo. do Chicago celem zwiedzenia tutejszej Wystawy Światowej Stuletniego Postępu. Przy tej sposobności p. Rose Reichert, kuzynka p. Marji Bejnarowicz odwiedziła licznych krewnych a mianowicie pp. Bonczków w Whiting, Ind., pp. W. Lubawych, pp. A. Bogackich, pp. F. i Cecylji Bejnarowiczów, oraz pp. F. Parusów, z którymi przyjechała z St. Louis, Mo., do Chicago.

*

W ubiegłą sobotę, pp. Ludwik i Marja Bejnarowiczowie, zam. pnr. 4545 S. Whipple ul., wyjechali do St. Louis, Mo., w gościnę do krewnych. Z pp. L. Bejnarowiczami odjechała też p. Rose Reichert wraz z córeczką p. Dorotą Reichert, p. L. Bejnarowicz, pp. Franciszek i Cecylja Bejnarowiczowie z synkiem Robertem.

*

Tow. Matki Boskiej Zwycięskiej odbędzie posiedzenie dzisiaj, dnia 7go września, w sali parafjalnej, przy 40 Place i Richmond o godzinie 7mej. Jest dużo spraw do załatwienia i także zarząd uprasza ażeby każda zwróciła swoje książeczki lub pieniądze. Prezeską jest Zofja Suda a sekretarką Józefa Kolasińska.

*

Tow. Pięciu ŚŚ. Braci Polaków Męczenników ma swoje miesięczne posiedzenie w przyszłą niedzielę, dnia 9go września, na które każdy członek obowiązany jest się stawić z powodu bardzo ważnej sprawy i w sprawie srebrnego jubileuszu który się odbędzie dnia 14go października.

*

W dniach od 24 do 26go sierpnia, staraniem komitetu opiekuńczego oddziału 465 i 466 z parafji śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, zostali wysłani skauci na własną farmę w Knox, Ind., podarowaną przez pana Franciszka J. Lassa, plumbiarza, odległej około 96 mil od Chicago. Tam skauci pozostali pod opieką dzielnych podskautmistrzów p. Kazimierza F. Kucharskiego i p. Jana J. Kutt, którzy stale przebywali z nimi i nietylko że mają nadzór nad nimi, lecz także codziennie wykonywali program dla 26 skautów znajdujących się na farmie.

W niedzielę rano o godzinie 7ej skauci udali się do kościoła św. Tomasza, gdzie wysłuchali Mszy św. W czasie naszego pobytu na farmie, mieliśmy licznych gości. W pierwszym rzędzie odwiedził nas nasz zacny kapelan drużyny Wiel. X. Stanisłak Oźmina, oraz ojcowie naszych kolegów, przybyli więc między innymi p. Franciszek J. Lassa z synem, skautmistrz p. Stanisław P. Chmiel, pogrzebowy p. Antoni Fortuna z synem, p. Stanisław Maliński, p. Józef Kardaś, p. Władysław S. Chmiel i wielu innych. Nasz zacny kapelan X. Stanisław Oźmina przy każdej sposobności kiedy są wycieczki skautowe nie żałuje czasu, ani grosza i z nami wyjeżdża, dając przy tem swój automobil na zawiezienie skautów. Za to należy mu się uznanie i Bóg zapłać. Dzielnie także pracują nad naszą drużyną panowie: Franciszek J. Lassa, Jan Wcisło i Władysław Ignasiak. W krótkim czasie skauci rozpoczną budowę swych obozów na owej posiadłości.

*

W ubiegły piątek wrócili do domowych pieleszy skauci z oddziałów 465 i 466, z jednotygodniowego obozu Kiwanis South w Palos, Ill. Kierownictwo nad drużyną objął młodszy podskautmistrz p. Stanisław E. Pacanowski. W obozie wzięło udział 8 skautów, którzy poczynili duże postępy w zakresie programu dla skauta 1ej klasy i zdobyli sporą dozę sprawności skautowych. Nawet młodszy podskautmistrz miał sposobność zdobyć kilka sprawności. Skauci spędzili czas w obozie bardzo wesoło. Podkreślić tu należy doskonałe odżywianie w obozie, czego dowodem jest to, iż każdy skaut przybrał na wadze od 2 do 6 funtów. Również komitet opiekuńczy p. Wł. Ignasiak oraz podskautmistrz p. Kazimierz F. Kucharski i p. Jan J. Kut, dojeżdżali od czasu do czasu do swej drużyny i troszczyli się aby im się nic złego nie stało i nic im nie brabowało. Bardzo piękny przykład dali skauci, gdyż zachęceni do życia obozowego, chcieliby w przyszłym roku spędzić więcej niż jeden tydzień, dlatego założyli kasę oszczędnościową i składać w niej będą fudusze na pokrycie kosztów obozu na dwa tygodnie. Jak więc się okazuje obozowanie przyniosło skautom wszechstronne korzyści, a zorganizowanie kasy oszczędnościowej przyjąć należy z wielkiem uznaniem.

*

Kwartalna Komunja św. dla członków Najśw. Imienia Jezus, oddziału młodzieży starszej, jako też dla skautów z oddziałów 465 i 466 odbędzie się w niedzielę, dnia 9go września na Mszy św. o godzinie 7ej rano. — Z powodu niepogody zeszłej niedzieli, piknik Tow. Najśw. Imienia Jezus przy parafji śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, został odłożony do następnej niedzieli dnia 9go września w ogrodzie McBride, przy Harlem i Ogden ave. Program składać się będzie z zabawy tanecznej, napojów, wyścigów itd. Ci, którzy wyjadą swymi samochodami biorą Archer ave. do Harlem ave. na prawo na Harlem av., aż do drogi 66 i skręcić na lewo dwa bloki i znowu skręcić na prawo do ogrodu. Ci, którzy mają bilety lub którzy chcą jechać na trokach muszą przyjść na Richmond i 44tą najpóźniej o 10ej rano. Skauci mają przybyć w mundurach w niedzielę o godzinie 9ej rano do sali parafjalnej gdzie wyruszą na piknik z Tow. Najśw. Imienia Jezus z oddziałem młodzieży starszej.

THE OLD HOME TOWN — Registered U. S. Patent Office — By STANLEY



STRAJK ALUMINJOWY SKOŃCZONY; KOMPANJA PRZYJĘŁA N. R. A.

Pittsburgh, Pa., 7. września. Strajk w Aluminum Co. of America został wczoraj zakończony i 8,700 robotników miało wrócić dzisiaj do pracy. Najważniejszym punktem podpisanego przez kompanję porozumienia było akceptowanie zasady N. R. A. o zbiorowem układaniu się robotników z zarządem kompanji. Obecna skala płacy będzie utrzymana na teraz bez zmiany.

Polska ma gmin miejskich: 637; gmin wiejskich: 12,408; obszarów dworskich: 2,193; powiatów: 264.

Roosevelt Odmawia Rosji Pożyczki 200 Miljonów.

Washington, 7. września. — Prezydent Roosevelt stanowczo odmówił wczoraj udzielenia Rosji sowieckiej długoterminowej pożyczki i kredytów handlowych na więcej niż $200,000,000. Ta odmowa spowodowała upadek układów dłużniczych i handlowych pomiędzy dwoma rządami.

Prezydent poinformował departament stanu, że byłoby nie pożądanem udzielać długoterminową pożyczkę jakiemukolwiek rządowi zagranicznemu wobec olbrzymich, niezapłaconych obligacyj europejskich wobec Stanów Zjedn.

Rosja sowiecka postawiła była jako warunek i „cenę" zgodzenia się na zapłacenie kilkuset miljonów dolarów w długach amerykańskich otrzymanie długoterminowej pożyczki w gotówce i kredytów handlowych.

Nie Będzie Podwyżki Ceny Mleka w Chicago.

Washington, 7. września. — Administracja rolnicza oznajmiła wczoraj o odrzuceniu petycyj producentów mleka w dystrykcie Chicago o podwyżkę cen.

Administracja powiedziała, że odkłada sprawę podwyżki ceny za mleko 1-ej klasy z powodu stosunku istniejącego obecnie pomiędzy cenami płaconemi w Chicago i sąsiednich dystryktach oraz z powodu intensywnej sytuacji konkurencyjnej w detalicznej dystrybucji mleka na tym rynku.

Z propozycją podwyższenia ceny mleka 1-ej klasy o 50 centów na 100 funtach wystąpił Don N. Geyer, manażer Chicago Pure Milk Ass'n, organizacji producentów.

Budżet marynarki obcięty o $40,000,000.

Washington. — Sekr. floty Swanson ogłosił, że dept. marynarki, w niemal skompletowanych obliczeniach budżetowych na następny rok fiskalny, obciął $40,000,000 z pozycyj przedstawionych przez różne biura.

Mistrz Ignacy Paderewski był premjerem Polski Odrodzonej od 16-go stycznia do 9-go grudnia, 1919 r.

Nowe Kluby Małopolskie.

Niepamiętna w dziejach Polski klęska powodzi w Województwie Krakowskim pobudziła Małopolan tutejszych do intenzywniejszego organizowania się w kluby wiejskie, ażeby nieść pomoc ofiarom powodzi. Taka praca humanitarna jest chwalebnym czynem obywatelskim. Pomoc ta jest najbardziej potrzebna obecnie gdyż zima się zbliża a tam odzieży i pożywienia brak a niektórym i dachu nad głową.

To też organizują się dalsze wioski nadwiślańskie jak Wola Rogowska, Dęblin, Pałuszyce z parafji Gręboszowskiej, a także i klub Biskupic, Radłowskich, Zakszewianie, Wola Radłowska, Radłów itp. Wychodzcy z Biskupic Radłowskich odbyli posiedzenie w sali Moskala, 831 N. Ashland ave., wybrali zarząd klubu, do którego wszeli: Józef Łoą, prezes; Karolina Ziejka, wice-prez.. Jan Łoś, wice-prez.; Honorata Janosz, sekr. prot.; Wł. Mytnik, sekr. fin.; S. Kluza, skarbnik.

Złożono również kilkadziesiąt dolarów na zapoczątkowanie kasy i uchwalono urządzić wieczorek instalacyjny w niedzielę, dnia 30go września w sali Moskala, 831 N. Ashland ave.

Do komitetu wieczorku instalacyjnego wchodzą panie jak następuje: Weronika Dzięcioł, Mar. Biś, M. Łoś, M. Kluza, Zofja Kuklewicz. Na zaproszenie klubu Biskupic przybyli licznie reprezentacje ze Zw. Klubów Małopolskich. Stanisław Kolczak, przewodniczył. Przemawiali także Mar. Bryniczka, Józef Drewko, Jan Klimek, Jan Remian i Zof. Markot życząc nowemu klubowi powodzenia w zbożnej pracy.

*

Wszyscy prezesi klubów należących do Z. K. M. proszeni są o przybycie do zakładu fotograficznego p. Borkowskiego, 957 Milwaukee ave., o godz. 2 po poł., w niedzielę, dnia 9-go września. Odbędzie się zdjęcie fotograficzne, która to fotografja umieszczona będzie w pamiętniku 5-cio lecia istnienia Z. K. M. na którą to intencję odbędzie się zabawa w niedzielę dnia 23go września, w sali Zjednoczenia, nar. Milwaukee ave. i Augusta blvd. Poświęcony będzie również sztandar polski ofiarowany klubom Małopolskim przez firmę Polonia Sewing and Music Co.

Klub Miechowice Wielkie otrzymuje od powodzian listy z prośbą o pomoc. Klub ten urządza zabawę taneczną w niedzielę, dnia 9go września, w sa. sali Latki,, nar. Huron i Noble ul. Miechowiczanie upraszają o poparcie ich zabawy, ażeby zdobyć trochę funduszu na otarcie łez biedakom. Klub Miechowiczan zaprasza również wszystkich parafjan Wietrzychowskich. — Stanisław Kolczak.

Janowska Ma Kłopot z Pieniędzmi.

New York, 7. września. — Pani J. Janowska, zamieszkała w Port Washington, L. I., ma nowe zmartwienie. Niedawno temu zawiadomiła policję, że zgubiła dużą sumę pieniędzy, $11,300. Po kilku dniach, ku wielkiej radości, dowiedziała się że pieniądze znalazł grabarz na cmentarzu w Port Washington i oddał je policji.

Kiedy jednak p. Janowska zgłosiła się po odbiór pieniędzy dowiedziała się, że policja zdeponowała banknoty w banku, ponieważ się okazało, że były to banknoty t. zw. złote, wycofane przez rząd z obiegu. Pani Janowska musi zatem czekać na decyzję władz federalnych i może jeszcze narazić się na zarzut przetrzymywania złotych banknotów wbrew rozkazowi Prezydenta.

Wyjazd Delegatów na Sejm Zjednoczenia.

Już jutro rano o godzinie 9ej, według czasu kolejowego, ze stacji Dearborn Street Station, koleją Erie, wyjadą delegaci z Chicago i okolicy na 41 Sejm Zjednoczenia P. R. K. do Springfield, Mass. Pojadą tam ażeby radzić nad dobrem organizacji.

Straszna śmierć 3-letniego malca.

Clifton, N. J.—Trzyletni Ryś Stankowicz doznał śmiertelnych oparzeń wpadłszy do postawionej na ganku kadzi z wrzącym wywarem pomidorowym. Dziecko zabrano do szpitala, gdzie zmarło w kilka godzin później.

Obrządek ormiański ma jednego arcybiskupa: J. E. ks. Józef Teofil Teodorowicz.

350 Weteranów w Schronisku Zachorowało z Otrucia.

Los Angeles, Cal., 7. września. — Około 350 weteranów wojny światowej, mieszkających w tutejszym National Military Home, zatruło się wczoraj ptomainą i pozostawało pod opieką lekarzy. Około 50 weteranów zachorowało poważnie.

Pułk. Mattison, szef sztabu medycznego w schronisku, wezwał na służbę wszystkich ordynansów, pielęgniarki i lekarzy do zaopiekowania się chorymi weteranami. Władze medyczne zarządziły analizę potraw spożytych wczoraj przez weteranów.

Wyjechali na Sejm Zjednoczenia P. R. K.

Dzielnica Town of Lake, będzie licznie reprezentowana na sejmie Zjednoczenia P. R. K., ponieważ poważna liczba delegatów wyjedzie na Sejm. Dzisiaj rano wyjechali samochodem do Springfield, Mass., Jan Kluczyński, poseł do legislatury stanowej: Wincenty Cieślewicz, Leon Zintak, Fr. Goryl, Antoni Graczyk, St. Burdziński i Józef Kaczanowski. Jutro wyjadą inni delegaci pociągiem.

Miljoner zginął w morzu.

San Diego, Cal. — Dawid McKee Morris, miljoner z Pittsburgha, utopił się podczas kąpieli blisko plaży Rosaria, w Kalifornji Dolnej. Jego syna, który pospieszył ojcu na ratunek, zdołano uratować.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

CI BADAJĄ SPRAWKI RÓŻNYCH KOMITETÓW "OPIEKUŃCZYCH".



Adwokaci chicagoscy zebrali się, aby wspólnie opracować plan inwestygacji sprawek różnych komitetów „opiekuńczych" bondholderów, którym przypisują straty kilkumiljonowe. Rycina wyżej podana przedstawia z lewej ku prawej stronie: (stojących) Dawida K. Tone, Maclay Hoyne; (siedzą) kongresman E. M. Dirksen, kongresman A. J. Sabath, kongresman Tomasz O'Malley i E. J. Comer.

Z Trójcowa.

Ferje letnie na Trójcowie należą już do przeszłości. Nowy rok szkolny rozpoczął się tu we środę, 5go września, o godz. 8:30 rano. Nie towarzyszyły mu żadne nadzwyczajne formalności. Na znak dany nauczyciele i studenterja rozpoczęli pracę szkolną. Zapowiada się ona dobrze. Można to było zauważyć z niezwykłego zapału do nauki, jakim byli przy tej sposobności przejęci tak studenci jak i nauczyciele.

*

Tegoroczni studenci Almae Matris Trójcowskiej przedstawiają się doskonale. Są to przeważnie chłopcy rośli, silni, czupurni. Zdrowie tryska im z oczu. Między „freszmanami", liczącymi przeważnie po lat 14 i 15, znajdują się istne wielkoludy. Atletyka będzie niezawodnie miała z nich wielką pociechę. Można się jednak wiele spodziewać po nich i pod względem nauki, bo z ukończonych szkół elementarnych przynieśli ze sobą świadectwa „ne plus ultra".

*

Tutejszą szkołą wyższą zarządza, jako jej dyrektor, Brat Wiktor, C. S. C. pedagog naszym alumnom i młodzieży trójcowskiej dobrze znany. — Prefektem nauk jest Brat Stanisław, C. S. C., a prefektem dyscypliny Brat Grzegorz, C. S. C. Oprócz wymienionych inni członkowie tegorocznego fakultetu Wyższej Szkoły są następujący: Brat Owen, C. S. C., Brat Hugon, C. S. C., Brat Maksymus, C. S. C., Brat Jerzy, C. S. C., Brat Edward, C. S. C., Brat Innocenty, C. S. C., Brat Arnold, C. S. C. i Brat Ksawery, C. S. C.

*

Na otwarcie szkoły stawił się studentów zespół dość liczny ale niedostateczny w stosunku do rozmiarów gmachu szkolnego i personelu nauczycielskiego. W drugim dniu szkoły frekwencja studentów poszła nieco w górę. Są widoki, że się poprawi ona w przyszłym i następnym tygodniu. Wielu studentów do szkoły jeszcze nie powróciło ale sportuje sobie swobodnie ze swymi kamratami ze szkół publicznych, które, jak wiadomo, zostaną otwarte dopiero 17go tego miesiąca.

*

W tym roku szkolnym studenci nasi będą mogli o tyle swobodniej poruszać się w gmachu szkoły wyższej, że chłopcy z oddziałów klasy siódmej i ósmej zostali przetransportowani do gmachu szkoły elementarnej do której należą. Zarząd naszej szkoły wyższej będzie teraz mógł, przy Bożej pomocy, zrealizować dawno wypowiedziane życzenie naszego Ks. Kardynała Arcybiskupa, a mianowicie, aby z gmachu szkoły wyższej korzystali wyłącznie studenci szkoły tejże, a nie pupile szkoły elementarnej.

*

Podczas tegorocznych wpisów szkolnych mocno w swej kancelarji był zajęty ks. Kaz. Sztuczko, proboszcz Trójcowa, jako że wielu z naszych mniej zamożnych studentów w tym czasie zgłaszało się do niego po redukcję w opłatach szkolnych, udzielaną zgodnie z przepisami i poleceniem dobrze w Chicago znanego Tow. Pomocy Naukowej, którego prezesem jest p. Albert Danisch. O ile wiemy, redukcja ta żadnemu aplikantowi dotychczas nie była odmówiona. Po nią mogą się zgłosić i inni niezamożni aspiranci wyższej szkoły trójcowskiej. I niezawodnie będzie im przyznana, skoro okaże się z polecenia ich ks. proboszczów, że są niezamożni i że w istocie na redukcję szkolnego zasługują.

*

Niektórzy przyjaciele naszej wyższej szkoły mniemają, że zmiany, jakie zaszły ostatniemi czasy w personelu nauczycieli tej szkoły wyjdzie na jej niekorzyść. Błahe to przypuszczenie. Tegoroczny personel nauczycielski jest pod każdym względem tak dobry i tak kompetentny jak i zeszłoroczny. Oto postarała się Rada Prowincjalna Zgromadzenia św. Krzyża w Notre Dame, Ind., od której to zależy decyzja w takich sprawach.

*

Studentom, którzy zamierzają w tym roku szkolnym korzystać z nauki we wyższej szkole trójcowskiej, radzilibyśmy, aby zgłosili się do niej bez włocznie. Czem prędzej się znajdą w salach szkolnych wśród swoich kolegów, tem łatwiej i przyjemniej nauka im pójdzie. Zbytnie spóźnienie się może im znacznie utrudnić postęp w naukach.

*

Oddział św. Trójcy nr. 30ty Macierzy Polskiej święcić będzie 25 lecie swego założenia w przyszłą niedzielę rano o godzinie 7:30 na Mszy św. dziękczynnej. Wszystkie członkinie wspólnie przystąpią do Stołu Pańskiego a po południu o godzinie 5:30 rozpocznie się bankiet połączony z pięknym programem. Po bankiecie nastąpi zabawa taneczna. Premjowanie na $10 odbędzie się podczas bankietu. Członkinie, które jeszcze nie zwróciły książeczek raczą je oddać komitetowi ażeby skorzystały z premjowania.

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

SPORTOWY KLUB "KLADNO" W SKŁADZIE BATA.



Pan S. S. Levey, generalny zarządca firmy Bata Shoe Co., w Chicago, dał 16 graczom Czecho-Słowackiego "Soccer" klubu, po parze doskonałych trzewików zupełnie darmo w dowód uznania ich znakomitej gry na Polu Żołnierza w Dniu Święta Robotniczego, 3go września, b. r. — Prezentacja odbyła się w składzie Bata, pnr. 3519 W. 26ta ul. przy pomocy pp. R. F. Kliki, zarządcy składu Bata w Logan Square oraz L. Marka i Vaters, zarządców Bata składów na zachodniej stronie miasta. Skład z tak wybitnymi gośćmi był zapełniony odbiorcami do tego stopnia, iż musiano wezwać zarządców składów do pomocy w obsłużeniu publiczności.

Śmierć opuszczonego starca.

New Britain, Conn. — Na pustej parceli znaleziono zwłoki starca, którego utożsamiono jako Ignacego Urbańskiego, lat 74. Lekarz miejski stwierdził, że powodem śmierci była wada serca. Urbański nie miał tu żadnych krewnych, żył sam, to też pochowano go na koszt powiatu.

Dobra Sposobność Czynienia Oszczędności.

Specjalna wysprzedaż, jaka odbędzie się dzisiaj i jutro we wszystkich „MIDWEST SKŁADACH" jest rzeczywiście nadzwyczajną sposobnością do poczynienia oszczędności na zakupnie towarów żywnościowych i groseryjnych .Ta wielka organizacja niezawisłych groserników wie, że obecnie wiele gospodyń zajętych jest przygotowaniem zakupów spiżarnianych na nadchodzącą jesień i zimę. Dlatego więc wysprzedaż ta została tak uplanowana, aby dała im największe oszczędności.

Jest to już faktem, jaki stwierdzają tysiące odbiorców, że wszystkie towary, sprzedawane w „MIDWEST SKŁADACH" są najlepszego gatunku, jakie można otrzymać za daną cenę. Dalej, ponieważ organizacja ta posiada własne hurtownie, członkowie jej płacą taniej za zakupy hurtowne, jakie nabywane są wprost od producentów i fabrykantów całemi wagonami.

Udajcie się do najbliższego „MIDWEST SKŁADU" w waszej dzielnicy. Nietylko zadziwi was niskość cen, ale zadowoli was doskonała obsługa, jaką w tych składach otrzymacie. Każdy członek „MIDWEST SKŁADÓW" jest bowiem doświadczonym w swym zawodzie.

Wszystko, co potrzebne jest obecnie gospodyniom do zaprawiania i marynowania, możecie nabyć w tych składach. A więc: słoiki, cukier, ocet, korzenie itd., jak również owoce, jarzyny. Teraz jest właśnie okazja, by przypomnieć gospodyniom, by kupowały tylko świeże zaprawy, jeżeli chcą mieć dobre rezultaty. Korzenie, jakie były na półkach w spiżarni przez całe lato, straciły już swój zapach i siłę.

Aby pomóc gospodyniom przy zakupnie towarów, organizacja „MIDWEST" ma dzisiaj w numerze tego pisma wielkie ogłoszenie. Czytajcie je uważnie! Porównajcie ceny „MIDWEST SKŁADÓW" z cenami innych. A potem udajcie się do najbliższego „MIDWEST SKŁADU", aby skorzystać z tych taniości!

Liga Morska i Rzeczna Oddział Oficerski Gdynia.

Posterunek 18ty Zw. Wet. Pol. Am. Cragin i Hanson Park zaprasza o wzięcie udziału w ich uroczystości odsłonięcia wojennych armat w niedzielę, dnia 9go września, również o wzięcie udziału we Mszy św. o godzinie 10tej rano w kościele św. Stanisława B. i M., a o godzinie 1-szej po południu na manifestację. — F. Sienkiewicz, prezeska; H. Jarosz, kom.



Z Wojciechowa.

W kościele św. Wojciecha w ubiegłą sobotę ,o godzinie 4ej po południu, X. Kazimierz Gronkowski, proboszcz parafji Wojciechowa, dozgonnym węzłem Sakramentu małżeństwa połączył p. Bronisława Zarembę ze South Chicago z panną Teresą Wisz, córką znanych i poważanych parafjan Wojciechowa pp. Wiszów. Do ołtarza pana młodego prowadził ojciec jego a panią młodą matka jej. Nowożeńcom drużbowali: p. Józef Wisz, brat panny młodej z panną Bronisławą Wisz, siostrą pani młodej. Ołtarz przed którym młoda para małżeńska ślubowała miłość i wierność małżeńską, iż się nie opuszczą aż do śmierci, był ładnie udekorowany kwiatami i rzęsiście oświetlony.

Po ślubie odbyły się gody małżeńskie w których między innymi gośćmi brał udział X. proboszcz Kazimierz Gronkowski, który ze zwykłą swadą oratorską wypowiedział zastosowaną do okoliczności mowę na temat życia małżeńskiego z punktu religijnego i prawdziwie polskiego. Na poprawinach zaś nie zapomniano o nieszczęśliwych rodakach naszych w Polsce dotkniętych klęską strasznej powodzi o urządzono dobrowolną składkę, która przyniosła sumę $7.00, a którą złożono w redakcji Dziennika Chicagoskiego. Ofiary złożyli: po dolarze pp. Józef i Marjanna Wisz, Antoni i Johanna Wenderscy, pp. Wacław i Józefa Wisz, Bolesław i Teresa Zaremba i Jan Wisz. Po 50ct.: pp. Jakób i Władysława Krap, pp. Leonard i Marjanna Wisz, p. Józef Wisz i pani Bronisława Wisz.

*

Klub panien św. Ludmiły, skupiający się przy parafji św. Wojciecha, zajmujący się kaplicą szpitala powiatowego, urządza zabawę karcianą i bunco w niedzielę, dnia 16go września, o godzinie 3ciej po południu w sali parafjalnej św. Wojciecha, przy 17tej i Paulina. Ażeby dodać dalszej otuchy do pracy, tak godnej poparcia komitet zaprasza sympatyków i obiecuje wszystkich mile ubawić.

*

Klub urządził wycieczkę czyli tak zwany „outing" dla swych członkiń do Highland Park kilka tygodni temu i tak się wszyscy ubawili, że zdecydowano urządzić drugi „outing do Beverly Hills w niedzielę, dnia 9go września, na który zaprasza wszystkie członkinie.

Trójka Bandytów Bankowych Zrabowała $100,000.

Rabusie puścili zakładników wolno.

Lake City, S. C., 7. września. Trzej uzbrojeni mężczyźni napadli na tutejszy bank Palmeto i uciekli z łupem wynoszącym około $100,000 uprowadzając ze sobą jako zakładników prezesa banku, jego żonę i kasjera. Później, złoczyńcy puścili wolno wszystko troje w odległości 30 mil od miasta.

J. Carter, prezes banku, miał właśnie wychodzić rano z domu do banku, kiedy trójka bandytów wdarła się do jego mieszkania i zmusiła go wraz z żoną do towarzyszenia im do banku w celu otwarcia kasy. Po przybyciu na miejsce, rabusie przekonali się, że kasjer już otworzył skarbiec, zabrali zatem wszystką gotówkę, wepchnęli zakładników do swojego samochodu i odjechali.

Bank obrabowany z $20,000 w gotówce.

New York, 7. września. — Sześciu bandytów uzbrojonych w karabinki maszynowe napadło na bank w North Bergen, N. J., i uciekło z $20,000 w gotówce używając surduta kasjera jako worka na pieniądze. Ekwipunek bandytów i ich strategja przypominały „fachowość" szajki, która dwa tygodnie temu zrabowała $427,000 w napadzie na pieniężny wóz bankowy.

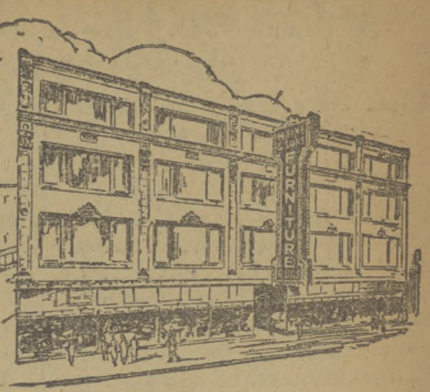
Flaga Prezydenta Polski jest czerwona ze srebrnym orłem pośrodku (5:6, stosunek długości do szerokości).

M. FINE & SONS

PIECE MEBLE DYWANY

1000-1010 MILWAUKEE AVE.

31-sza Rocznicowa Sprzedaż Pieców



Sensacyjna sprzedaż 3 wagonów gazowych pieców, kuchennych pieców, pieców do węgli, ogrzewaczy, kombinacyjnych pieców, pieców do oleju i ogrzewaczy do oleju. Zakupione zanim ceny poszły w górę, te piece są Wam teraz ofiarowane po cenach jakie się już nigdy nie powtórzą. Kompletny wybór Quaker, Florence, Heatrola, American i innych znanych wyrobów ogrzewaczy do oleju po specjalnych cenach. Oszczędźcie sobie pieniędzy — kupujcie teraz, zanim nastąpią chłodniejsze dni.

FLORENCE OGRZEWACZ DO OLEJU

Kupcie ogrzewacz do oleju a nie będziecie mieli kłopotu z powodu dymu, brudu, popiołu lub gazu węglowego. Obejrzyjcie ten doskonały ogrzewacz do oleju, ofiarowany teraz na tę sprzedaż tylko po $49.31

Dlaczego znosić niewygodę, jaką sprawia piec do węgli?

Ten piec obecnie demonstrujemy.

POMYŚLCIE TYLKO! MOŻECIE ZAMIENIĆ SWÓJ STARY OGRZEWACZ

Możecie zamienić swój stary ogrzewacz, piec do gotowania albo kombinacyjny piec na nowoczesny piec do oleju, z tym palnikiem do oleju, zniżony w cenie do tylko $13.31

PODWÓJNY OGRZEWACZ — SAM SIĘ NAPEŁNIA

Sensacyjnie Zniżony w Cenie

Spala mało opału a doskonale grzeje, dlatego nabywcy są z niego zupełnie zadowoleni. $19.31

PIEC KOMBINACYJNY z 4-ma otworami do węgli i 4-ma palnikami do gazu

Ogrzewa i piecze tak węglem jak i gazem.

SPECJALNIE!! SPECJALNIE!!

Zwykła Cena $119.00 teraz zniżona do $59.31

Cały polewany porcelaną. Cały z lanego żelaza.

Porcelaną Polewany "Circulating" ogrzewacz z kadłubem z lanego żelaza. Specjalnie ceniony na tę sprzedaż $14.31

KUCHENNY OGRZEWACZ W Którym Można Palić Wszystko

Ogrzeje przynajmniej dwa pokoje. $9.31

GAZOWY PIEC NAJNOWSZEGO STYLU

Cały porcelanowy gazowy piec z płaskim wierzchem. Grubo izolowany. $31

CAŁY PORCELANOWY BUNGALOW PIEC

2 OTWORY DO WĘGLI I 4 PALNIKI DO GAZU

Piekarnik wyłożony porcelaną. Zniżony w cenie specjalnie na tę sprzedaż tylko $34.31

M. Fine & Sons — 1000-1010 MILWAUKEE AV.

Za gotówkę albo na spłaty. Skład otwarty do 10ej wieczorem we wtorki, czwartki i soboty.

Kośba na dnie jeziora.

Elkhorn, Wis. — Jezioro Silver w pobliżu Elkhorn było swego czasu na pół mili długie, ćwierć mili szerokie i głębokie na kilka stóp. W tym roku, jezioro wyschło i zarosło bujną trawą. Jeden z okolicznych farmerów skosił na dnie sześć tonn dobrego siana.

Wawrzyński pokaleczony w wypadku.

Detroit, Mich. — W zderzeniu się dwóch samochodów, Paweł Wawrzyński, lat 22, doznał pęknięcia czaszki i zabrano go w groźnym stanie do szpitala. Kierowcę drugiego samochodu, Stanisława Małysa, zatrzymano w areszcie prewencyjnym.

$31,190 w nagrodach za tępienie szkodników.

Madison, Wis. — W ostatnim roku fiskalnym, stan Wisconsin wypłacił $31,190 w nagrodach za tępienie szkodliwej zwierzyny. Wypłacono po $10 od sztuki za 602 wilczęta, po $20 za 1,183 wilki i po $5 za 302 dzikie koty.

RODZINA KRÓLEWSKA WRACA Z KOŚCIOŁA.



Król Wielkiej Brytanji, Jerzy V w towarzystwie księżnej Yorku i jej córeczki, Elżbiety, oraz księcia Yorku i księcia Gloucester, powracają z kościoła w miejscowości Crathie, w Szkocji, gdzie rodzina królewska spędziła kilkudniowe wywczasy.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to | Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Rosja - Ostatnia Podpora Ligi Narodów.

W końcu jesieni roku bieżącego Z. S. S. R. będzie już pełnoprawnym członkiem Ligi Narodów. Narazie toczy się za kulisami akcja dyplomatyczna, mająca na celu wyrównanie terenu i usunięcie wszelkich szkopułów.

Wejście Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów jest faktem o znaczeniu przekraczającem miarę zwykłych wypadków. Jeśli chodzi o samą Ligę, nie ulega kwestji, że pojawienie się delegatów sowieckich w pałacu Ligi zwróci na nowo uwagę świata na instytucję, która oddawna stała się kopciuszkiem w opinji publicznej. Będzie to poważnym czynnikiem wzrostu moralnego i materjalnego znaczenia Ligi. Demonstracyjne wyjście Niemiec i Japonji z Genewy zadało cios instytucji, której wpływy i tak były już podminowane mocno przez bieg wydarzeń wcześniejszych. Pozostawanie Rosji i Stanów Zjednoczonych za obrębem Ligi depresjonowało jej prestige i aktywność. Wkroczenie Rosji w podwoje pałacu genewskiego daje rekompensatę Lidze i — co jest również nie bez znaczenia — stwarza dla Niemiec i ewentualnie Japonji sytuację niewygodną, w której może rządom tych państw nasunąć się myśl ewentualnego powrotu do Ligi w celu wyrównania szans i obrony swych interesów na arenie ligowej.

Ciężar gatunkowy Ligi Narodów wzrośnie teraz, tem bardziej, gdy wiadomo powszechnie, że Rosja sowiecka wchodzi do Genewy z walną pomocą i pod skrzydłami Francji. Pojawienie się delegacji sowieckiej będzie miało wymowę nie tylko pojednania się Sowietów z instytucją dotychczas przez nie zwalczaną i nie uznawaną, ale będzie też widomym znakiem utrwalenia sojuszu franko-rosyjskiego.

Jasną jest rzeczą, że rząd sowiecki nie kieruje się w swojej decyzji platoniczną tylko polityką pokojową, lecz że czyni to, co w tej chwili i na dłuższy może czas jeszcze zgadza się doskonale z obroną interesów żywotnych Rosji, tak w Europie jak i na Dalekim Wschodzie. W sytuacji obecnej stał się Z. S. S. R. jednym z najgorliwszych obrońców status quo powojennego i przeciwnikiem zasadniczym rewizji granic, która mogłaby doprowadzić do wybuchu wojny. Najsilniejszą sprężyną zmiany polityki Rosji wobec Ligi Narodów jest komplikacja stosunków na jej granicy mandżursko-mongolskiej, na Dalekim Wschodzie. Co pewien czas sytuacja nad tą granicą zaognia się i przechodzi w stadjum naprężenia wysoce niebezpiecznego. Dążąc do utrzymania pokoju tak niezbędnego dla siebie, pragnąc wojny na terenie tak oddalonym od centrum państwa jak kraj Zabajkalski, starając się wytrwale o uniknięcie a ewentualnie o odciągnięcie terminu starcia zbrojnego z Japonją, Rosja musi zabezpieczyć za wszelką cenę swoje granice zachodnie, otrzymać gwarancje pokoju i bezpieczeństwa od strony Europy.

W tym punkcie zbiegają się dążenia polityczne i Rosji i Francji, które jednocześnie i jednomyślnie upatrują niebezpieczeństwo grożące ich granicom od strony Niemiec. Stąd narodziła się zgoda franko-rosyjska, stąd też poszła zmiana frontu Z. S.S.R. wobec Ligi Narodów.

Dlaczego Polaków z Rosji Nie Było Na Zjeździe?

Gdy p. Marszałek Raczkiewicz witając w gmachu Sejmu przybyłych do stolicy na zjazd rodaków z całego świata stwierdził nieobecność delegatów z jednego z sąsiednich krajów, — z ław delegackich rozległ się głos:

— Niech żyją Polacy z Sowietów!

Nie dziwili się delegaci zjazdu, że wśród przybyłych zabrakło Polaków, zamieszkujących na Filipinach, ale brak choć jednego delegata od miljonowej ludności polskiej z najbliżej położonego sąsiedniego państwa wywarł wrażenie potężnej luki w zwartej rodzinie pielgrzymstwa polskiego.

— Co na to wpłynęło? Jakie są przyczyny nieobecności Polaków, zamieszkujących w Sowietach? — oto pytania, jakie zadawali delegaci Polonji zagranicznej.

Dziwili się i zastanawiali się nad tem, czemu to przypisać, że zerwana została nić, łączącą liczną Polonję wschodnią z Macierzą.

Debatowano na ten temat przed gmachem Sejmu.

— Jeśli z Sowietów nie przyjechali — rzekł „Brazylijczyk" — to albo nie powiadomiono ich na czas, albo nie wypuszczono stamtąd...

W tej chwili do rozmowy wtrącił się Polak, od 9go roku życia zamieszkujący w Stanach Zjednoczonych. W roku ubiegłym był już w Polsce przejazdem do Sowietów.

— Gdy byłem w maju ubiegłego roku w Moskwie i innych miastach rosyjskich, kilkakrotnie słyszałem rozmowę po polsku i stykałem się z Polakami. W czasie zwiedzania wielkiej fabryki narzędzi rolniczych w Lubercach pod Moskwą, poznałem kilku robotników-Polaków. — Początkowo dziwili się bardzo, że, Amerykanin, tak dobrze mówię po polsku. Stwierdziłem wówczas, że utrzymać w Sowietach swą polskość stanowi nielada trud. Przedewszystkiem brak ośrodków kulturalnych, poza nie odgrywającym żadnej roli w życiu polskiem w Sowietach, t. zw. klubie polskim w Moskwie. Jest to instytucja przeznaczona może najwyżej dla kilkudziesięciu Polaków zajmujących wyższe stanowiska. Narodowościowe organizacje, jak mnie informowali znajomi w Sowietach, nie są zbyt mile widziane. Organizacje wszystkie muszą być podporządkowane oficjalnej opiece partji.

Jest wśród Polaków bardzo wiele osób, które mimo, że są związane pracą z dotychczasowem miejscem pobytu pragnęły przyjechać do Polski.

Gdy odjeżdżałem, zawsze mówili:

— Gdy pan będzie w Polsce, niech pan tam wszystkich pozdrowi... My chyba już nie trafimy do niej, nigdy, bo nie wypuszczą ani nas, ani naszych dzieci.

Jeśli chodzi o dzieci, to w miastach i ośrodkach przemysłowych można je uważać za zupełnie wynarodowione. Mojem zdaniem dzieci te są dla Polski stracone... Inny to świat, inne warunki. Za lat kilka nawet ci, którzy przyznają się dziś do Polskości, wynarodowią się zupełnie. Będziemy ich liczyli nie na setki tysięcy, ale na skromne tysiące. Bo bez łączności z Macierzą trudno sobie dać rady...

Polonja w Sowietach mimo swej bliskości, mimo swych pokryjomych dążeń duchowych, odseparowana jest narazie od Polski tak, jak w żadnem państwie. Może na zmianę tego wpłyną polepszające się stosunki między Sowietami a Polską, ale narazie o tem głucho. Narodowość polska w Sowietach została wciągnięta do wspólnej pracy i jej myśl o Macierzy uważa się za przejaw nielojalności wobec tego państwa, w którem żyje i zarobkuje.

Ruch Katolicki w Brazylji.

W krajach Ameryki Południowej daje się zauważyć odrodzenie religijne, które wyraża się w założeniu prawie we wszystkich państwach Akcji Katolickiej. Pionierami tego odrodzenia się duchowego jest przeważnie młodzież, zwłaszcza studenci.

W pierwszych numerach niedawno założonego miesięcznika „Vida" niemal na każdej stronie spotykamy się z protestem przeciw wpływom upadającej kultury europejskiej. To samo pismo, wydawane w Rio de Janeiro zamieściło manifest do studentów, w którym czytamy: „Walczymy przeciw laicyzmowi, który może tylko wywołać obojętność religijną i zburzyć moralność. Bronimy wychowania moralnego, ugruntowanego na chrześcijańskiej moralności i na wiecznem powołaniu człowieka. Zdecydowanie odrzucamy panseksualizm Freuda, chociaż uznajemy niektóre wyniki jego badań..." Studenci katoliccy w pierwszym szeregu walczą o religijne i moralne odrodzenie całego narodu, a przedewszystkiem również i uniwersytetów. Młodzież coraz bardziej odwraca się od fantazyj filozofji materjalistycznej i liberalizmu politycznego, żądając gruntownej rewizji dotychczasowego ustroju społecznego. Ruch liturgiczny świadczy o głębokiem przeniknięciu się religją. „Liturgja jest żywotnością, jest życiem."

ZDANIA I UWAGI.

PRACA.

Jeśli masz się do dzieła ważnego sposobić,
Pomyśl, czy je chcesz najpierw i czy umiesz robić;
Ja, choćbym chciał i umiał, jeszcze się nie ważę,
Jeżeli mi powinność działać nie nakaże.

DZIEŁO.

Jeśli dzieło wymaga namyślań się długich,
Jeśli go nie dokończysz bez pomocy drugich,
Jeśli się wielu głupców już do niego wzięło—
Chcesz mieć czyste sumienie, porzuć takie dzieło!

DUSZA ŚWIĘTEGO.

Za co nigdy nie wstąpi anioł w duszę świętą?
Bo ona przez samego Boga jest zajętą.

Adam Mickiewicz.

CZYJA TO WINA?

Co z tobą ziemio Piastów, Jagiellonów,
Czy już przestała rodzić twoja gleba?
Czy twe zagony nie wydają plonów,
Że dla swych dzieci nie masz dosyć chleba?

Gdzież są galary z twoim ziemiopłodem,
Które do Gdańska szły po Wiśle fali,
Gdy syny twoje przymierając głodem,
W świat obcy idą po to, aby nie wracali!

Byłaś w niewoli, ziemio Jagiellonów,
Jak męczennica na krzyżu rozpięta,
Chłop za broń chwytał broniąc twych zagonów
I twardą dłonią kruszył twoje pęta.

Chłop krew przelewał, gromiąc twych siepaczy,
Życie swe dawał, gdy było potrzeba,
A dziś, gdyś wolna, chłop wziął kij tułaczy
I w świat daleki poszedł szukać chleba.

Chłop co od wieków ze swym zagonem zżyty,
Dziś go niedola z Ojczyzną rozdziela,
Do ziemi Piastów ciągną pasorzyty,
Zewsząd pędzone dzieci Izraela.

Wloką za sobą moralną zgniliznę,
Na polskiej ziemi zdradne hasła krzyczą,
Podstępem biorą chłopu ojcowiznę,
Nawet szlachcica z ziemi wydziedziczą.

I ci przybysze, w chałaty odziane,
Grabią ostatnią chleba okruszynę
Praca, uczciwość, dla nich są nieznane,
Z ziemi Piastowej tworzą Palestynę.

Polska gościnność znana jest na świecie—
Wszystkich ugaszcza serdecznie z prostotą,
Ale wam powiem na ucho w sekrecie,
Że ta gościnność graniczy z głupotą.

JAN SASS, chłop z nad Dunajca.

W Ameryce „Polacy", a w Polsce „Amerykanie".

(Dziennik Polski z Detroit).

Sprawa znanego już oświadczenia cenzora Z. N. P. w imieniu delegacji wychodźtwa na Zjazd Polaków z Zagranicy, stała się przedmiotem polemiki prasowej i pozostanie nim na długo.

Obecnie w tej sprawie zaczynają zabierać głos już nie tylko pisma, ale i czytelnicy, — zaczyna podnosić swój głos rzesza wychodźcza, w imieniu której składano w Warszawie oświadczenia.

Ostatnio otrzymaliśmy w tej sprawie głos ob. M. Oleksiaka, który pisze, co następuje:

„Delegacja Polsko-Amerykańska w Warszawie nie przystąpiła do światowego Zw. Polaków z Zagranicy, opierając się na przeświadczeniu, że są oni „Amerykanami", i że reprezentują „Amerykanów" polskiego pochodzenia.

„Amerykanami" zatem zrobili się w Warszawie naraz nasi delegaci, którzy jechali do Polski na Zjazd „Polaków" (a nie obconarodowców) z Zagranicy, by reprezentować lud nasz z krwi i kości polski, i przynajmniej w połowie o obywatelstwie polskim.

„Amerykanie"... Płakać można widząc tych „Amerykanów" w Stanach Zjedn., skupionych razem w osiedlach polskich, przeważnie koło kościołów, tych inteligentów żyjących z Polonji, kaleczących w sposób niemiłosierny język amerykański, i których w dodatku istotni Amerykanie za swoich nie uważają i traktują ich z góry.

Wystarczy wziąć do rąk listę delegatów polskich z Ameryki i zanalizować bliżej tych „Amerykanów" kolejno jednego po drugim czy to dziennikarz polsko-amerykański, czy adwokat czy lekarz, czy też agent, sprzedający szyfkarty, czy ksiądz — wszyscy bez żadnego wyjątku żyją z Polonji ciężko pracującej we fabrykach i przedsiębiorstwach amerykańskich — Polonji szorującej po nocach podłogi „ofisów" amerykańskich, która przeważnie nie mówi po angielsku i w większości wypadków posiada obywatelstwo polskie, a którą to Polonję delegaci nasi mieli reprezentować w Polsce.

Nadzwyczaj chwalą Amerykanie stanowisko delegacji polskiej w Warszawie, a wewnątrz mają dla niej głęboko ukrytą pogardę i obrzydzenie. W ich pojęciu bowiem Polacy w Ameryce są niczem innem jak tylko „melting pot", z którego w przyszłości za kilka generacyj... może... będą Amerykanie o pojęciach i zasadach nowoczesnej cywilizacji amerykańskiej.

„Melting pot" — Panowie, do tej nazwy macie istotnie prawo w Ameryce — wyraz, który spotkacie w oficjalnych poważnych wynurzeniach organizacyj amerykańskich i na uniwersytetach w podręcznikach socjologji.

„Melting pot" — panowie zrozumcie to dobrze i nie świećcie w Polsce waszym „amerykanizmem" tylko dlatego, że ten i ów z was posiada t. zw. „drugie papiery" względnie urodzony jest w Ameryce do czego zresztą i Murzyni i Chińczycy mają prawo, drugie papiery które są niczem innem, jak tylko stosunkiem prawnym waszym do Stanów Zjedn., a nie określeniem narodowości.

Zaś nikt od Was, w Polsce nie żądał, ażebyście weszli w konflikt z prawem — zwrócono się do was serdecznie jak do synów Polski z krwi i kości polskiej, w żyłach których przez tysiąclecia płynie krew polska — byście: 1) utrzymali kontakt z Polską, 2) współpracowali z krajem kulturalnie, pielęgnując mowę polską i wreszcie 3) byście bronili dobrego imienia Polski, — i na te punkty delegacja polsko-amerykańska zgodzić się nie mogła dlatego, widzicie, bo „my som Amerykanie".

A czy wiecie Panowie, że istotny Amerykanin anglo-sas, mający za sobą w St. Zjednoczonych kilkanaście generacyj, przyjaźnie usposobiony do Polski — postulaty te bez wahania by przyjął.

Podpisałby się pod nimi dlatego, że zasady te w żadnej sprzeczności z ideałami amerykańskimi i zasadami cywilizacji amerykańskiej nie stoją.

Podpisałby się ten anglo-sas Amerykanin dlatego, że ideały zna i w nie wierzy, a wy ich, Szanowna Delegacjo — nie znacie.

Macie natomiast w sobie to, co Amerykanie nazywają „inferiority complex" to znaczy dziwne poczucie swojej niższości — nie jesteście Amerykanami w Ameryce, i wypieracie się swej polskości w Polsce.

W Ameryce jesteście Polakami", a w Polsce „Amerykanami".

Czy bohaterzy nasi narodowi, poczynając od Kościuszki i Pułaskiego i całego szeregu innych (wyszczególnionych tak pięknie w pracach p. Heimana) którzy walczyli w armji amerykańskiej o wolność Ameryki, oddając swe życie i mienie w ofierze dla Ameryki, czy Amerykanami oni byli czy Polakami, gdy składali przysięgę na wierność dla armji Stanów Zjednoczonych? Czy przez złożenie przysięgi przestali oni być Polakami?

A przecież od was, Szan. Delegacjo, nikt żadnej przysięgi nie żądał — zwrócono się do was jedynie o współpracę i kooperację.

Wstydem rumieńca obleliby się nąsi bohaterowie, za was że człowiek, który potrafi powstali oni z grobów, przypatrzyli się Waszej poziomości, braku ideałów i waszej wyraźnej dążności do kosmopolityzmu.

Tak to już jest na świecie, że człowiek, który potraci pokochać sercem i duszą ideały jednego kraju — potrafi pokochać i ideały narodu innego.

Patrjota polski potrafi kochać Amerykę i vice-versa; — historja bowiem Polski i Stanów Zjedn. tak się układa, że ideały tych narodów nietylko że nie były w żadnej ze sobą sprzeczności, lecz zawsze przepięknie ze sobą harmonizowały".

Wywody ob. Oleksiaka zasługują na głębszą uwagę, gdyż są one wyrazem opinji szerokich rzesz wychodźczych, które nie znają się na subtelnościach różnych polityków i patentowanych „patrjotów".

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ".

CO DZIŚ W MODZIE?

— Jakże, żonusiu, masz już ułożone menu śniadaniowe?

— Ano, uważaj. Pięć butelek starki, dwanaście białego i dwanaście czerwonego wina, trzy setki miniaturowych przekąsek, dwa wielkie majonezy, trzy indyki, dwadzieścia kilo rozbefu, cztery torty i bracia Adamowicze, to chyba wystarczy na pięćdziesiąt osób?

STARY WIERSZYK NA NOWĄ MODŁĘ.

To nie sztuka
Zabić kruka,
Ani sowę
Trafić w głowę,
Lecz jest sztuka całkiem świeża,
Dojść z Litwinem do przymierza.

Poradnik Dobrego Zdrowia

KRYMINOLOGJA A PSYCHOPATOLOGJA.

Napisał dr. med. i praw Stanisław Batawia.

(Dokończenie)

Udziału psychopatologji w ogólnym dorobku kryminologicznym nie należy identyfikować z temi koncepcjami teoretycznemi, które usiłują sprowadzić całokształt zagadnień kryminologicznych wyłącznie do dziedziny patologji i uważają znakomitą większość przestępców za osobników głęboko anormalnych. Tego rodzaju poglądy są niewątpliwie niesłuszne. Niebranie pod uwagę społecznego podłoża przestępczości, nieuwzględnianie wpływu czynników środowiskowych na kształtowanie się psychiki przyszłego przestępcy, zamykanie oczu na znaczenie warunków gospodarczych w etjologji przestępczości prowadzi do wniosków wysoce jednostronnych i bardzo często zupełnie fałszywych.

Świadoma swoich celów i metod psychopatologja nie zmierza jednak bynajmniej do tego rodzaju hegemonji na terenie kryminologji.— Znaczenie współpracy psychjatrów z prawnikami, psychologami i socjologami w zwalczaniu przestępczości okazało się w świetle doświadczeń zagranicznych tem większe, im bardziej skoordynowana była ich praca, im wydatniej umiano połączyć wysiłki różnych specjalistów, zmierzających do wspólnego celu.

KTO PRZECIĘTNIE JEST ZDROWSZY, MĘŻCZYZNA CZY KOBIETA?

Bardzo często zastanawiają się ludzie nad tem, kto przeciętnie więcej choruje: mężczyźni czy kobiety? Jedni twierdzą, że bezwarunkowo częściej chorują mężczyźni, a to bo z jednej strony narażeni są wskutek swej pracy więcej na rozmaite niebezpieczeństwa, a z drugiej wskutek zatrucia organizmu alkoholem i nikotyną są mniej odporni niż kobiety. Inni znów powiadają, że kobiety są częściej chore — albowiem cierpienia kobiece są tak częste, że właściwie nie wiele jest kobiet zupełnie zdrowych. Jak zwykle prawda leży w pośrodku a pozorna niezgodność tych zdań polega na tem, że na tę samą sprawę zapatrują się ludzie pod rozmaitym kątem widzenia.

Otóż nie ulega przedewszystkiem wątpliwości, że kobiety przeciętnie żyją znacznie dłużej niż mężczyźni i dlatego jest znacznie więcej wdów, jak wdowców. Mężczyźni zapadają dwa razy częściej na choroby ostre i krótkotrwające jak kobiety, natomiast te ostatnie, cierpią znowu częściej na choroby przewlekłe. Nie można też powiedzieć, żeby na wszystkie choroby ogółem wzięte, cierpieli częściej mężczyźni, względnie kobiety, bo z samej natury rzeczy wynika, że pewne cierpienia są częstsze u mężczyzn a inne u kobiet. Tak np. mężczyźni zapadają częściej od kobiet na cierpienia dróg oddechowych, serca i nerki, podczas gdy kobiety znowu zapadają częściej na wątrobę i t. zw. choroby kobiece. — Również częstszemi u kobiet są schorzenia artretyczne. Nagłą śmierć spotyka się znowu znacznie częściej u mężczyzn jako wynik sklerozy lub choroby serca. Na raka zapada stosunkowo więcej kobiet niż mężczyzn. Statystyki nie mogą też tu dać dokładnej odpowiedzi na tę sprawę. Przewaga np. mężczyzn w leczeniu się w Ubezpieczalniach pochodzi stąd, że jest zawsze więcej pracujących i ubezpieczonych mężczyzn jak kobiet, względnie ich rodzin, zwłaszcza, że pracownik częściej zgłasza się do leczenia ze względu na ewentualny zasiłek, niż jego rodzina. Naturalnie uszkodzenia cielesne, — zwłaszcza w wojsku i na wojnie są znacznie częstsze u mężczyzn.

E. ZORJAN — Grunwaldzki Bój — POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

Ale Witołd nie bój mu, lecz śmierć gotował. Widząc, iż z przeciwnej strony Polacy gęsto otaczają Krzyżaków, rzucił Litwę i Tatarów na lewo i prawo.

— Sakiem, sakiem! — rozkazał i wojsko jak olbrzymi niewód zataczać koło zaczęło, ściskając wroga coraz ciaśniej, aż mu wrzelki odwrót zamknęło.

Rycerze zakonni niemal co do nogi wybici. Ledwo kilkanaście jeszcze płaszczów krzyżackich bieliło się na polu walki.

Ci, co się wymknąć zdołali przed zamknięciem „saku," w ucieczce ratunku szukali.

Nagle jak wielki pokos pochyliły się harde głowy.

Czterdzieści tysięcy żołnierza padło na kolana.

— Gnade, Gnade! — zajęczało na polach Grunwaldu.

Stało się.

Dziejopis niemiecki tak ten dzień dziejowy opisał:

„Ten świetny kolos, przez męstwo zbójeckie, na ruinach ludzkości podeptanej, bez wiary, bez wstydu urosły, wydartym ludziom złotem przepełniony, książęcemi herbami ozdobny, został mocą piorunu, ze szpon orła polskiego ciśniętego wywrócony i już od tej chwili z ruin swoich nie powstał.

„Orła to polskiego wiekopomne dzieło.

„Nie schodziłoć nic orle zdawna od zacności,
Nie schodziłoć na sile ,ani na śmiałości:
Schodziłoć na przywódcy; nie miałeś czułego,
Przecoć już był naruszył nieco gniazda swego.
Zna cię dziś nieprzyjaciel przez pola szerokie,
Drugiemu tylko Dunaj, a morze głębokie
Przespieszności dodawa, bo kiedy te zęby
Ostre wspomnin w twych piersiach, bardzo wściąga zęby."

* * *

Rycerskim obyczajem należało trzy dni pozostać na polu bitwy, na znak zupełnego zwycięstwa.

Nazajutrz, po uroczystem nabożeństwie, u stóp króla składano sztandary nieprzyjacielskie.

Wszystkie co do jednego padły na ziemię, tarzając się w pokorze, te znaki dumy, hardości i zuchwałości, te płachty rycerskie, które tyle okrywały podłości.

Kwiat młodzieży polskiej i litewskiej otaczał Jagiełłę, tego męża bożego, który skupić potrafił dzielnych, lecz tak często dotąd rozprószonych.

Radość panowała ogromna i ducha wysokie wzniesienie.

Świadomi dziejów świata opowiadali, iż takiego boju i takiego zwycięstwa nigdzie dotąd nie widziano.

Jagiełło skarby nieprzeliczone, na wrogu zdobyte, pod jego nogi rzucane, szczodrą garścią dokoła rozsypywał.

Młodzież czekała na dar wyższy, cenniejszy, na pasy rycerskie.

Wybrańców godnych sporo było.

Przystąpili do majestatu królewskiego.

Król skinął na Zbyszka Oleśnickiego, by się zbliżył.

Podszedł poważny, surowy jakiś.

— Ocaliłeś życie króla — rzekł uroczyście Jagiełło. — Polska nagrodę, jam ci wdzięczność winien. Obyś był zawsze najpierwszym wśród walecznych. Przystąp, niechaj uderzeniem tego miecza w dzień wielki i uroczysty ciebie pierwszego pasuję na rycerza.

Oleśnicki stał wyprostowany, z oczyma spuszczonemi. Po twarzy bladej mgnęło jakby odbicie bólu ukrytego.

Wszyscy zdziwili się, przecz na kolana nie pada i czekać królowi każe.

Nareszcie powięki podniósł, spojrzał i blask ogromny zajaśniał mu w oczach.

— Jam żołnierz Chrystusowy — rzekł głosem głębokim i tak hardym, iż wielu z słuchających niemal trwogi doznało. — Panu Bogu jeno służyć chcę i mogę.

Szmer powstał dokoła.

Jagiełło zdumiał się tej odpowiedzi, lecz ją natychmiast pojął. Westchnął głęboko i dobrotliwie rzekł:

— Lepszą nad innych cząstkę wybrałeś. Lecz to długu mego nie zmniejsza. Moją jest rzeczą, byś nie pozostał nisko. Jakem Jagiełło, biskupem krakowskim będziesz!

Ni zawistni szemrać, ni życzliwi pozdrawiać Oleśnickiego nie śmieli. Jakaś wielkość od niego biła.

Ugiął kolano przed królem, rękę podaną ucałował.

— Dzięki wam, najjaśniejszy panie i pozwólcie, bym ostatnią rycerską usługę oddał towarzyszom, przyjaciołom, asystując przy ich pasowaniu.

Wstał, wziął z rąk dworzanina pas złoty i czekał.

Jagiełło skinął na Gosławickiego.

— A więc ty najpierwszy, boś i dzielnie się sprawił i pas ci jeszcze pod Bydgoszczą obiecałem.

Po bladych licach Maćka radość rumieńce rozlała. Przykląkł. Król go mieczem po prawem ramieniu uderzył.

Gosławicki zbladł strasznie, zachwiał się na chwilę, lecz wnet opamiętał się, jeno ręki królewskiej ująć nie mógł, bo mu prawe ramię bezsilnie opadło.

— Rannyś! — zawołał król.

— Nic to, najjaśniejszy panie. W ostatniem starciu cięcie dostałem i krwi mi dużo upłynęło, zanim ranę zalepiłem. Nie rana mnie boli, a myśl, że jakiś czas miecza zdzierżyć nie będę mógł i kiedy inni bić się pójdą, ja po próżnicy siedzieć będę.

— Nie troskaj się, nie troskaj. Robota wielka skończona. Niedobitki jeno tamtym zostały, a my niemal cali. Idź i używaj wypoczynku dobrze zasłużonego. O chlebie król pamiętać będzie.

Otrzymali pasy rycerskie Odrowąż i Odyniec i wielu, wielu innych.

Zbyszek oczyma śledził tych, co zdala stali, czekając kolei. Szukał dokoła.

(Dokończenie nastąpi)

Amerykańskie Daty Historyczne.

Pierwszy spis ludności.

Pierwszy spis ludności przeprowadzono dla celów podatkowych i wojskowych.— Nic też dziwnego, że w stosunku do następnych spisów ludność zajmowała wrogie stanowisko. — Ujawniło się to także wyraźnie w czasach kolonjalnych w Ameryce, wobec czego usiłowania, które miały na celu przeprowadzenie spisu ludności, przez dłuższy czas napotykały na opór i kończyły się zwykle niepowodzeniem.

Z chwilą gdy koloniści amerykańscy utworzyli własne państwo niepodległe, konieczność odpowiedniego podziału władz i praw politycznych, a także sprawiedliwego rozłożenia podatków w celu utrzymania rządu stała się dla każdego widoczną, dzięki czemu przeprowadzenie spisu ludności stało się jedną z naturalnych i zwykłych funkcyj nowego i niepodległego rządu.

Praca nad przeprowadzeniem pierwszego spisu ludności w Stanach Zjednoczonych rozpoczęła się dnia 1 sierpnia, 1790 roku, a skończyła się w 9 miesięcy później. Tylko rodziny notowano, a niewolników murzynów uważano za pewnego rodzaju własność prywatną na równi z własnością ruchomą.— Enumeratorzy ówcześni nie używali żadnych ustalonych formularzy do zapisywania danych statystycznych. Każdy z nich używał do tego celu takiego papieru, lub takiej książki, jaką uważał za stosowną.

Nic dziwnego, że ten pierwszy spis ludności w porównaniu ze spisem z roku 1910, 1920 i 1930 wyglądał raczej na dziecinną zabawkę. Przy ostatnich bowiem spisach posługiwano się odpowiedniemi maszynami, opierając się równocześnie na szczegółowo opracowanym systemie kartkowym.

W czasie pierwszego spisu Stany Zjednoczone obejmowały terytorjum nieco większe niż 890 tysięcy mil kwadratowych, a ludności naliczono wówczas 3,930,000. Virginja była wtenczas najludniejszym stanem, a następnie szły stany Pennsylvania i Massachusetts. W stanie New York było tylko 340,120 ludności, a w New Jersey około 184,000.

W sto lat później, a mianowicie w roku 1890, obszar Stanów Zjednoczonych obejmował już 3,025,000 mil kwadratowych, a ludności było blisko 63 miljonów. Od tego czasu terytorjum Stanów Zjednoczonych nie powiększyło się, ludność jednak według spisu z roku 1930 wzrosła do przeszło 120 miljonów.

Wyjazd Kolumba do Ameryki.

Historyczne poszukiwania w ubiegłem stuleciu mało dodały do tego, co już przedtem wiedziano o romantycznej postaci największego odkrywcy w historji ludzkości — Krzysztofa Kolumba. Historycy nie są pewni co do jego miejsca urodzenia. Brak również szczegółów o pierwszych latach jego życia, ale to jest wiadomem, że bardzo wcześnie wstąpił do służby morskiej i w niedługim czasie dał się poznać, razem ze swym bratem Bartłomiejem, jako jeden z najlepszych ówczesnych żeglarzy. Myśląc ustawicznie o istnieniu lądu po drugiej stronie globu ziemskiego, który to ląd, zdaniem jego, musiał być połączony z Indjami, przez dłuższy czas starał się o przygotowanie wyprawy, apelując nadaremnie o pomoc do królów angielskiego i portugalskiego. Po ośmiu latach nieustannych zabiegów i wysiłków udało mu się nareszcie otrzymać pomoc od ówczesnego króla hiszpańskiego Ferdynanda i królowej Izabelli, którzy zaopatrzyli go w trzy małe żaglowce — Pinta, Nina i Santa Maria, z których każdy posiadał załogę, składającą się z 90 ludzi. Przed wyprawą otrzymał nominację na admirała i wicekróla wszystkich krajów, jakie odkryje.

W piątek, dnia 3go sierpnia, 1492 roku, Kolumb wypłynął z hiszpańskiego portu Palos. — Przy Wyspach Kanaryjskich nabrał na okręty świeżej wody i puścił się dalej w kierunku południowo - zachodnim po falach nieznanych wód.

Dalsza historja jego podróży znana jest dobrze. Gdy po upływie 21 dni nie widać było lądu, załodze jego zabrakło odwagi i o mało nie przyszło do buntu. Kolumb uspokoił jednak wszystkich i podróż morska odbywała się w dalszym ciągu.— Pojawienie się ptaków morskich, które zwiastowały, iż ląd musi być niedaleko, pomogło Kolumbowi do wlania otuchy i nadziei w zatrwożone serca załogi. Do buntu jednak doszło w kilka dni później. W tym krytycznym dla niego momencie, w nocy z 10 na 11 października, Kolumb ujrzał w odległości błyskające światło. O 2 godzinie w nocy 12 października wystrzał armatni na żaglowcu Pinta ogłosił wszystkim, że żeglarz na owym okręcie odkrył ląd. Była to wyspa Guanahani, z grupy wysp, znanych pod nazwą Zachodnich Indyj. Kolumb nadał jej nazwę Saint Salvador. Odwiedził następnie wyspy Kubę i Haiti. W czasie drugiej podróży odkrył wyspy Domenica i Porto Rico. Ale wierzył on w dalszym ciągu, że kontynent, który odkrył był częścią Azji i że był połączony z Indjami. — Nieszczęścia, jakie spadły na tego wielkiego odkrywcę, jego aresztowanie i upokorzenia nie zdołały stłumić w nim chęci i wysiłków w celu odkrycia krótszej drogi do Indyj. Umarł nie wiedząc o tem, że odkrył zupełnie nowy ląd, któremu nadano później nazwę Ameryki.

Los nie był litościwy dla Kolumba nawet po jego śmierci. Pamiętniki jego syna Ferdynanda, który towarzyszył ojcu w jego późniejszych podróżach, zaginęły, a nową część świata, którą on odkrył, nazwano nie podług jego imienia, ale podług imienia pierwszego geolografa, który opisał nowy ląd. Był nim Amerigo Vespucci.

Początek przemysłu naftowego.

Nafta w jej stanie nawpół płynnym i stałym znana już była starożytnym narodom i wzmiankę o niej znaleźć można w Starym Testamencie, a także w pismach Herodota, greckiego historyka.

Niedługo przed erą chrześcijańską palono „oliwę sycylijską" w lampach świątyni Jowisza. „Święte Ognie", powstające z zapalenia się nafty, lub gazów ziemnych, znane były i czczone przez niektóre sekty wśród Persów przez długie bardzo czasy, od 2,500 do 3,000 lat. W Ameryce Indjanie zbierali naftę, pływającą na powierzchni wody w rzekach, by urządzać następnie ognie.

Biali osadnicy w Kentucky i Pennsylvanji nalewali od czasu do czasu naftę do butelek i sprzedawali ją następnie jako lekarstwo. Ale ponieważ nafta miała nieprzyjemny zapach i wydawała dużo dymu przy paleniu się, przez długi czas nie widziano w niej odpowiednich korzyści. Surowa nafta nabrała dopiero wówczas wartości, gdy Kierst z Pittsburgha, a następnie Dr. Gessner wynaleźli sposób produkowania czystej nafty, czyli karasyny.

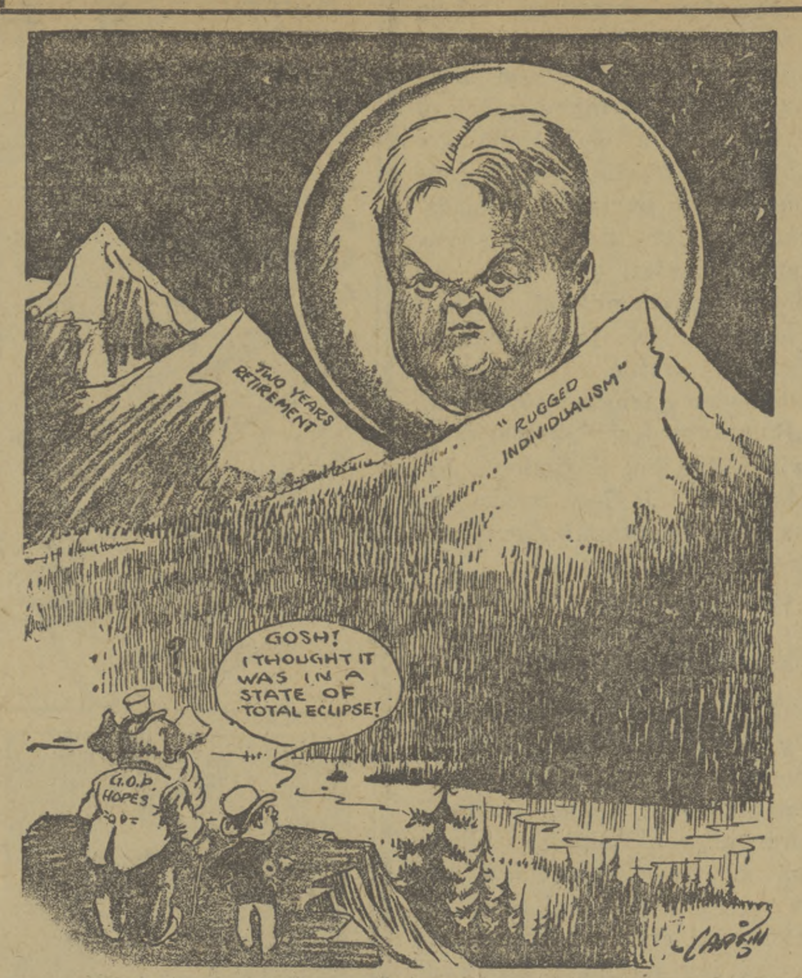
Pierwszą studnię naftową wywiercił Edwin L. Drake, dnia 28 sierpnia, 1859 roku, w Watson's Flats, w Pennsylvanji. To był początek olbrzymiego dziś przemysłu naftowego.

Przez blisko 30 lat stan Pennsylvanja był największym producentem nafty, a po odkryciu dokonanem przez Drake'a był najważniejszem w świecie źródłem nafty do oświetlania. W roku 1885 odkryto naftę w Ohio i Indiana, później w Kalifornji, a następnie w Texas i Oklahoma.

Na rozwinięcie pól naftowych w Ameryce wydano przeszło 12 biljonów dolarów od chwili wykopania pierwszej studni w roku 1859. Najgłębszą studnię gazową w świecie wywiercono w pobliżu Ligonier, w Pennsylvanji. Studnia ta jest głęboka na 7,756 stóp. Najgłębszą studnię naftową wykończono w roku 1925 w Kalifornji, niedaleko Los Angeles. Studnia ta ma 7,591 stóp głębokości.

F. L. I. S.

THE MOON COMES OVER THE MOUNTAIN



"KLĘSKA GORSZA OD WOJNY..."

Opowiadanie Naocznego Świadka o Gehennie Powodzian.

Mielec, w sierpniu. — Trójkąt utworzony ujściem Wisłoki do Wisły w powiecie mieleckim należy do tych nieszczęśliwych części kraju, które chyba najbardziej ucierpiały od powodzi. Pierwsza fala przyszła w środę 18 lipca, druga, katastrofalna fala przyszła w dwa dni później, w piątek, zrywając wały i zalewając odrazu wszystkie okoliczne domostwa. Trudno opisać tę panikę i te straszne sceny, jakie się tu wówczas rozgrywały. Potop wody zalał wszystkie wsie okoliczne, zmuszając wszystkich mieszkańców do schronienia się na wałach. Chłopi nocowali na wałach przez cały tydzień nieomal, bo aż do środy 25 lipca. Dzieci i kobiety schroniły się na wzgórzu w tutejszym folwarku, gdzie na strychu skromnego spichlerza mieszkało przez te straszne pięć dni zgórą dwieście siedemdziesiąt kobiet i dzieci .

Cały dwór wypełniony był wieśniakami szukającymi schronienia przed strasznym żywiołem. Bydło w znacznej ilości poginęło po stajniach i oborach. Bohaterem dnia był znany ze swej złośliwości ośmiocetnarowy buhaj, którego obawiano się wyprowadzić z zalanej stajni — a który przez pięć dni z rzędu od piątku do środy bez przerwy stał na tylnych nogach, opierając się przedniemi o żłób i tylko dzięki temu ocalał, utrzymując łeb ponad potopem wody, która zalała stajnię, Gdy woda wreszcie w pamiętną środę, 25go lipca opadła, zmęczony tym niesłychanym wysiłkiem buhaj położył się jak długi na mokrej jeszcze ziemi i leżał bez ruchu kilka dni, zanim wrócił do sił.

Trudno opisać nieszczęście okolicznych włościan zalanych wsi, a więc z Ujścia, Glin Małych, Glin Wielkich i innych. Na twarzy nieszczęśliwych ludzi odbija się kompletna apatja. Niektórzy nie chcą nawet wracać do swych domostw, które w tym stanie, w jakim się teraz znajdują, nie nadają się nawet na pomieszczenie dla ludzi. Większość jest kompletnie zamulona i tak przesiąknięta wodą, że chyba tylko na strychach można jeszcze sypiać. Piece są tak przemogłe, że ludność wogóle nie może jeszcze wypiekać chleba. Dzięki energicznej akcji rządu otrzymują ci biedacy codziennie mąkę, kaszę i słoninę. Nie mając jednak pieców, nie mogą sobie wypiec chleba i gotują na trójnogach polewki, tem się odżywiając. Ale to już dobrze — w czasie strasznych dni powodzi, kiedy żadną siłą ludzką nie można się było do tych nieszczęśliwców dostać, bywało, że jedli nieżywe, surowe ryby, albo surowe kaczki, złapane żywcem na fali.

Prawdziwy cud Boski, że w tych warunkach nie wybuchła epidemja. Ale jakoś, na szczęście, stan zdrowotny jest mimo tych okropności wcale dobry. Ludność szczepiona jest masowo przeciw tyfusowi. Dotychczas szczepili się wszyscy, połykając poprostu pastylki przeciwtyfusowe przysłane przez władze sanitarne; obecnie według nowszych instrukcyj, połykają po dwie pastylki w odstępach piętnastominutowych, naczczo. Poza tem lekarze szczepią także injekcjami podskórnemi — jednak ludność szczepi się chętniej pastylkami, które nie wywołują żadnej reakcji. Z pośród zaszczepionych setek osób, nikt dotąd w całej okolicy nie zachorował jeszcze na tyfus(!), podczas gdy wśród ludności nieszczepionej było już kilka przypadków zachorowań.

Nie wszystkie studnie zostały jeszcze oddane do użytku. Kilka jest tylko takich studni, które zostały przedezynfekowane przez władze sanitarne i przez czynniki miejscowe ze strażą ogniową na czele. To też ludność czerpie narazie wodę z tych kilku dobrych studni.

Bieda jest wszędzie jeszcze ogromna. Zwłaszcza we wioskach i osiedlach dalszych, głębiej położonych, nędza jest straszna i tylko bardzo stopniowo będzie można nieszczęśliwej ludności przyjść tam z pomocą. Najważniejsze, że władzom udało się zapobiec wybuchowi epidemji i że akcja odżywiania ludności idzie na szczęście sprawnie. Trzeba będzie jednak pomyśleć o pomocy w oczyszczeniu domowstw i dania ludności warunków mieszkania i domostw, a tu nieszczęścia jest wiele. Dobytek cały poszedł z wodą. Bydło poginęło — tych niedobitków, które pozostały, niema czem żywić. Wprawdzie dalekie, niedotknięte klęską powodzi dwory wyraziły gotowość wzięcia na przezimowanie pewnej ilości bydła, niema jednak za co przetransportować go do tych odległych folwarków, a koleje nie chcą przewieć bydła powodzian za darmo. To też biedni włościanie pozbywają się dobytku za marne pieniądze — lub będą zmuszeni je wybić.

Ziemia jest zupełnie zamulona, zboże i jarzyny zginęły. Takiej klęski najstarsi ludzie nie pamiętają.

Armja Czerwonych Mrówek Zaatakowała Paralityczkę.

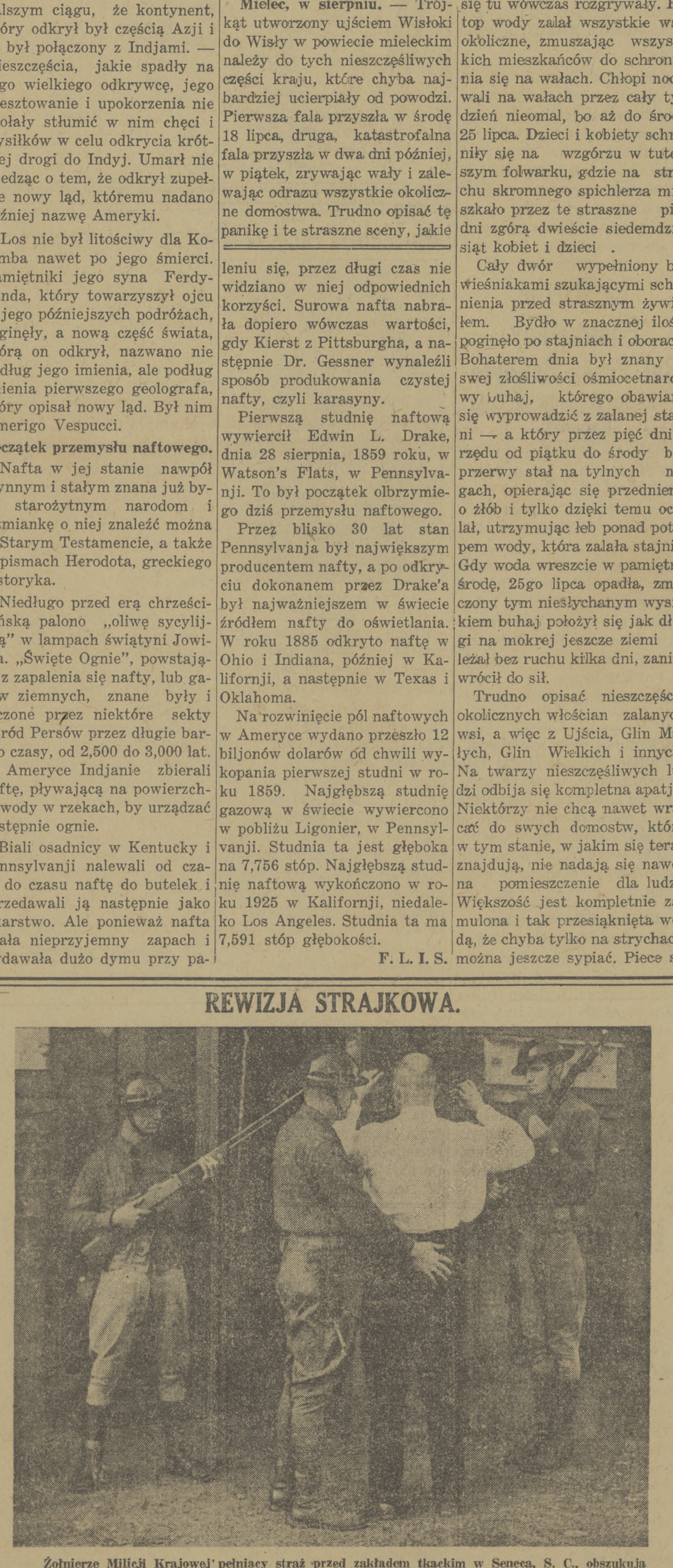
Oklahoma City, Okla., 7. września. — Niejaka A. W. Gott, bogata wdowa, sparaliżowana, omal nie została zjedzona żywcem przez kolumnę z tysięcy czerwonych mrówek, które ją zaatakowały w jej domu w Britton, Okla.

Gdyby nie jeden z sąsiadów i stróż nocny, zwabieni krzykami nieszczęśliwej, nie byli weszli do jej domu w dwie i pół godziny po rozpoczęciu się ataku mrówek, kobieta mogła była doznać śmiertelnych obrażeń od ukaszeń żarłocznych owadów. Kiedy ją uratowano, była niemal nieprzytomna i miała twarz spuchniętą od ukąszeń tak, że nie mogła otworzyć oczu. Służąca, która się opiekuje paralityczką, wyszła była z domu mając wieczór wolny.

Produkcja torfu dla bezrobotnych.

Whitewater, Wis. — Rozpoczęto tu produkcję cegiełek torfowych jako opał dla bezrobotnych na nadchodzącą zimę. — Jest to pierwszy projekt tego rodzaju zapoczątkowany przez federalną nadzwyczajną administrację zapomogową w Ameryce. Oczekuje się, że zapotrzebowanie na torf dosięgnie 400 tonn miesięcznie.

REWIZJA STRAJKOWA.



Żołnierze Milicji Krajowej pełniący straż przed zakładem tkackim w Seneca, S. C., obszukują robotnika wchodzącego do fabryki. Ten środek ostrożności stosuje się do wszystkich robotników zgłaszających się do pracy w celu zapobieżenia przemycaniu broni lub materjałów wybuchowych do fabryk. (Klisza Int. News).

THOR WASHER WRINGER IRONER ALL 3 FOR

$69.50

3 MASZYNY ZA CENĘ 1

SAMA MASZYNA DO PRANIA $49.50

DOGODNE WARUNKI

Doskonałej jakości maszyna do prania z Super-Agitatorem i Lovell wyżymaczką oraz szybko działająca maszyna do prasowania, która wymaga tylko jedną trzecią część czasu na prasowanie co dawniej i zaledwie jedną dziesiątą część wysiłku.

Zatelefonujcie do najbliższego Goldblatt składu po reprezentanta, któryby zademonstrował maszynę w domu.

AMERICA'S FASTEST GROWING DEPT. STORES
7 DEPT. STORES GOLDBLATT BROS.
Copyright, 1931, by Goldblatt Bros., Inc.
Smart People Buy for Less

Uptown Chicago: Broadway at Lawrence
North Side Store: Lincoln & Belmont Ave.
Northwest Store: Chicago & Ashland Ave.
South Side Store: 47th Street & Ashland
Southeast Store: 91st & Commercial
Hammond, Ind. Store: Hohman Ave. at Sibley
NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

Polscy Żeglarze Uczczeni Bankietem Przez Amerykanów.

Następna Serja Odczytów Dziś na Piotro-Pawłowie.

Polscy marynarze byli witani z entuzjazmem przez sfery urzędowe celne całego kraju jakoteż przez importerów i wybitnych przedstawicieli różnych sfer handlowych i finansowych amerykańskich na bankiecie, który się odbył na wystawie w Trustees Lounge w gmachu sali elektryczności.

*

Sześciu set gości obecnych na bankiecie narodowego stowarzyszenia krajowych urzędników i pracowników w dziale celnym wszystkich portów w Stanach Zjednoczonych i ich przyjaciół wczoraj wieczorem na wystawie burzami oklasków i przez entuzjastyczne demonstracje dało swe uznanie polskim żeglarzom za ich bohaterski czyn przebycia w małej łodzi żeglarskiej podróży z Gdyni na Bałtyku do Chicago.

*

Nasi polscy marynarze byli przy głównym stole gośćmi honorowymi wraz z wielu wybitnymi prowodyrami urzędów, finansów, dziennikarstwa i polityki na bankiecie wielkim na Wystawie.

*

Entuzjazm niesłychany panował wczoraj na bankiecie na Wystawie, kiedy przedstawiono pomiędzy honorowymi gośćmi podejmowanymi przez narodową organizację urzędników i pracowników celnych ze wszystkich stanów tegoż kraju naszych dwóch polskich żeglarzy. Mistrz toastów p. Antoni Czarnecki, w krótkich słowach przedstawił podróż dobrej woli ażeby dowieść, że Polacy tak są dzielni na wodzie jak i na lądzie odbyli polscy marynarze nie dla zysku lecz dla sprawy. Wykazał, że ich czyn był na to, ażeby zaznajomić kraj tutejszy z faktem, że Polska żegluga jest dzielna i ażeby dać dowód łączności dwóch republik. Burze oklasków powitały marynarzy, gdy ci wstali i byli przedstawieni.

*

Byli na tym bankiecie senator Dieterich, sześciu kongresmanów i dwóch wydawców czasopism.

*

Z rysunkami i mapami będą dzisiaj opowiadania polskich marynarzy Andrzeja Bohomolca i Jerzego Świechowskiego w parafji śś. Piotra i Pawła dzisiaj wieczorem po nabożeństwie.

*

Po południu u dzieci szkolnych będą polscy żeglarze opowiadali o swej siedmio-tysięczno milowej podróży z Polski do Chicago na swym małym żaglowcu „Dal", który obecnie znajduje się na Wystawia światowej.

*

Sprawa zatrzymania łodzi „Dal" jako pomnika w parku chicagoskim otrzymuje na dzisiejszym wiecu w parafji śś. Piotra i Pawła od X. proboszcza Olszewskiego serdeczne poparcie.

*

Po nabożeństwie dzisiaj wieczorem w sali parafjalnej śś. Apostołów Piotra i Pawła, przy 38ej ulicy i South Paulina, polscy marynarze Andrzej Bohomolec i Jerzy Świechowski będą opowiadali ciekawe szczegóły o swej podróży po morzach i jeziorach w małej łódce żaglowej i zarazem pokażą mapy i rysunki. Program upiększą śpiewy kwartetu męskiego Chóru Filaretów. — Nietylko będzie to opowiadanie ciekawe, ale sprawa zatrzymania łodzi w Chicago, uzyska na dzisiejszym wiecu poparcie. Datki wszelkie będą przesłane na ręce skarbnika komitetu Pawła Drzymalskiego, 1340 West North ave.

Hoover otwiera „drajw" dobroczynny.

Los Angeles, Cal. — Były prezydent Hoover otworzył zbiórkę funduszu dobroczynnego w Los Angeles mową w Baltimore Bowl, w której powiedział, że przychodzą czasy, kiedy potrzeba jest największa a ofiara coraz trudniejsza i kiedy akcja dobroczynna wymaga największej dozy poświęcenia.

Jeżeli zamierzacie jechać do POLSKI

Podróżujcie z całym komfortem przez Havre na gigantycznym ekspresowym okręcie Linji Francuskiej

"ILE DE FRANCE"
8-go września, 29-go września i 20-go października.

"PARIS"
18 września i 6 października

Szybka jazda. Nadzwyczajna obsługa. Piękne kabiny Trzeciej Klasy, na dwie lub cztery osoby. Sławna na cały świat kuchnia francuska. Wino podawane przy potrawach darmo. Bagaże Wasze jadą z Wami do miejsca przeznaczenia.

Po bliższe informacje i karty okrętowe zwracajcie się do:

R. MATUSZCZAK
959 MILWAUKEE AVE.
Chicago, Ill.

French Line

WIZYTA FLOTY.



Angielska flotyla kontrtorpedowców, złożyła ostatnio wizytę Grecji, zawijając do portu Nawarino, Pylos. Na rycinie widzimy ustawione na kotwicach okręty potężnej floty wojennej Wielkiej Brytanji.

Adam J. Penar, Lider Młodzieży Z. N. P. Przyjechał z Wycieczki Po Polsce.

Z wycieczką harcerstwa Zw. Nar. Pol., która odjechała do Polski z Chicago dnia 18 czerwca b. r., a która powróciła do naszego grodu w ubiegłym tygodniu po południu, przybył z powrotem do swoich rodziców i licznych znajomych p. Adam J. Penar, wysłannik do Polski gminy nr. 75 Z.N.P. Młody lider młodzieży polskiej i związkowej uczestniczył, jako delegat młodego pokolenia polsko-amerykańskiego w Stanach Zjedn., w Zlocie Młodzieży Polskiej z całego świata, jaki odbył się w tygodniu od 5go do 12go sierpnia w Warszawie pod protektoratem Rządu Rzeczypospolitej. Brał on udział także w obradach komisji kulturalno-oświatowej II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Młody Penar lądował na ziemi ojców swoich w dniu rocznicy swoich urodzin, — 1-go lipca — i wielkie było to dla niego święto! Przez trzy tygodnie zwiedzał on z wycieczką związkową następujące miejscowości: — Gdynię, Poznań, Częstochowę, Katowice, Kraków, Wieliczkę, Zakopane, Lwów i Warszawę.

Co mówi o Polsce: — „Kraków przedstawia nam przeszłość Polski. Na jeden rzut oka widzimy przed nami tysiąc lat historji naszego Narodu. Widzimy zabytki kulturalne świadczące wyraźnie, iż Polska wielce przyczyniła się do cywilizacji świata. Warszawa, stolica Polski, przedstawia nam Polskę obecnej doby. Ruch — handel i przemysł — widoczny wszędzie. Nowe budynki, nowoczesne urządzenia. Piękne gmachy rządowe i w nich urzędnicy państwowi pracujący dzień i noc, aby nasza Rzeczpospolita zajęła swoje należne miejsce wśród przodujących krajów świata. Gdynia, polski port, to nowoczesna Polska, to przyszła Polska! Gdynia — to łączność pomiędzy Polską a światem, to gwarancja rozwoju państwa polskiego w przyszłości! Polska musi Gdynię utrzymać!”

„Nie mogę sobie wyobrazić coś wartnego więcej podziwienia, niż naturalna przepiękność Polski. Góry, sięgające jakby do samego nieba, śliczne Tatry i Karpaty; doliny, wspaniałe lasy, jeziora, rzeki i bystre strumyki, czyste wsie, pobożny, patrjotyczny, przyjazny lud polski — oh, chciałbym w takiem otoczeniu pozostać na zawsze.”.

Razem z harcerzami i harcerkami z wycieczki, p. Penar spędził trzy tygodnie w obozie harcerskim, polskim, gdzie uczył się polskiej metody wychowania i ćwiczenia dziatwy w harcerstwie. Za sprawność w nauce i za dobre zachowanie się w obozie, został on przyjęty do Kręgu Ludzi Rady Leśnej oraz otrzymał dwa tomy pisma wiceministra wojsk polskich Sławoja Składkowskiego pod tytułem: „Moja Służba w Brygadzie”. Młody Penar był także wybrany redaktorem pisma dla harcerstwa z Ameryki pod tytułem: „Kurs Instruktorski Harcerstwa Z. N. P. w Pomiechówku, w Polsce”. Pismo to jest obecnie w posiadaniu wszystkich uczestników wycieczki Z. N. P. W obozie nasz Adam zgubił tłuszczu chicagoskiego a pozyskał wiele na sile.

W dniu 4go sierpnia cały obóz amerykański przeniósł się do Warszawy, do parku Paderewskiego, gdzie przyłączył się do wielkiego wspólnego obozu harcerzy i harcerek z 16-tu krajów świata, w których harcerstwo polskie istnieje i rozwija się. W niedzielę, 5go sierpnia harcerstwo Z. N. P. brało udział z innymi drużynami we wspaniałej rewji przed prezydentem Polski, Dr. Ignacym Mościckim, który później przyjął harcerzy w dziedzińcu Zamku. Od 5go do 12go sierpnia p. Penar brał udział w Zlocie Młodzieży Polskiej z całego świata. Za swój temat miał on: „Zagadnienia kulturalno - oświatowe młodzieży polsko - amerykańskiej w Stanach Zjednoczonych”. Dr. Edward Kulikowski, wicekonsul Polski w Chicago, wystarał się o mandat na Stany Zjednoczone dla p. Penara i dopomógł w sformowaniu referatu.— Z trudnej i mozolnej pracy p. Penar wyszedł z uznaniem dla siebie i swoich. Gdy praca zlotu ukończyła się, młody Penar udał się w odwiedziny do miejsca urodzin swoich rodziców — do wsi Klimkówki, pomiędzy stacjami Iwonicz i Rymanów, w Małopolsce. Widział on naocznie straty poniesione przez lud polski z powodu strasznej powodzi.

Podczas całej wycieczki harcerstwa Z. N. P., p. Penar był oficjalnym fotografem obrazków ruchomych dla Związku.— Jego praca, która jest uwieczniona na przeszło 4,000 stopach filmu, przyczyni się do zaznajomienia młodzieży tutejszej z Polską Towarzystwa związkowe, które przyczyniły się do wysłania p. Penara do Polski, mogą spodziewać się od niego gruntownego raportu o stosunkach istniejących w Polsce, — gdyż postarał się on wszystko widzieć i dokładnie wykorzystać. Sprawozdanie jego warte będzie ścisłego przestudjowania.

Nazywamy Adama „młodym” Penarem nietylko aby go odróżnić od ojca, który przeszło ćwierć wieku pracuje dla sprawy polskiej i związkowej, ale dlatego, iż jest młodym. — Liczy dopiero lat 22, a w pracy dla Z. N. P., dla młodego pokolenia polsko - amerykańskiego i dla sprawy polskiej, już odznaczył się kilkakrotnie.— Od 16-go roku życia jest sekretarzem finansowym grupy 712ej, największej przy Gminie 75-ej. Jest cztery lata delegatem do Gminy 75-ej i jest prezesem komitetu obchodów narodowych przy tej placówce. Jest organizatorem i po rok trzeci prezesem Klubu Młodzieży Obrona Polski.— Obecnie także bardzo sprawnie działa na urzędzie kierownika oświaty dla 16-tu klubów i towarzystw przynależnych do Ligi Młodzieży Zw. Nar. Pol. Zapracował on na swą podróż do Polski.

Wszyscy interesowani, członkowie powyższych zrzeszeń, którzy mają sprawy do załatwienia z p. Penarem, raczą się zgłosić do biura, względnie do zamieszkania pnr. 1415 North Campbell ulica. Jak przedtem, tak i obecnie, p. Penar gotów jest jako student prawa i urzędnik przy Z. N. P. do usług dla wszystkich.

Zebrania i Posiedzenia.

Tow. z Wioski Zaborowia występuje na bal Tow. Ratunk. Kwikowa, w niedzielę 9go września. Zbiórka przed salą obyw. Mondały, pnr. 1436 Emma ul., o godzinie 6:30. wieczorem. — Stan. Kukiełka.

*

Do Posterunku Geo. Washington, No. 1.

Upraszamy wszystkich członków Posterunku, ostawienie się na poświęcenie i odsłonięcie armat, przez posterunek 18ty — Cragin Hanson Park, w niedzielę, dnia 9go września. Zbiórka o godzinie 9tej rano przed salą Koneckiego, Grand ave. i North Lorel ave. Członkowie, którzy mają mundury proszeni są w mundurach, i niech żadnego nie braknie, ci co nie mają mundurów mogą wystąpić w czapkach, lub po cywilnemu. — Cześć! St. Koster, adjutant; J. Korczak, za korespondenta.

Pożary w Kankakee.

Kaukakee, Ill. — Trzy pożary, jakie wybuchły tu niemal równocześnie, wyrządziły szkody oszacowane na $175,000. — Pierwotne przypuszczenia, że ogień podłożyła jakaś zbrodnicza ręka, okazały się nieuzasadnionemi.

Skradziony dynamit znaleziono.

Los Angeles, Cal. — Policja odnalazła w jednym z tutejszych składów 9 tonn skradzionego dynamitu i prochu. — W związku z kradzieżą aresztowano kilka osób.

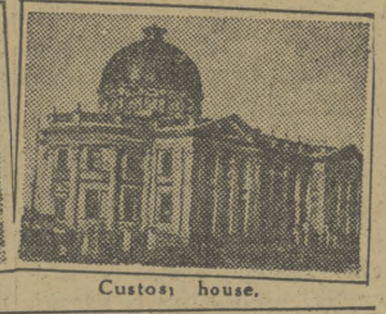
7 ofiar pożarów lasów.

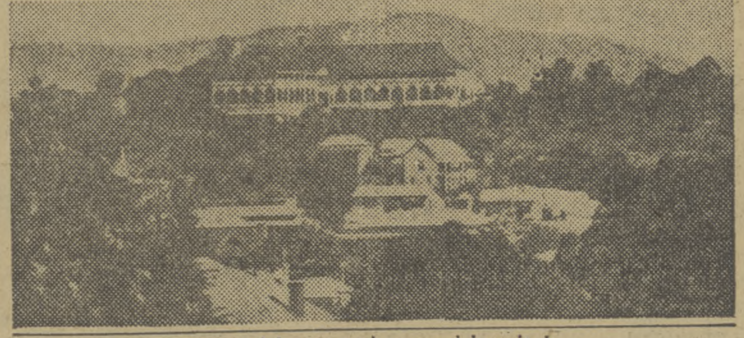
Spokane, Wash. — Tegoroczne pożary lasów na zachodzie porwały conajmniej siedem ofiar w ludziach i wyrządziły miljonowe szkody niszcząc drzewostan budulcowy na ogromnych traktach ziemi.

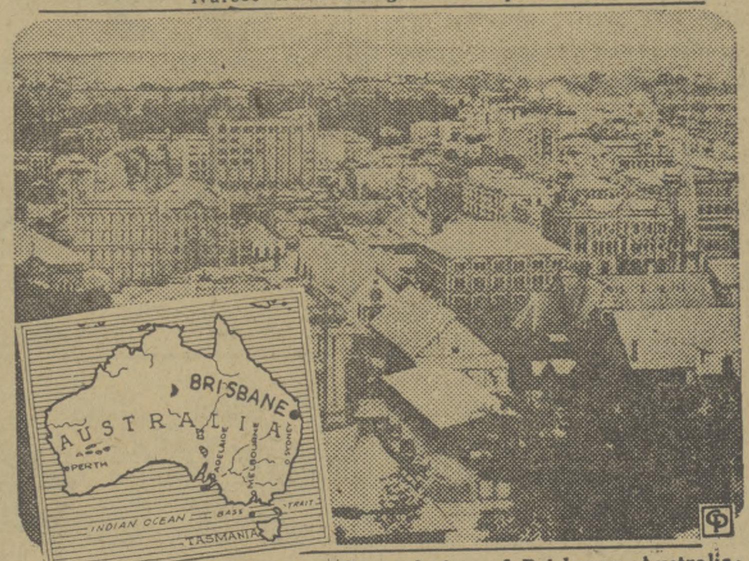
— BRISBANE —

Pisze ks. T. S. Ligman, C. R.


Executive buildings.


Customs house.


Nurses' home and general hospital.



General view of Brisbrane, Australia.

Jednem z głównych miast Australji wschodniej jest miasto Brisbane, położone około 25 mil od ujścia krótkiej wybrzeżnej rzeki Brisbane. Mieszkańców jest około 320,000. Brisbane jest portem i stolicą prowincji australskiej, zwanej Queensland.

Brisbane otrzymało nazwę po sławnym generale i słynnym astronomie Sir Brisbane, który również przez pewien czas z mniejszym sukcesem sprawował urząd gubernatora w prowincji New South Wales, w Australji. Osada Brisbane pierwotnie służyła Wielkiej Brytanji jako Sybir dla jej przestępców kryminalnych i politycznych. Sir Brisbane zaprowadził więcej ludzkie traktowanie więźniów tej kolonji karnej. Sir Brisbane był miłośnikiem koni, zaprowadził więc chów rasowych koni, przyczynił się również do rozpowszechnienia uprawy trzciny cukrowej, winogron i tytoniu. Podczas swego pobytu w Australji oddawał się obserwacji gwiazd i sporządził katalog 7,385 gwiazd. Ostatnie lata swego życia studjował magnetyzm ziemski. Brisbane urodził się w 1773 roku, a umarł w 1860 r.

W czasie urzędowania Brisbana w Australji, zaczęli gromadnie przybywać imigranci, wskutek rozeszłej się pogłoski o odkryciu pokładów złota w Australji. Sir Brisbane musiał wówczas zmienić system praw karnych na system praw cywilnych, w czem nie szczególnie mu się zawsze poszczęściło.

Zaznaczyć tu wypada, że jednym z pierwszych odkrywców złota w Australji, w ilości opłacającej się, był polski podróżnik, hrabia Paweł Edmund Strzelecki, (1796-1873), który osiadł w Anglji. Podróżował on po Ameryce, po Indjach Wschodnich, Oceanji i Australji. On to najwyższy szczyt górski w Australskich Alpach, leżących we wschodnio-południowej części Australji, obdarzył mianem Kościuszki. Później wydał on wyczerpująco opracowane dzieło o zbadanych przez siebie częściach Australji.

Miasto Brisbane jest stolicą jednego ze 6 stanów, tworzących pod zwierzchnictwem W. Brytanji państwo związkowe Australji, w którym rolnictwo i hodowla wprowadzonego i doskonale zaaklimatyzowanego bydła, owiec, koni i świń znakomicie się rozwija.

W rolnictwie akcentuje się uprawę pszenicy, winogron, cukrowej trzciny, bawełny i owoców. Wywozi się: wełnę, mięso mrożone, masło, pszenicę, mąkę, skóry, złoto, ołów, miedź i cynę. Wwozi: wyroby metalowe i włókiennicze, maszyny, chemikalja, papier, olej roślinny, herbatę i drzewo.

Mieszkańcy miasta Brisbane to potomkowie dawniejszych wysłańców karnych, oraz napływowej ludności anglosaksońskiej. Wyznania protestanckie są liczne; katolików — przeszło jedna-czwarta ludności. Imigracja rasy żółtej wzbroniona.

Klimat umiarkowany; flora bujna.

Miasto Brisbane ma szkołę sztuk pięknych, muzeum, uniwersytet i katedry: anglikańską i katolicką.

Strajk na polach żurawinowych.

Carver, Mass. — Wczoraj rozpoczął się tu ogólny strajk dotykający 1,500 zbieraczy jagód żurawinowych (cranberries). Strajkierzy żądają podwyżki płacy, lepszych warunków pracy i zbiorowego układania się.

Flaga polska handlowa oraz przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych — jak narodowa, ale na środku białego pola czerwona tarcza ze srebrnym orłem.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc.

Co Słychać Na Polonji.

Przestań rozpaczać młoda krasawico i posłuchaj mnie, starej cyganki. Weź ten sznur bursztynów od tej niegodziwej dziewczyny, a ten którego kochasz, on będzie twój. Bo nie ona lecz te bursztyny posiadają czar. Użyj wszelkich sposobów i pomścij się. Niech ona dozna zawodu miłości. Niech cierpi tak jak ja cierpiałam przez jej matkę, a ty przez nią. Oto jeden z fragmentów sztuki „Bursztyny Kasi”, którą wystawia Kółko im. Kazimierza Pułaskiego, dnia 7-go październikа w sali ob. Stankiewicza, przy Noble i Milwaukee ave. Warto będzie zobaczyć to piękne dzieło sceniczne w którem wystąpi około 50 osób na scenie.

*

Już w sobotę wieczorem, d. 8go września, o godz. 7:30 rozpocznie się trzydniowy „Bingo” na podwórzu obok Ochronki przy ulicach Ashland i Blackhawk. Tow. Pomocnicze Pań wraz z Czcigodnemi Siostrami Ochronki czynią starania, aby gości jak najlepiej zadowolić. Wszelkie fanty choć najmniejsze będą z radością przyjęte przez Czcigodne Siostry.

*

Klub piłki metowej, przy Towarzystwie Ratunkowem Siedliska Bogusz, urządza piknik w niedzielę 9go września, w parku Schillera przy Irving Park Blvd. Wyjazd trokami o godzinie 9tej rano z p. nr. 1301 West Huron i 2213 N. Leavitt ulica.

*

Panienki z Chóru św. Cecylji na Jackowie, zapraszają swoich przyjaciół i sympatyków na bal mający się odbyć w przyszłą niedzielę, dnia 9go września, w sali parafjalnej i zapewniają, że wszyscy się dowolnie zabawią i wyniosą z tej zabawy jak najlepsze wrażenie i miłe wspomnienia.

La Barthe Postrzelony Był Przez Bandytę

Podczas Napadu w Celu Rabunku.

Ralph La Barthe, lat 51, z p. nr. 7100 South Shore Drive, członek Board of Trade w korytarzu wiodącym do jego biura w budynku Utilities, pnr. 327 ul. South La Salle wczoraj został potrzelony przez bandytę, który go chciał obrabować. La Barthe został postrzelony i okaleczony kulą rewolwerową w łark. W szpitalu Illinois Central lekarze twierdzą, że rana nie jest niebezpieczną.

Bandyta po postrzeleniu swojej ofiary uciekł z budynku.

Rekordowy zbiór jęczmienia.

Chilton, Wis. — Henry Heineman, farmer, zebrał rekordowy plon 1,182 buszli jęczmienia z 17 i pół akra ziemi, czyli po 68 buszli z akra. Jego sąsiad zebrał 90 buszli owsa z akra. Klęska posuchy ominęła tę część stanu.

Wulkan Kilauea czynny.

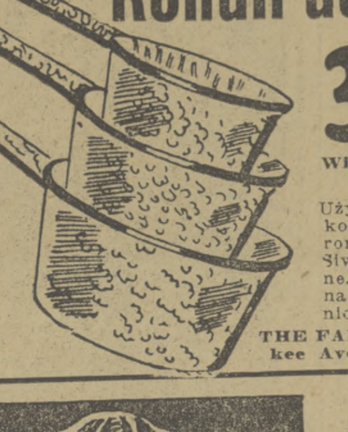
Honolulu, Hawaii. — Wulkan Kilauea na wyspie Hawaii zaczął onegdaj w nocy wyrzucać lawę z krateru. Wybuch wulkanu poprzedziło lekkie trzęsienie ziemi.

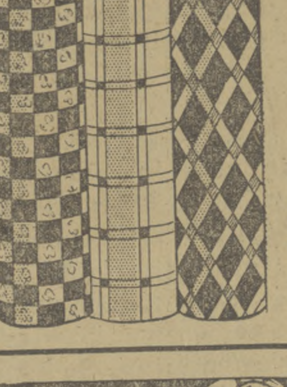
Ptak jest to zwierzę kręgowe ciepłokrwiste, jajorodne, porosłe pierzem, oddychające płucami, opatrzone dziobem z powłoką rogową i dwiema parami kończyn, z których przednie przekształcone są w skrzydła.

TUBING NA POSZEWKI
45 calowy tubing na poszewki, o lnianem wykończeniu. Jard
22c

THE FAIR
MILWAUKEE AVE. at WOOD ST.

SKŁAD OTWARTY W SOBOTĘ OD 9:30 DO 9:30

3-Sztuk. Komplety Rondli do Sosu

39c
Wielkości 1, 1½ i 2 Kwart
Użyteczne 3 sztukowe komplety rondli do sosu. Siwo emaljowane. Specjalnie na Drajw Taniościowy!
THE FAIR — Milwaukee Ave., Basement.

36-Cal. Felt Base
Nowe Desenie i Kolory

36c
KWADRATOWY JARD
Łatwo Go Zmywać!
Grube felt base pokrycie na podłogę, o dobrze polliturowanej powierzchni.
Milwaukee Ave., Trzecie Piętro.


TRWAŁE FALOWANIE WŁOSÓW
$4 trwałe falowanie włosów francuskim procesem
$1.00



$1.50 HERBOLENE
Ucco Herbolene dla wzmocnienia organizmu
77c

Ręczniki do Naczyń

Z Irlandzkiego Płótna
12½c
Z importowanego płótna, z czerwoną, niebieską, żółtą albo zieloną bortą.
THE FAIR — Milwaukee Ave., Drugie Piętro.

Step-On Wiaderka
IDEALNE DO KUCHNI

49c
Ładne wiaderka, emaljowane na zielony albo ivory kolor. Wewnętrzne naczynie pojemności 10 kwart.
Milwaukee Ave., Basement.

45-lecie Pracy w Postal Telegraph Co.


JAN NERING.

Któż nie zna p. Jana Neringa i kto o nim nie słyszał? — Wszak to obywatel znany powszechnie nietylko wśród Polaków lecz i Amerykanów w Chicago i daleko po za jego obrębem. Obchodzić on będzie 45tą rocznicę rzetelnej i wiernej pracy w firmie Postal Telegraph Co., w której przed 45 laty zaczął jako zwykły posłannik roznoszący depesze a po upływie kilkunastu lat za wierną pracę spotkała go sowita nagroda awansu na superintendenta filji chicagoskiej, na którem to stanowisku do dnia dzisiejszego pozostaje, przynosząc sobie, rodzeństwu i całej Polonji chicagoskiej prawdziwy zaszczyt i chlubę. P. Jan Nering to człowiek nieskazitelnego charakteru, uprzejmy, uczynny i nadzwyczaj łagodnego usposobienia, typ wzorowego i przykładnego katolika, Polaka, obywatela. Od zarania życia swego jest parafjaninem starego Stanisławowa, tej matki parafij polskich w Chicago. W tej parafji uczęszczał do szkoły parafjalnej, w tej parafji jest członkiem wielu towarzystw i członkiem Komitetu Parafjalnego przez lat 36, jeszcze z czasów nieodżałowanej pamięci ks. Wincentego Barzyńskiego, C. R. Z zasady p. Nering jest wielkiem miłośnikiem śpiewu i dramatu i nic też dziwnego, że tym dwom perłom artystycznym do dnia dzisiejszego z wielkiem poświęceniem się oddaje i udziela. On dziś zaliczany do najstarszych i najwierniejszych śpiewaków, który jak żołnierz na posterunku, śpiewa wraz z tymi, którzy gdy on do chóru się zapisał na świecie nie było. Scena amatorska na Stanisławowie dużo miała z niego pożytku i ma jeszcze pożytek i dzisiaj, gdyż od czasu do czasu nazwisko p. Neringa jeszcze figuruje na programach przedstawień teatralnych. Któż nie pamięta jego zmarłej małżonki ś. p. Agnieszki z Wojtalewiczów Nering, która tak skwapliwie oddawała się pieśni, muzyce i sztuce? Któż nie pamięta jej szkoły muzycznej, z której wyszło cały zastęp jej wychowawczyń krzewiących dziś muzykę i śpiew, tak jak ona krzewiła i dla jej krzewienia udzielała się na różne okazje kościelne, parafjalne i narodowe. Te wychowawczynie nie raz ją wspominają i tę spuściznę jaką po sobie śp. Neringowa pozostawiła. P. Nering to syn pionierów dziś już spoczywających pod zieloną darninią na cmentarzu św. Wojciecha, ś. p. Juljana i Katarzyny Neringów; to brat nie tak dawno zmarłej ś. p. Anny Jóźwiakowskiej, któ ra także zaliczona do patrjotek, pracowniczek społecznych, śpiewaczek i amatorek. P. Nering jest solistą chóru parafjalnego na Stanisławowie lat 24. Jest także prezesem Polskiego Koła Katolickiego („Catholic Circle”), do którego należy śmietanka Polonji chicagoskiej. Za pośrednictwem p. Neringa Sejm 41 Zjednoczenia P. R. K. rozpoczynający się w poniedziałek w Springfield, Mass., będzie miał na miejscu obsługę telegraficzną na całe Stany Zjednoczone.

Torpeda jest to wybuchający pocisk podwodny, wyrzucany przez specjalne otwory w boku statku torpedowca, poruszający się pod wodą, własną albo nadaną siłą, w kierunku okrętu, który ma zniszczyć.

Pikietowaniem Zamierzają Zakończyć Strajk.

Nieuniści Zostali Napadnięci i Pobici.

Członkowie unji pracowników zatrudnionych w zakładach czyszczenia i farbowania ubrań, których pozbawiono pracy w ubiegłą środę przez zamknięcie tych zakładów, wczoraj rozpoczęli pikietowanie przed zakładami nie unijnemi w nadziei zakończenia strajku.

Dwóch nie-unistów z zakładu Sanitary Cleaners, z pnr. 2659 Sheffield ave. wczoraj wieczorem napadnięto i pobito. Ofiarami strajkierów padli Harold Cohn, lat 18, klerk i Roger Freeman, Murzyn, lat 30, prasiarz. Napadli na nich Murzyni, z których dwóch aresztowano. W kozie siedzą Charles Mitchell, lat 44, z pnr. 4336 Champjlain ave. i Lee Brown, lat 36, z pnr. 6019 South Parkway.

Kilku policjantów stoi na straży przed zakładem Peacock Cleaners, pnr. 4744 North Racine ave. i zakładem Abarbanell Brothers, w La Grange.

Rywal Zginął; Trofeum dla Zwycięzcy.


Kpt. Roscoe Turner odbiera z rąk komitetu zawodów lotniczych w Cleveland trofeum Thompsona po wyścigu, w którym jego rywal, pilot Douglas Davis, zginął.

KAZIMIERZ GLIŃSKI

Szlachcic Na Zagrodzie

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA Z XVIII. W.

(Ciąg dalszy)

Opuścił ręce dziewczyny i zapatrzył się w blask miesięczny, który ślizgał się po bronzowem obramowaniu marmurowego kominka.

Ewka patrzyła na brata.

— Jaki ty dziwny jesteś dzisiaj!

I znowu złotą główkę przytuliła do ramienia jego, a on szepnął:

— Jak twoje włosy pachną!...

— O nic nie pytasz?...

— Mów!... dzwoń!... śpiewaj! — odezwał się bardzo cicho.

— A pomożesz mi?

— Pomogę...

— Niech ucałuję ciebie...

Zbliżyły się usta.

— W pocałunku masz ogień; nigdy takiego żaru, jak dziś, nie czułem!... — wyszeptał. — No mów, mów! — zawołał nagle, jakby głosem nieco zdławionym... Niech wiem o wszystkiem, choćby... Aa!... nic!

Zaśmiał się.

— Wino nie wyszumiało jeszcze... plączą mi się wyrazy. Nie zważaj na to!... Potockiego nie chcesz... Nie będziesz jego!... Lecz... Ty masz na sercu coś więcej, chcesz mi się zwierzyć o czemś... No, mów, mów!... niech wiem o wszystkiem...

— Pytaj!...

— Aaa!...

— Smucisz mnie!...

— Dlaczego?

— Tak ciężkie: aaa!... z piersi twojej wypadło.

— Ty kochasz, Ewciu!

— Tak!...

—Kogo?

— Wiekbyś myślał i nie odgadł.

— Na sekundę zwróć wiek ten, bo tak długiego wysiłku żadna myśl nie wytrzyma.

— Ty lękasz się i mnie.

— O, nie — nie!...

— Nie potępisz mnie?

— Kto... ja?

— Nie odbiegniesz sercem ode mnie?...

— Ja?!...

— Mówisz cicho, a słyszę krzyk twojej duszy.

— Lecz nie potępienia krzyk, tylko... może bólu — że wątpisz o mnie!...

— Będziesz więc przy mnie?

— Będę!

— Staniesz w obronie mojej?

— Stanę!...

— Przeciwko ojcu, matce?...

— Przeciwko ojcu, matce, tak — miłuję ciebie!...

— Dajesz mi słowo?

— Masz je!...

— Przysięgniesz?

Władysław podniósł się i zbliżył się do łóżka. Nad łóżkiem wisiał krzyż hebanowy, na nim Chrystus z kości rzeźbiony. Zdjął krzyż — ucałował, później palce kładąc na umęczonej postaci Zbawiciela, rzekł cichym, lecz uroczystym głosem:

— Na rany Jego, na mękę Jego, na Jego ból — przysięgam!

Zabrzmiało ciche: amen!...

Ewka podniosła się szybko.

— Twój-że to głos... to: amen! wypowiedział?...

— Potwierdziłem przysięgę.

— Jak zadzwoniło dziwnie... to: amen! jakby się tu wmieszał głos trzeci.

Podeszła do brata.

Stał drżący, blady, pierś oddychała ciężko.

— Jezus, Marja! — krzyknęła przerażona.

Czuła, że teraz jej czoło zbladło.

— Co ciebie przeraziło tak Ewciu?

— Twarz twoja, oddech twej piersi... Jesteś blady, drżysz...

— Co ci się uroiło, dziewczyno? co ci się uroiło? Bladość mogła się odbić na twarzy mojej od tego Chrystusa kościanego, cień czarny od tego krzyża upaść i przez czoło się moje przesunąć, a tobie się wydało, że drżę, że blednieję!

— Nie, nie nie! to nie może tak być, nie może! Ja czuję, że położyłam ci kamień na sercu

— Może zbawiłaś duszę moją!

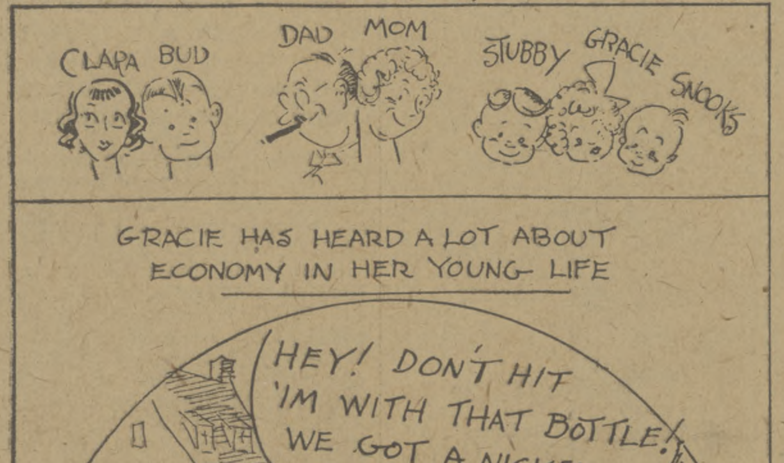
— Władku — zawołała znowu, słysząc te dziwne słowa brata, ten jego głos zmieniony, ten ciężki oddech piersi. Skoczyła, do ramion jego przypadła, drżąc sama, jak struga szybko płynąca.

— Czegoś się przelękła? co tobie jest? ja teraz pytam.

— Boże mój, Boże! — drżącemi szeptała wargi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

THE TUTTS By Crawford Young



OFIARY NA POWODZIAN

Złożone w Polskim Konsulacie Generalnym, 1500 N. Dearborn Parkway, Chicago, Ill.

1. Stowarzyszenie Polskich Kupców Detalicz. Mięsa $40.00 $25.00 Kasa Towarzystwa, po $2.00 Fr. Lezon, J. Witkowski, J. Warszała, po $1.00 J. Rogowski, F. Kranc, S. Pierzyński, A. Markowski, A. Picor, J. Badzioch, P. Styka, J. Kalis, i F. i J. Janiga.

2. Ks. Kazimierz Sztuczko, prob. p. R. K. św. Trójcy $8.00.

3. Klub Jasło — Kasa Klubu (wpłaca p. J. Michalski) $50.00

4. South-West Polish American Business Men's Ass'n. — wpłaca p. B. Przepiórka $30.00

5. P. Zofja Norek $1.22

6. Dziennik Chicagoski — (wpłacił p. T. Gordon) $213.50

7. Staraniem p. Szczepana Kolanowskiego ...... $107.75 Michał Strzepek $5.00, Jan Salla $5.00. Po $2.00: Jan Kapustka, Paweł Ruszkowski, Frank Sierawski, Felix Serwa, Rudolf Horodecki, Bronisław Sadowski, Jan Patulski, Jan Ogonowski, Józef Lazarowicz, Józefa Nosal, pp. Markiewicz, Antoni Mróz. Po $1.00 August Pasowicz, Marja Pasowicz, Segastjan Wiatr, Jakób Walenga, Jan Nowak, Marja Urbańczyk, August Szmyd, M. Tomaszek, Błażej Kniaź, Rozalja Piekarska, Margaret Golniak, Jan Balsenga, Jan Bieniak, H. Wiśniewski, Frank Rzepka, Felix Kawalko, Szymon Iwaniak, Aniela Bernas, Joachim Dziadon, Stanisław Szubka, Władysław Wodziński, Karolina Adamiec, Józef F. Krzymiński, Irena Wroniarska, Michał Mucha, Jan Gazda, Stefan Jeliński, Anna Kołek, Wojciech Jesień, Jan Wesołek, 50c Agnieszka Rowińska, bez nazwiska 25c. Na srebrnych godach weselnych pp. Walentego i Marjanny Madejczyków, 1858 Hervey ulica $17.00. Władysław Jarzeński, $1.00, Aleksander Bonczkowski $5.00, Władysław Bonczkowski, $2.00, Alfred Larish $1.00, Antoni Łatosiewicz $1.00 i Stanisław Kuczek $1.00.

8. Tow. Niepodległe Polki w dzielnicy „Bridgeport" wpłaca p. S. Filipiak, prezeska $25.00

9. Z zabawy kostkowo - karcianej urządzonej przez grono Pań w sali Oaza 27. 8. 33. pod przew. p. A. Błaszczyńskiej i W. Trinklerowej $150.39

10. Kolonja Polska w Los Angeles. (Wpłacił p. J. Romanowicz .... $503.80 Gm. 73 Z. N. P. $25.00, pp. Światek, $20.00, Klub Polskich Kobiet $10, Zw. Polek Gr. Los Angeles, $10. Po $5.00: F. Jankiewiczowa, K. Światek, A. Gladysz, Bochenek, Liga Słowiańska, S. Pasternacki, M. B. Roston, K. C. Wiśniewski, A. J. Wiśniewski, pani Szczutowska, Czerniak, A. Kowalski, Gawrońscy, ojciec i syn $6.00. po $5.00 J. Romanowicz, M. Such, L. Śledzianowska, B. Wachowski, Edward Sherman, pp. Natuccy, Julja Szubzda, pp. Małeccy, Kat. Karawaj, pp. Lipińscy, chór św. Cecylji, Fr. Bajerski, ks. Krzemiński, Jan Wiejowski, Tow. Różańca, Tow. Ołtarza, Edward Jaloff, Aleksander Brick, Wacław Grabowski. Po $3.00: Hoffman, T. E. Duda, P. Wątroba, B. Nowakowska, pp. Rydzewscy, p. Światek, Walter Holody, Michał Baluch. Po $2.00: A. Jankiewicz, B. Kalinowski, M. Chwastek, L. Chwastek, pp. Politowscy, T. Waltemeth, P. Malinowski, M. May, A. K. Dellarowe, Jan Zaremba, Ignacy Misiewicz, Marta Sikorska, J. Sikorski, J. Cichy, Lobeski i Jarecki. Po $1.00: J. Kudlicka, S. Jankiewicz, E. Zarnowiecka, P. Lipińska, F. Czerniak, A. L. Sikorski, M. Wieczorek, pp. Figmaka, A. Lisiecki, P. B. Bukowski, A. Myśliwiec, A. Zajkowska, J. Dzilewski, pp. Koniccy, W. Marczewska, P. Pasternacka, J. Calik, J. Witkowska, P. Krajewska, J. Pyzdra, pp. Myczkowscy, P. Kujawa, P. Piekarski, P. Sienka, P. Dudka, P. Kiljan, E. Nurse, M. Chwastek, L. Politowski, pp. Bonczkiewicz, P. Domański, Ogora, P. Kowalewska, pp. Tarasiewicz, P. Rudnicki, p. Wojtkiewicz, p. Sedziak, Zbikowski J., P. Byk, p. Celmer, P. Gąsiorowska, A. Gul, Dzieci szkolne $1.55 H. Roszek $1.00, S. Nowakowska, W. J. Miller $1.50, po $1.00 pp. Stopowie, W. Wiśniewski, A. Biniak, H. Rybicka, L. Newbury, A. Stefanowska, pp. Demont, Dr. A. Rydzewski, P. Sowinska, L. Kuszewski, E. Chwastek, H. Lynski, A. Wiktor, M. Muszynska, pp. Cyikowscy, A. Turek, P. Okleja, A. Kohot, J. J. Golik, J. M. Kohot, Fr. Ostrowski, A. Janowicz, P. Jabłońska, Grabczewski, $2,00 J. Zaremba. Po $1.00 A. Jasinska, W. Folmer, A. Pisarz, S. Nowakowski, A. S. Sikorski, Stefan Nowakowski, pp. Robbey, Władysław Szlaszkiewicz, F. Wolfe, J. Wieliczko, J. M. Zuk, p. Stefanja Basinska $5.00, P. Sokołowska z losowania $7.50. Po 50c S. Gillewicz, P. Wagner, V. Nowakowski, F. Norkiewicz, A. Prosajko, P. Wiśniewska, J. Sokołowska, A. Pękalska, Anna Poniela, Ewa Podwysocka, Leon Sikorski, M. A. Jaruszek, J. M. Zuk, M. Drobniak, M. Bench, P. Jaruszek. Czysty dochód z wieczornicy w Domu Polskim $120.00.

11. Związek Młodzieży Polskiej na Ziemi Washingtona .... $177.50 Z Kasy Zarządu Gen. $50.00, M. Gocki $1.00, Fr. Gilewski $1.00, M. N. Gacki 50c, J. Bartosik $1.00, Dr. A. Wąskowicz $1.00, J. Mikołajewski $1.00, A. Powarzynski 50c. Po $1.00 W. Lesniewicz, Wróbel, F. Stoginski, Wróbel J. $2.00, E. Kalinski 50c, P. Patka $4.00, J. Strzeszewski $2.00, M. Ast $2.00, M. Marcyan $5.00, H. Patka $10.00, J. Marcyan $5.00, L. Rzeszewski $1.50, J. Drętkiewicz $1.00, J. Piekarczyk $1.00, L. Ostrowski $1.00, J. Mintus $2.00, J. Woźniak $1.00, N. Wavnik $1.00, St. Tomczak $1.00, R. Gilewski $1.00, F. Knaflewski $2.00, R. Kosinski $1.00, J. Brach $1.00. Oddział 65ty $5.00. Po $1.00 H. Kowalec, Zeludziewicz, J. Bujanowska, Sokołowska, H. Grzelinska, Kondratowicz, Ryniec, Baltzer, Szabelska, Kurzajewska, Pazdan, Madeja, Smuskiewicz, Rzeszewska, Kościelska, Kiepura, J. Gacka, S. Struszynska, J. Stużynski, W. Struzynski, J. Sienkiewicz, F. Ciszewski, Marciniak, M. Boldyga. Po 50c: Bec, J Wróbel, Maciarz, A. Santer, N. N., M. Jęczmionka, M. Przybylska, Jankiewicz. Po 25c: W. Kujawa, M. Krutul, R. Łapinska, S. Kmiotek, W. Stasiak, M. Łapka. Michalak 50c, St. Tuzik 50c, Borowicz 25c, W. Koprowicz 25c, Barczak 30c, Skawinska 30c, Z. Łyskawa $1.00, A. Hajewska 10c, J. Skowronska 25c, J. Bachorz 30c, N. Jarosz 50c, K. Wiatrowska 50c, M. Bigus 30c, M. Chylewska 25c, F. Włodarska 50c, M. Borla 25c, L. Heclet 25c, M. Przudzik $1.00, M. Silska $3.00, F. Frankiewicz $1.00, A. Gaworonska 50c, N. N. 20c, Oddział 64ty $5.00, W. Budziszewski $2.00. Po $1.00 S. Konieczny, L. Nogo, A. Olejniczak, M. Malacina, A. Dziamarac, A. Słowinski, B. Bonowicz, J. Grzelinski, M. Łukowski, W. Plebaniak, K. Marzal, K. Olejniczak, B. Bec, St. Descz. Po 50c: St. Chruścinski, F. J. Ratakczak, W. Gładziszewski, W. Zolla, St. Orczyk, J. Walaszek, J. Cieślak, J. Muszyński, A. Rudzinski, St. Kościelski.

Razem $1,307.16

Razem ofiarowano w Konsulacie na powodzian.. $4,570.78

Dziękując Rodakom za powyższe ofiary, Konsulat Gen. zawiadamia, że zebrane składki wysyła bezpłatnie (telegraficznie) na Powodzian do Głównego Komitetu Ratunkowego w Warszawie.

Konsulat Generalny R. P.

Policjant zabił 15-letniego włamywacza.

New York. — Santos Fernandez, lat 15, zginął od kuli policjanta, który przyłapał go na gorącym uczynku włamywania się do groserni.

SEZ YOU Answers

1. False. Little island. 2. True. 3. True. 4. False. Small pickle. 5. False. Tongue.

Kupcie Dobrą Żywność!

ZAWSZE BĘDZIECIE WIĘCEJ ZADOWOLENI KUPUJĄC W "MIDWEST" SKŁADACH

Gdzie Najlepszej Jakości Towary Zawsze Są Po Jak Najniższych Cenach

Na Piątek i Sobotę, 7-go i 8-go Września przygotowaliśmy tę Sprzedaż, która da Wam sposobność oszczędzenia na potrzebnych artykułach spożywczych. Gdy porównacie ceny i dobrą jakość, przyznacie, że opłaca się kupować w "MIDWEST" Składzie.

"MIDWEST" Najlepszej Jakości—Zrobione Ze Świeżej Czystej Śmietany

MASŁO Funtowy Country Roll 29½c

Najlepszy Grysikowy (Granulated)

CUKIER Burakowy 10 Funtów 51c

"POST TOASTIES" Kukurydzowe Płatki 8-uncjowa Paczka 7c

"MIDWEST" "POUND CAKE" Rodzynkowy Pomarańczowy Złocisty Marmurkowy 10c Owinięty w Cellophane 10 uncji lub więcej

FIGOWE CIASTKA Świeżo Upieczone Funt 10c

"LIBBY'S" (PINEAPPLE) ANANAS KRUSZONY 2 8-uncjowe Puszki 17c

LIPTON'S 1c SPRZEDAŻ
LIPTON'S ZIELONA HERBATA
¼ funtowa Paczka 16c Mała Paczka 9c
Kupcie jedną paczkę jakiejkolwiek wielkości a dostaniecie drugą, tej samej wielkości paczkę ZA TYLKO 1 CENTA

"COMET" RYŻ Biały Główkowy 2 1-funtowe Paczki 19c

"RED GLO" POMIDORY Puszki Nr. 1 2 za 13c

"ARTERIAL" Słodki Groszek Puszka Nr. 2 12c

"FARMLAND" POMIDORY Wielkie puszki nr. 2½ 2 za 25c

SŁODKIE MALAGA Winogrona 2 funty 13c

"SUNKIST" POMARAŃCZE Wielk. 288 tuzin 23c

BANANY 3 funty 19c

NOWA KAPUSTA 5 funtów 9c

CEBULA U. S. Nr. 1 5 funtów 13c

RÓŻNE MAŚLANE SANDWICH CIASTKA Funt 17c

"MIDWEST" SODA Wielkie Butelki 3 za 25c Ginger Ale—Root Beer (Plus Kaucja)

DO ROBIENIA KONSERW! Kupujcie świeże korzenne przyprawy. Mamy kompletny wybór po bardzo niskich cenach.

"T & T" MIESZANE KORZENIE DO MARYNAT Wielka Torba 9c

"SAMCO" SUPER SEAL SŁOJE Pajntowe Tuzin 63c Kwartowe Tuzin 73c

"MIDWEST" Gumki do Słojów 12 w paczce 3 paczki 10c

"MIDWEST" Syrop do Naleśników 15c 22-uncjowy Dzbanuszek

"HARDING'S" Corned Beef Hash Puszka 15c

"DREXEL FARMS" Luncheon Meat Loaf funt 24c

"HOFFMAN'S CIRCLE H" THUERINGER Kiełbasa ft. 23c

"CLOROX" Do Czyszczenia i Dezynfekcji. Wybiela. Usuwa Plamy. Kwart. Butelka 27c Pajntowa 15c

"SWIFT'S" PARD z Wołowego Mięsa Pokarm dla Psów 3 funt. Puszki 25c

"PRIM" BIBUŁKA Toaletowa *Special Process* 4 Rolki 19c

"AMERICAN FAMILY" Mydło 5 Kawałków 25c
MYDLANE PŁATKI Średniej wielkości - Paczka 17c

DARMO $1000 A YEAR FOR LIFE O SZCZEGÓŁY ZAPYTAJCIE NASZYCH SPRZEDAWCÓW

CAMAY MYDŁO CAMAY 4 Kawałki 19c

"MIDWEST STORES"

KOOPERATYWA 300 WŁAŚCICIELI INDYWIDUALNYCH SKŁADÓW

Baczność! Cwiczące Gniazda No. 2gi Wł. Świątkiewicza.

Regularne ćwiczenia rozpoczynają się w przyszły poniedziałek, dnia 10go września, w Sokolni, p. nr. 1062 No. Ashland ave. Cwiczenia będą się odbywać cztery razy w tygodniu: poniedziałki i czwartki dla dziatwy żeńskiej i we wtorki i piątki dla dziatwy męskiej. Dla dziatwy żeńskiej jak i męskiej liczącej lat 6 do 12, godziny od 7mej do 8mej — od lat 12 do 16, godziny od 8 do 9, dla sokolic i sokołów, od godziny 9tej do 10tej wieczorme. — Mieczysław Kupiszewski, naczelnik; Zenobia Dubińska, Naczelniczka.

Pierwsze przymrozki.

Filadelfja, Pa. — W różnych punktach Pennsylvanji zanotowano pierwszy szron po wyjątkowo chłodnej nocy. W okolicy Kane termometr wskazywał 25 stopni nad zerem.

Sesja ratunkowa w Pennsylwanji.

Milford, Pa. — Gub. Pinchot zapowiedział, że wezwie legislaturę na specjalną sesję na 10 września w celu rozważenia sprawy pomocy bezrobotnym w Pennsylwanji.

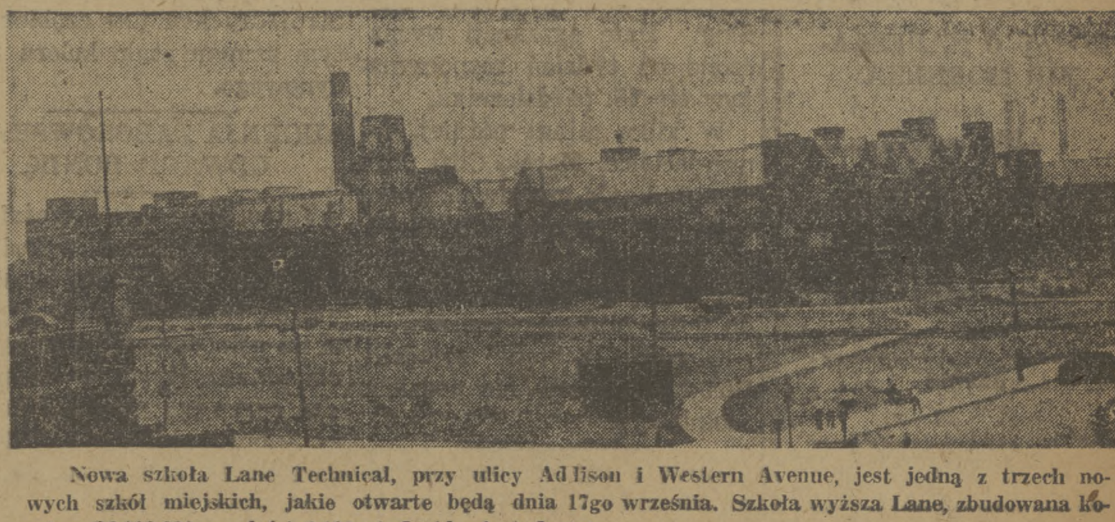
Z Jadwigowa.

Towarzystwo Przyszłość Polski, grupa 672 Z. N. P., odbędzie miesięczne posiedzenie w niedzielę o godzinie 2ej po południu, w sali św. Jadwigi, nr. 1-szy. — St. Łuczak, prezes; J. Skotnicki, sekr.

Pennsylwanja dostała $10,500,000 zapomogi.

Washington. — Harry Hopkins, administrator zapomogowy, oznajmił o przydzieleniu 10,500,000 dla Pennsylwanji na akcję zapomogową we wrześniu.

GOTOWA NA NOWY ROK SZKOLNY.



Nowa szkoła Lane Technical, przy ulicy Addison i Western Avenue, jest jedną z trzech nowych szkół miejskich, jakie otwarte będą dnia 17go września. Szkoła wyższa Lane, zbudowana kosztem $6,000,000 pomieści 6.191 studentów i studentek.

Oszczędna--Oszczędnością Pochodzącą z Dobrej Jakości

"SALADA" TEA

"Świeża z Ogrodów"

Z Wydziału Pań Przy Macierzy Polskiej.

Zarząd: E. Deka, prezeska; M. Rutkowska, wice-prez.; C. Mazurkiewicz, sekr. prot.; R. Baryś, kasjerka; B. Topolska, H. Ratajczak, radne; S. Urbańska, sekr. kor.

W ubiegły czwartek odbyło się regularne posiedzenie Wydziału Pań w sali Macierzy Polskiej pod przewodnictwem prezeski pani E. Deki. Po odczytaniu protokółu przez p. C. Mazurkiewicz i po załatwieniu bliższych spraw, odnośnie nowych mundurków dla dzieci w wydziałach M. P. Posiedzenie odroczono do następnego 1go czwartku października. Po posiedzeniu Panie uraczyły się kawką i ciastkami przygotowanemi przez Komitet Dobrobytu.

*

Echa z wycieczki małoletnich przy Macierzy Polskiej.

W ubiegłą środę odbył się oddawna zapowiadany „piknik" dla dzieci i ich rodzin w pięknym ogrodzie Avenue Inn. Już od samego rana dziatwa ze wszystkich stron zaczęła się zbierać w ogrodzie, z uśmiechem na twarzy. Że dzień zapowiadał się przyjemny, sam wraz, ani za zimno ani za gorąco ,to też dziatwa bawiła się wesoło, oblężając kantory z cukierkami, lodami i sodą, a panie z wydziału M. P. z całą przyjemnością, starały się usłużyć dziatwie aby zaspokoić ich żądania. A co za radość wszystkich tych dzieci, które były szczęśliwe w zdobyciu nagrody w wyścigach, a któremi to wyścigami umiejętnie pokierowały prezeska p. E. Deka i p. dyrektorka M. Rutkowska.

*

Trzeba zaznaczyć, że dziatwa z Brunonowa przybyła in gremjo z muzyką i z swoją prezeską. p. Magdaleną Tragarz na czele. Maszerowali od końca linji Milwaukee ave., aż do ogrodu i w około ogrodu przy oklaskach dziatwy i gości, w czem cała zasługa należy się p. M. Przydryga.

*

Do tańca ochoczo przygrywał E. Michna z Oddziału 146go, a później przygrywali Leon Korman z córką Józefą. O muzykę postarały się bezinteresownie panie E. Deka i M. Michna.

*

Wycieczkę zaszczycili swoją obecnością prezes p. W. Soska, sekretarz p. P. Hadamik z swoją małżonką, skarbnik p. J. Kozłowski z małżonką, były skarbnik M. P., p. S. Mazankowski, pogrzebowy z Jackowa p. Luka, także p. B. Kuźnicki, p. Redlin i wielu innych, których nazwiska nie zdołano zanotować. Goście zabawiali się przy grze w „Bingo", w czem im grzecznie usługiwały następujące panie: była dyrektorka K. Grabowiecka, J. Wichłacz, C. Siuda, H. Ratajczak i M. Wojtaś.

*

Zaś tym, którzy czuli się spragnieni na usługi były panie M. Michna, Remmel, H. Redlin, R. Mazurkiewicz, S. Urbańska, a smaczne przekąski, że jeszcze dzisiaj niektórym ślinka wpada do żołądka, to zasługa pań Wiza, Topolskiej, Bernet, Truszchkę, Białk i Bagińskiej. Niezmordowanie przy lodach i cukierkach pracowały panie: Baryś, Imbrom, A. Słomińska, Bocian, Szpechowska i panna Jadwiga Urbańska.

*

Jednem słowem, wszyscy, dziatwa, goście i panie, które pracowały czuły się niezmiernie zadowolone, iż Piknik udał się, ku uciesze i zadowoleniu wszystkich i na długo pozostanie w pamięci. Panie z Wydziału M. P. zasyłają stare ale zawsze szczere, staropolskie „Bóg zapłać" następującym ofiarodawcom za ich wspaniałomyślne ofiary: panu Oszakowskiemu za ofiarowanie ogrodu; Firmie Boyda Co., North Western Packing Co., Kapelanowi X. T. Ligmanowi, W. Soska, Dr. J. Liss, E. Deka, M. Rutkowska, M. Baryś, H. Ratajczak, K. Mazurkiewicz, Tobolska, J. Wichłacz, C. Siuda, Michna, Kucharski, Bagińska, Wojtaś, Sobelska, Grabowiecka, — Ibrom, Białk, Redlin.



ŁADNA SUKIENKA DO SZKOŁY.
Modełko 756.

Nabyć można w wielkościach 4, 6, 8, 10 lat. Na wielkość 8 potrzeba 2¼ jarda 35 calowej materji, ⅜ jarda 35 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość..............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto..............

Stan..............

Kobieta Skazana na Śmierć za Mord "Asekuracyjny".

Cooperstown, N. Y., 7. września. — Ewa Coo została wczoraj uznana winną zamordowania Harry Wrighta w celu podjęcia po nim asekuracji i skazana na śmierć w krześle elektrycznem w więzieniu Sing Sing. Datę egzekucji wyznaczono na tydzień rozpoczynający się 15. października.

W kilka minut później, jej przyjaciółce, Marcie Clift, która świadczyła przeciw skazanej pozwolono przyznać się do winy morderstwa w 2-gim stopniu i zasądzono ją na od 20 lat do dożywotniego więzienia.

Obydwie kobiety zgładziły Wrighta i miały się podzielić asekuracją.

Cytryna zawiera bardzo ważną witaminę C, a więc powinna być używana jak najczęściej.

ŚLUBY I WESELA.

WŁADYSŁAWA MIESZANIEC — JAN WÓJCIK.

Jutro, dnia 8go września, o godzinie 10tej rano, w kościele św. Fidelisa, połączeni zostaną węzłem małżeńskim, oboje popularni, panna Władysława Mieszaniec, córka pp. Karola i Karoliny Mieszaniec, zam. pnr. 2636 Potomac ave., z p. Janem Wójcik, synem pp. Wawrzyńca i Ewy Wójcik.

Drużbować dobranej parze będą: panna Marjanna Mieszaniec, dama honorowa, panna Róża Zak z p. Władysławem Fiałkowskim, panna Zofja Wójcik z p. Edwardem Bach i panna Helena Mieszaniec z p. Józefem Piecuch. — Gody weselne odbędą się w sali Zbawiciela.

Nadobna oblubienica ubrana będzie w białą atłasową suknię powłóczystą w stylu „Lelonga" i welon w stylu „Madonna". Dama honorowa będzie w krepowej sukni, przybranej taftą koloru seledynowego w stylu „Annette". Druchny będą w koronkowych sukniach z krepy w takim samym stylu.

Wszystkie powyższe stroje zostały wykonane w znanej pracowni Alliance Bridal Shoppe, mieszczącej się pnr. 1257 No. Ashland ave.

JADWIGA PAWEŁKO — LEOPOLD SMOLIŃSKI.

Jutro, dnia 8go września, o godzinie 5:30 po południu, w kościele św. Stanisława Kostki połączeni zostaną węzłem małżeńskim, panna Jadwiga Pawełko, córka pp. Antoniego i Marcjanny Pawełko, zam. pnr. 3510 No. Lavergne ave., z p. Leopoldem Smolińskim.

Drużbować dobranej parze będą: panna Eleonora Pawełko, siostra panny młodej, dama honorowa z p. Andrzejem Kobała, drużbą pana młodego; panna Leokadja Smolińska, siostra pana młodego z p. Katarzyną Łobodzińską i p. Katarzyna Lulik. Gody weselne odbędą się w sali Oaza.

Urocza oblubienica ubrana będzie w białą koronkową suknię powłóczystą w stylu „Schapparelli" i welon w stylu „Madonna". Dama honorowa będzie w koronkowej sukni koloru seledynowego, a strój druchen składać się będzie z koronkowych sukien koloru „Rosebud pink". Matka panny młodej będzie w koronkowej sukni koloru „West Point Blue" w stylu „Lady Agnes".

BRONISŁAWA BARCZEWSKA — ALOJZY ŻELAZNY.

Jutro, dnia 8go września o godzinie 5ej po południu, w kościele św. Stanisława Kostki, połączeni zostaną węzłem małżeńskim, oboje popularni w kołach młodzieży, panna Bronisława Barczewska, córka ogólnie znanych obywateli pp. Walentego i Pauliny Barczewskich z p. Alojzym Zelaznym, synem pp. Alberta i Franciszki Zelaznych.

Dobranej parze drużbować będą: panna Emilja Barczewska, siostra panny młodej jako dama honorowa, pani Klara Ciessau, siostra panny młodej jako matrona honorowa, panna Cecylja Zelazny, siostra pana młodego z p. Stanisławem Obuchowskim, panna Henryka Barczewska, kuzynka panny młodej z p. Janem Michalik. — Gody weselne odbędą się w sali Oaza, pnr. 1250 Milwaukee ave.

Nadobna oblubienica ubraną będzie w białą atłasową suknię powłóczystą w stylu „Princess Astrid" i welon w stylu „Stella Royalle". Dama honorowa będzie w krepowej sukni koloru kanarkowego, przybranej taftą i krepowym kapelusiku koloru bronzowego w stylu „Annette". Strój druchen jest zrobiony w tym samym stylu koloru seledynowego.

EUGENJA ZABOROWSKA — EDWARD BONIK.

Jutro, dnia 8go września, o godzinie 10tej rano, w kościele św. Trópcy połączeni zostaną węzłem małżeńskim, oboje znani na północno-zachodniej stronie, panna Eugenja Zaborowska, córka pp. Adama i Teodory Zaborowskich, z p. Edwardem Bonik, synem pp. Marji i Stanisława Brudny.

Drużbować dobranej parze będą: panna Pearl Scott z p. Franciszkiem Bach, panna S. Anderson z p. Edw. Bembenowskim i panna Anna Antosiak z p. Edw. Zaborowskim, bratem panny młodej.

Urocza oblubienica ubrana będzie w białą atłasową suknię powłóczystą w stylu „Pricess Astrid" i welon w stylu „Stella Royalle". Druchny ubrane będą w krepowe suknie, przybrane taftą koloru różowego w stylu „Clarisse" i kapelusiki z bronzowej krepy. Matka pana młodego będzie w chiffon sukni koloru „Como Blue" w stylu „Lady Victoria".

JULJA KULIKOWSKA — KAZIMIERZ OLKIEWICZ.

Jutro, dnia 8go września, o godzinie 5ej po południu, w kościele św. Szczepana, staną na ślubnym kobiercu oboje popularni w kołach młodzieży, panna Julja Kulikowska, córka pp. Wacława i Stanisławy Kulikowskich, z p. Kazimierzem Olkiewicz.

Drużbować dobranej parze będą: panna Helena Gadomska, dama honorowa; panna Helena Kulikowska z Czesławem Bielskim, panna Zofja Kosobucka z p. Wawłem Tyburskim, panna Zofja Michniewicz z p. Emilem Kambą i panna Mildred Peterson z p. Władysławem Jaglińskim. Drużbą pana młodego będzie p. Władysław Pawlek.— Gody weselne odbędą się w sali Latki.

Nadobna oblubienica ubraną będzie w białą atłasową suknię powłóczystą w stylu „Princess Camille" i welon w stylu „Stella Royalle". Dama honorowa będzie w koronkowej sukni lekko powłóczystej koloru Aquatone, przybraną aksamitem bronzowym i stosownym kapelusiku w stylu „Aristocrat". Druchny będą w koronkowych sukniach koloru aquatone przybranych aksamitem bronzowym w stylu „Diane". Matka panny młodej będzie w koronkowej sukni koloru beige w stylu „Lady Emilie".

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

RADA PRAKTYCZNA.



Podczas nawlekania paciorków o bardzo malutkim otworze, dobrze jest zanurzyć koniec nici do kleju i obrównać ją w kształcie igły.

Sportowy Płaszcz Lelonga.



Najpraktyczniejszy strój do podróży jest kroju klasycznego z materjału, który się nie gniecie łatwo jak strój powyższy z granatowej materji zwanej "flamenga".

W. Paul Nauczycielką w Chicago Musicial College.



WANDA PAUL.

Znana w Chicago pianistka polska, panna Wanda Paul, zaangażowaną została na stałą nauczycielkę gry fortepianowej w najpopularniejszej i największej uczelni muzycznej, jaką jest Chicago Musical College i już od poniedziałku, 10 września rozpocznie swą działalność pedogogiczną.

Pośród 42 nauczycieli gry fortepianowej tego kolegjum, jest ona jedyną osobą polskiego pochodzenia. Do wspomnianego zaangażowania przyczyniły się świetne kwalifikacje, jakie posiada nasza rodaczka, a mianowicie: Tytuł mistrza muzyki, nadany jej przez Chicago Musical College przy ukończeniu tego kolegjum. Zdobycie kilku pierwszych nagród na kontestach, urządzanych w Chicago przez Stowarzyszenie Amerykańskich Muzyków i przez Chicago Musical College. Dwukrotny jest występ jako solistki z Chicagoską Symfoniczną Orkiestrą, z orkiestrą jej szkoły i jednokrotnie z Chicago Civic Orchestra. — Świetne recenzje krytyków muzycznych z jej koncertów w Chicago i w innych miastach Stanów Zjedn.

Wszystkie te kwalifikacje świadczą o jej nadzwyczajnych zdolnościach muzycznych, o jej wirtuozostwie i gruntownej wiedzy muzycznej jaką otrzymała będąc uczennicą światowej sławy prof. R. Ganza.

Rodzice, którzy mają zamiar gruntownie kształcić swe dzieci w muzyce, mogą być pewni, że znajdą w osobie panny Paul bardzo kompetentną i doświadczoną nauczycielkę, bo panna Paul już kilka lat udzielała lekcyj w swojem studjo, które mieści się teraz pnr. 2205 S. Troy ulica.

Obrabowali Nauczycielkę.

Przegrała Walkę z Bandytami.

Pannę Ednę Hetchkiss, lat 40, z p. nr. 9763 Beverly avenue, nauczycielkę malarstwa w szkole Morgan Park High wczoraj obrabowano z $1,352 w gotówce jakie niedawno otrzymała wraz z innemi nauczycielkami, którym Rada szkolna wypłaciła zaległe pensje. Zatrzymali ją bandyci przy narożniku ulicy 63ej i Stewart avenue. Krótko przedtem panna Hotchkiss spieniężyła przekaz w banku First National, w Englewood, pnr. 347 ul. West 63cia. Z sumy otrzymanej uplanowała złożyć $352 w banku pocztowym, a $1,000 użyć na spłacenie nagromadzonych długów.

Bandyci w automobilu zatrzymali się przy narożniku Stewart avenue, tuż przy banku, sięgnęli po rewolwery i zażądali wydania im pieniędzy. Dzielna nauczycielka stoczyła z nimi walkę. Bandyci ubezwładnili ją, torebkę z pieniędzmi skradli i odjechali.

NOTATKI OSOBISTE.

Dla pani Heleny Bogacz odbyła się zabawa pospolicie zwana „Shower Party", której urządzeniem zajęła się jej matka pani Stanisława Stanisławska, w domu pnr. 1061 North Marshfield ave. Składano solenizantce życzenia i odpowiednie upominki. W zabawie tej brali udział: pp. Wróblewscy, pp. Janis, pp. Boquist, panna H. Wróblewska, pani Jakubowska, pani Dziewik, pani Kowalczyk, pani Skotucka, pani M. Malec, pp. Włodarscy, pani Talarska, panna B. Polińska, pp. Klimkiewicz, pp. Lese, pp. Paleck, pani Marchińska, pani Kozioł, panna Kobylińska, p. Stanisław Gunia, pani Schultz, pani Sokołowska, p. G. Knorr, pp. S. Dybowscy z Detroit, Mich., pani Karwocka, pani Kustron, pani Czarnik, pani M. Tyma, panna K. Dubas, p. Potoski, p. Miciewicz, pp. Woźniak, pp. Kobylińscy i pp. Jan i Helena Arbogast. Bawiono się wesoło i ochoczo.

TESTAMENT POLKI.

Na pół wzniesiona na miękkiej pościeli,
Biała, jak marmur, i cała też w bieli,
Leżała bólem śmiertelnym targana
I była cisza, jak w świątyni Pana.
I wkrótce wielka życia tajemnica
Miała się spełnić... U łoża zbolały,
Stał jej małżonek, we łzach tonąc cały.
A obok dłońmi zakrywszy swe lica,
Klęczały dzieci — młodzian i dziewica.
Wszyscy milczeli... wtem po dłuższej męce,
Usiadła chora i, kładąc swe ręce
Na głowie syna, drżącym rzekła głosem:
— Trzeba, mój synu, pogodzić się z losem...
Ja wkrótce stanę już w obliczu Boga,
Ale przed tobą długa jeszcze droga.
Więc zanim śmierć mię z pęt ziemskich wyzwoli,
Posłuchaj matki twej ostatniej woli:
Wiesz do jakiego należysz narodu,
Bom cię go kochać uczyła za młodu.
Toż pomnij synu polskiej niewolnicy,
Żeś i ty dzieckiem świętej męczennicy,
I że jak wierny rycerz jej zakonu,
Służyć jej musisz do samego zgonu!
I pomnij również, że wszystko, czem darzy,
Na drogę życia Bóg ziemskich nędzarzy
I co u świata w najwyższej jest cenie,
Zdolności twoje i. życie i mienie,
Każda krwi kropla, co w żyłach twych płynie,
Do niej należą; że pokąd tchu stanie,
Tyś przez nią tylko żyć winien i dla niej,
A każda myśl twa, każde serca tętno,
Do tego tylko zmierzać ma jedynie,
Aby z jej czoła zdjąć niewoli piętno;
Do tej zaś mety — tylko jedna droga:
Kochać Ojczyznę tak, jak kochasz Boga
A teraz jeszcze, ty droga dziecino,
— Dodała córki obejmując skronie,
Posłuchaj rad mych, które z duszy płyną:
I w twojem sercu znicz Ojczyzny płonie,
I ty chrzest polski wzięłaś już w powiciu,
Też nie zapomnij o tem nigdy w życiu,
Że Polki stoją w Ojczyźnie na straży,
I los narodu w ich ręku się waży!
Tyś Polką... Noś-że z godnością to miano,
I czcij je zawsze, jak najdroższe wiano...
Nie oddaj nigdy wrogowi swej ręki,
Choćby powiadał archanioła wdzięki.

Antonina Krzyżak— Franciszek Cnota.

Na kobiercu ślubnym w kościele św. Jana Kantego staną jutro o godzinie 11ej rano p. Franciszek Cnota, syn pani Anny Cnota, z panną Antoniną Krzyżak. Pana młodego poprowadzi ku stopniom ołtarza jego matka, zaś pannę młodą jej wujek p. Jan Pociask. Damą honorową będzie pani Helena Topczewska, zaś poduszkę z obrączkami ślubnemi poniesie mała Dolores Ryza, siostrzenica panny młodej.

Dalej w orszaku weselnym pójdą drużbowie i druchny: w pierwszej parze p. Józef Wijas z panną Władysławą Pociask, w drugiej p. Bolesław Cnota z panną L. Świeniuch, dalej p. Stanisław Hyłka z panną Leokadją Soboń i p. Władysław Krzyżak, brat panny młodej, z panną Eugenją Grabską.

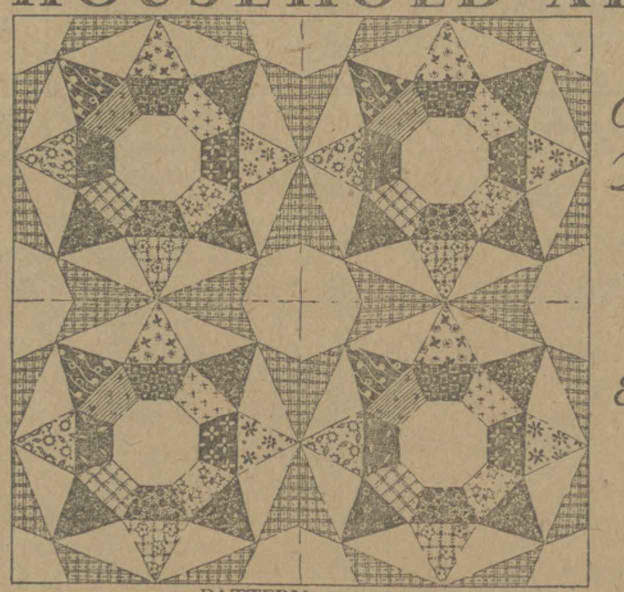
Huczne gody weselne odbędą się w sali ob. Józefa Stefanika, 1401 W. Superior ul., róg Noble. Na weselisko wybierają się liczni krewni, znajomi i przyjaciele państwa młodych i ich obydwóch spowinowaconych rodzin.

Pan Franciszek Cnota jest synem starego osadnika Chicago śp. Michała Cnoty, który przybył do Chicago w roku 1880, był jednym z pierwszych parafjan Kantowa oraz brał czynny udział w życiu narodowo-organizacyjnem. Pan Franciszek jest szeroko znany w kołach młodzieży Związku Polskich Kółek Literacko - Dramatycznych, której to organizacji był przez dłuższy czas wiceprezesem. Należy do Tow. św. Kazimierza Królewicza, No. 728 Zjednoczenia PRK., do Kółka Dramatycznego im. Zjednoczenia ,którego był przez kilka lat prezesem i do innych organizacyj.

Panna Antonina Krzyżak jest także dobrze znaną w kołach młodzieży. Należy do wielu towarzystw i klubów i zawsze interesuje się wszystkiem, co polskie.

Dr. WARSZEWSKI—1238 NOBLE ULICA
Od 2 do 3 po południu.
Od 6:30 do 8 wieczorem.
Tel. Brunswick 2486-2487

HOUSEHOLD ARTS



by Alice Brooks

Simple Scraps Form Effective Quilt

Starry Crown

PATTERN 5106

W modełku 5106 znajdziecie ilustrację wykończonego kwadratu aktualnej wielkości, pokazując kontrast materji, akuratnie narysowane wzory, ilustrację całej kołdry, kontrast kolorów, wszelkie instrukcje do zrobienia kompletnej kołdry, także ilość potrzebnej materji. Cena modełka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No.............. (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko..............

Adres..............

Miasto.............. Stan..............

Obiad Na Jutro.

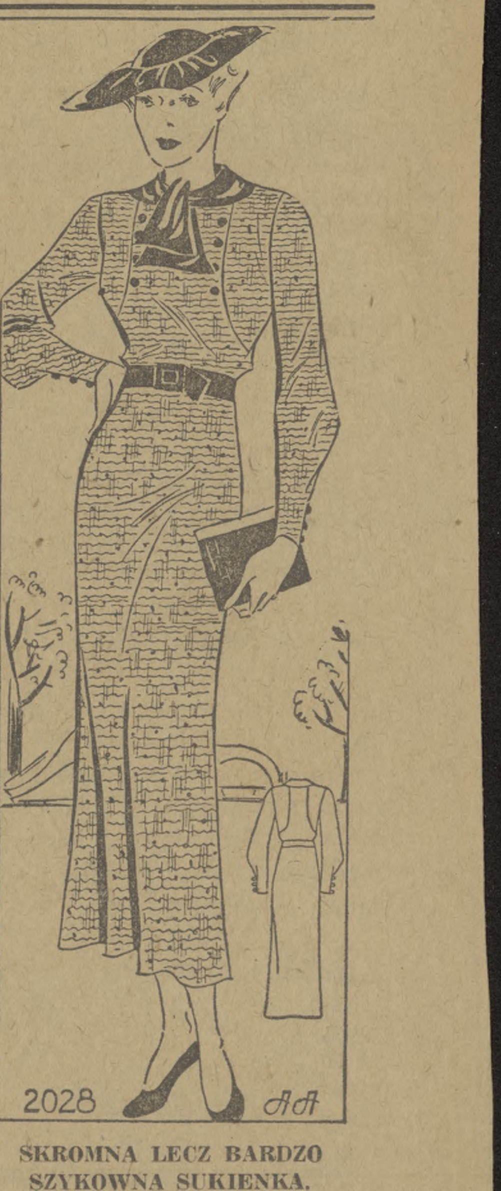
Zupa Grzybowa.
Pieczeń Wieprzowa ze Słodkimi Kartoflami.
Ogórki Kiszone.
Placek Kruchy.
Melanż z Trzech Owoców.

Pieczeń Wieprzowa ze Słodkiemi Kartoflami.

Wziąć pięć funtów schabu wieprzowego czyli kotletów z kostkami, łyżeczkę i pół soli, jedną czwartą łyżeczki pieprzu, sześć słodkich kartofli, sześć jabłek, rodzynków i brunatnego cukru. Mięso natrzeć dobrze solą i pieprzem i włożyć do gorącego pieca (500 stopni) na 15 minut. Następnie zniżyć gorąco do 350 stopni i piec dalej odkryte przez całą godzinę. — Kartofle słodkie poobierać i gotować przez 10 minut. Jabłka również poobierać i wydrążyć, wypełniając środek cukrem i rodzynkami. Temi jabłkami i kartoflami okrążonemi kawałkami masła ubrać pieczeń naokoło. Włożyć napowrót do pieca często podlewając. Po upieczeniu ubrać apetycznie kartoflami i jabłkami i podać do stołu gorące.

Melanż z Trzech Owoców.

Dwie filiżanki soku z konserwowanych śliwek, jedną filiżankę soku z pomarańczy i ćwierć filiżanki soku z cytryny. Wszystko to razem wymieszać i rozpuścić dwiema kwartami zwyczajnej wody, lub jeżeli kto woli, wody gazowanej, sodowej. Podaje się ten napój w ten sposób, że do szklanek na spód daje się po dwie łyżki drobno kruszonego losu, a na to dopiero nalewa się napój. Jeżeli dla kogo napój ten wydawałby się za mało słodki — można dowoli osłodzić już w szklance.



SKROMNA LECZ BARDZO SZYKOWNA SUKIENKA.
Anne Adams Modełko 2028.

Zamówić można tylko w wielkościach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40, 42. Na wielkość 16 potrzeba 2¼ jarda 54-calowej materji i ½ jarda 39 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość..............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto..............

Stan..............

JÓZEF IMBIORSKI NIE ŻYJE.

Donoszą nam dziś rano, że przeniósł się do wieczności jeszcze jeden z pionierów chicagoskich, ś. p. Józef Imbiorski, długoletni parafjanin dawniej Stanisławowa, później Młodziankowa, której to parafji był jednym z organizatorów, a ostatnio parafji Niep. Serca Marji w Irving Parku. Umarł w domu p. nr. 3728 N. Sawyer ave. Ś. p. Józef Imbiorski, to prawdziwy typ dobrego Polaka, katolika i obywatela. Jeden z synów zmarłego p. Władysław, jest dyrektorem Macierzy Polskiej. Bliższe szczegóły podane są w nekrologu. Niech odpoczywa w pokoju.

Pochód Przy 63-ej i So. Western Ave.

Z okazji rzuconego hasła „Keep Chicago Ahead Parade", którego inicjatorem jest mayor miasta Edward J. Kelly, odbędzie się jutro, w sobotę o godzinie 7:30 wieczorem pochód po ulicach z muzyką wyższej szkoły parafjalnej św. Ryty. Pochód przejdzie dzielnice Gage Park, Marquette Manor, Chicago Lawn i Clearing. Pochód rozpocznie się z narożnika ulic 63ej i So. Western ave. i posuwać się będzie do ulicy 55tej na zachód do Kedzie ave., na północ do 59tej, a następnie na wschód do Western ave., na południe do 63ej, potem na zachód do Homan ave. do Marquette Road, stamtąd do parku Marquette, gdzie zbudowana jest platforma, na której zasiądą urzędnicy publiczni, oraz ci, którzy wezmą udział w programie.

Z HANSON PARK.

Członkowie Klubu Obywatelskiego im. Kazimierza Pułaskiego w Hanson Park, mają się stawić w niedzielę, dnia 9go września w zakładzie pogrzebowym p. Adolfa Poterka, p. nr. 5751 W. Fullerton ave., o godzinie 10tej rano z odznakami, skąd udadzą się wspólnie do kościoła św. Stanisława B. M. w Cragin na nabożeństwo, które się odbędzie z okazji odsłonięcia armat wojennych, a o godzinie 1szej po południu na wymarsz na który to zbiórka będzie przy ulicach Palmer i Lorel ave. Wieczorem o godzinie 7mej, na bal militarny do sali św. Jakóba.

*

Członkowie należący do grup Związkowych przy Gminie 148mej Z. N. P. są proszeni stawić się na uroczystość odsłonięcia armat wojennych, które zostały sprowadzone przez Legjon Polski Posterunek nr. 18ty Cragin i Hanson Park. Zbiórka Towarzystw przy ulicach Lorel Ave. i Palmer, o godzinie 1szej po południu.

ZE STANISŁAWOWA.

Tow. św. Rocha, grupa 71sza Stow. Pol. w Ameryce, będzie miało swoje miesięczne posiedzenie w sobotę, dn. 8go września, o godzinie 7:30 wieczorem w sali zwykłych posiedzeń. Zarazem uprasza się wszystkich członków o przybycie na to posiedzenie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — Michał Czajkowski, prezes; Antoni Zientek, sekr. prot.

*

W przyszłą niedzielę, dnia 9 września, w sali zwykłych posiedzeń odbędzie się regularne posiedzenie Bractwa Młodzieży św. Józefa. Aby mieć dobre zdanie co się dzieje na posiedzeniu Bractwa koniecznością jest, aby członkowie przybyli na posiedzenie.

*

Towarzystwo Imienia X. Wincentego Barzyńskiego nr. 91 Zjed., odbędzie swoje regularne miesięczne posiedzenie dzisiaj wieczorem o godzinie 8mej, w sali zwykłych posiedzeń. Obecność każdego członka pożądana, albowiem bardzo ważne sprawy będą omawiane. — Fr. Czonstka, prezes; Fran. S. Żywicki, sekr. prot.

Pięcioraczki przeżyły 100 dni.

Callander, Ont. — Pięcioraczki Dionne skończyły onegdaj setny dzień życia. Wszystkie mają się dobrze i stale przybierają na wadze.

Szósty Wykaz Przesyłek Pieniężnych

na rzecz powodzian w Polsce przesłanych bezpłatnie przez Wydział Przekazowy Linji Gdynia-Ameryka i Bank P.K.O. w tygodniu od 27go sierpnia do 1go września.

Wysyłający	Adresat		
I. Polskie Tow. Patr. Bratniej Pom. w Montreal, Kanadzie	Ogólnopolski Kom. Pom. Pow. w Polsce	$	
II. Za pośredn. Kons. Gen. R. P. P. w New Yorku:	„ „ „		
1. Obyw. Komitet dla Powodzian w Polsce, Okręg Wschodni		$2,000.00	
2. Polski Komitet Narodowy, Filadelfja, Pa.		882.32	
3. Amerykański Legjon Bol. Grochowskiego Posterunek 396, Filadefja, Pa.		50.00	
4. Janina Kovrak, Filadefja, Pa.		18.00	
5. Tow. Obrońcy Korony Polskiej, Gr. 176 Z.N.P., w Filadelfji, Po.		10.00	
6. Komitet Ratunkowy dla Powodzian w Polsce w Buffalo, N. Y.		300.00	
7. Komitet Ratunkowy w dzielnicy Black Rock, Buffalo, N. Y.		200.00	
8. Komitet Pomocy dla Powodzian w Polsce, Bayonne, N. J.		200.00	
9. III-ci Zakon św. Franciszka, Bayonne		40.00	
10. Kom. Centr. w Scranton, Pa. (ofiary od wyznawców Pol. Nar. Kościoła Kat. i członków Polskiej Narodowej Spójni)		400.00	
11. Polonja w Maynard, Mass. (prezes p. Józef Arciszewski		163.20	
12. Kom. Złączonych Tow. i Klubów w Central Falls i Pawtucket, R. I. Tow. Im. Puł. w Central Falls, R. I.		100.00	
13. Kółko Polek w Central Falls, R. I.		50.00	
14. Klub Obyw. im. Kościuszki w Pawtucket, R. I.		50.00	
15. Rada Złączonych Tow. Polskich w Wilmington, Del. (sekr. Kom. Wykonawczego p. W. Kowalewski)		100.00	
16. Tow. Im. Józefa Piłsudskiego, Southbridge, Mass.		50.00	
17. Tow. św. Stan. B. i M., Gr. 397 ZPRK., Schenectady, N. Y.		25.00	
18. Polonja w Bond Brook, N. J. (Zbiórka z inic. Klubu Pol.-Amer. Obyw.):			
Klub Polsko-Amerykańskich Obywateli		15.00	
Tow. św. Stan., Gr. 180 ZPRK.		15.00	
Tow. M. B. Częst., Gr. 41, S.S.P.		15.00	
Tow. Białego Orła, Gr. 1820 ZNP.		25.00	
19. Klub Polonaise, Passaic, N. J.		5.00	
20. Tow. św. Wojciecha, Gr. 232 ZPRK., Providence, R. I.		15.00	
21. Cent. Kom. Zł. Tow. Pol. w Hartford, Conn. (sekr. p. J. M. Pułtorak		50.00	
22. Polonja w Nutley, N. J.: —			
Tow. Białego Orła		25.00	
Tow. Mł. Synów i Córek Polski Gr. 4.		10.00	
Tow. Im. J. Piłsudskiego Gr. 169 ZNP.		5.00	
Aleksander Bogatko		4.00	
Z pikniku i rozgrywki		156.00	
23. Komitet Ratunkowy, Lawrence, Mass. (sekr. fin. p. Stef. Winiarczyk)		200.00	
24. P. Markut, Plainfield, N. J.		5.00	
25. Polonja w Provindence, R. I. „Olneyville Section"		300.00	
26. Polonja w Hempstead, L. I., N. Y. (Złączone Towarzystwa)		122.42	
27. Polonja w Conshohocken, Pa.		255.00	
28. Polonja w Passaic, N. J. Zebrano staraniem Cen. Pol. Organ. w Passaic, N. J.		176.60	
29. Z kwesty ulicznej w Passaic, N. J.		6.80	
		$6,044.34	$6,044.34
III. Międzyorgan. Kom. Pom. Pow. w Windsor, Kanadzie	Prezydjum Rady Min. w Warszawie		250.00
	Razem		$6,361.34
	Poprzednio wysłano		$31,422.89
	i Zł. Pol.	344.80	
	Ogólna Suma		$37,784.23
	i Zł. Pol.	344.80	

Powyższy wykaz przesłaliśmy Konsulatom R. P. P. w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie do wiadomości.

1 uncja mózgu w 15-tonnowem cielsku.

New York. — Ekspedycja naukowa wydobywająca szkielety zwierząt przedhistorycznych w górach Big Horn w Wyoming, oznajmiła o odkryciu kości dynozaura z mózgiem, który ważył tylko jedną uncję w 15-tonnowem cielsku mierzącem blisko 50 stóp długości.

Wystawa Stulecia Postępu kosztowała około $38,500,000, biorąc koszt wszystkiego.

$621,288 z podatków od trunków w sierpniu.

Springfield, Ill. — Departament finansów oznajmił, że stan Illinois miał w sierpniu $621,288 dochodu z podatków i licencyj trunkowych. Podatek od piwa dał $260,298, ad alkoholu i wódek $256,348, a opłaty za licencje przyniosły $95,294.

Obrządek grecko-katolicki w Polsce ma jednego arcybiskupa, dwóch biskupów i trzech biskupów-sufraganów.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babusia nasza, ś. p.

MARJANNA HOPPA

(Z DOMU PANTKOWSKA)

członkini Niewiast Różańca św. 3go Drzewa, 7ej Róży; Apostolstwa Serca Jezusa; Arcybractwa Dusz w Czyscu; Klubu Pań Królowej Kingi; Tow. św. Jacka nr. 698 Z.N.K.L. i Tow. Polek Królowej Jadwigi, — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5go września, 1934 roku, o godzinie 12:45 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8go września, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3255 N. Ridgeway Ave. do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Józefa.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Jan i Aleksander**, synowie; **Siostra M. Prezenta ze Zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu, Jadwiga i Florentyna**, córki; **Bronisława**, synowa; **Michał Kupetz**, zięć; **Leokadja, Anna i Franciszka**, siostry; (**August, Jan i Józef**, bracia, w Polsce; **Józef i Anna Kwasigroch**, wuj i ciocia; **Józef i Teodor Hoppa**, szwagrowie; **Marja, Paulina i (Tekla i Weroniwa Hoppa**, w Polsce), **szwagierki**; **Jan**, wnuczek, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Skaja, Keystone 0502.

Z KANTOWA.

Bractwo św. Józefa odbędzie posiedzenie miesięczne w niedzielę, dnia 9go września, o godzinie 1szej po południu, w sali zwykłych zebrań. Na tem posiedzeniu powinni wszyscy członkowie być obecni, ponieważ jest dużo ważnych spraw do załatwienia. — Sub. Cwik, przełożony; Józef Gołąb, sekretarz i Jan Storć, kasjer.

*

Tow. Bratniej Pomocy Młodz. św. Czesława, odbędzie posiedzenie dnia 10go września, o godzinie 8mej wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń. — Józef Smoczyński, prezes; Józef Cwik, sekr. prot.

Fyrtać oznacza podrzucać nogami w tańcu.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz,

Ś. P.

EDWARD BALL

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6go września, 1934 roku, o godzinie 10:45 rano w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10go września, o godzinie 9:00 rano, z domu żałoby pnr. 2026 Girard ul. do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Walenty i Karolina Ball, rodzice; **Marja, Bronisława, Helena, Irena**, siostry; **Stanisław i Henryk**, bracia; **Jadwiga**, bratowa; **Wacław Szymanski i Jan Miziałko**, szwagrowie; **Marja Jurczynska**, ciocia; **Michał i Agnieszka Ball**, wuj i ciocia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef Wojciechowski, Armitage 4630. 8

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i siostra nasza

Ś. P.

ANTONINA ZIEMBA

(z domu Błaszczyk)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7go września, 1934 roku, o godzinie 4:22 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1359—61 Fullerton Ave., do kościoła św. Józafata, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Władysława, Stanisław i Bernard**, dzieci; **Paweł Parobek**, zięć; **Karolina i Stanisława**, siostry; **Kazimierz Zaremba i Jan Rzeczycki**, szwagrowie, wnuczek, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Ewald, Lincoln 0098. 8

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza

Ś. P.

MARJANNA ZAGATA

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6go września, 1934 roku, o godzinie 9ej wieczorem, przeżywszy lat 20.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10go września.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym pnr. 1620 W. 48-ma ul. — Bliższe szczegóły o pogrzebie będą podane jutro.

W ciężkim żalu pogrążona:

RODZINA.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 W. 18ta ul.

Po informacje telefonować Canal 2298.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza

Ś. P.

BERTA ANISZEWSKA

(z domu Duch)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6go września, 1934 roku, o godzinie 3:05 rano, w podeszłym wieku.

Dom żałoby pnr. 3300 No. Ridgeway Ave. — Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążona:

RODZINA.

Pogrzebowy B. Skaja, Telefon Keystone 0502.

Manila, P. I. — Tysiące ludzi straciło dach nad głową w następstwie tajfunu, jaki szalał przez dwa dni w północnej części Luzon.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, szwagier i wujek nasz,

Ś. P.

FRANCISZEK LESZCZYNSKI

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5go września, 1934 roku, o godzinie 5:30 rano, przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego C. E. Kmakiewicza, pnr. 2041 Carolina ul. do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bronisław, Stanisław, Juljanna, Anna i Franciszka, bracia i siostry; **Joanna, Rozalja i Joanna**, szwagierki; **Andrzej Andrzejewski, Piotr Smolewicz i John Reid**, szwagrowie; **Siostry Marja Ancilia i Marja Flaviana z zakonu Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu**, siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Armitage 0552. 7

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza,

Ś. P.

MARJANNA DUDEK

(z domu Grzesik)

członkini Tow. Niewiast Różańcowych Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy, — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5go września, 1934 roku, o godzinie 4ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8go września, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3747 So. Winchester Ave. do kościoła śś. Apostołów Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskieg,o na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Szymon Dudek, mąż; **Genowefa, Anna, Michalina i Stanisław**, dzieci; **Stanisław Niemiec i Edward Mierzwiński**, zięciowie; **Hieronim**, wnuk wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Jan Patka i Syn, 3756 So. Paulina ul. Tel. Lafayette 0829. 7

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój i wuj nasz

Ś. P.

ANTONI WOJCIESZAK

członek Tow. św. Edwarda Dwór Foresterów Nr. 736, po nieszczęśliwym wypadku, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6go września, 1934 roku, o godzinie 7:15 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8go września, o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby, pnr. 1815 W. 62ga ul., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna (z domu Dudzik), żona; **Marjanna**, córka; **Antoni i Łucja Starucha**, wuj i ciocia; **Michał i Marjanna Wojcieszak**, rodzice w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Henryk A. Patka.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat i wuj nasz

Ś. P.

MARCIN DYMEK

członek Dworu św. Bolesława No. 1587 C. O. F., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6-go września, 1934 roku, o godzinie 1-ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, 1056 W. Chicago Ave., róg Ogden Ave., do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentaz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna Augustyn, siostra; **Jan i Wiktor**, bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, Telefon Haymarket 0936. 8

REZOLUCJA

Tow. Polek Królowej Jadwigi zasyła wyrazy szczerego współczucia stroskanej rodzinie,

Ś. P.

MARJANNY HOPPA

..Zarazem prosimy panie o liczne zebranie się w kościele św. Wacława w sobotę rano o godzinie 9:30, ażeby oddać ostatnią przysługę.

Konstancja Czekała, prez.

Rozalja Dukes, sekr. prot.

PRACA

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty, pozostać, dobry dom, Wasserman, 5034 No. Springfield Ave. Juniper 9369.

UWAGA

4 września rozpoczynamy nowy kurs

MATKO I OJCZE

KARJERA DLA CÓRKI

Zapisz ją do Chicago School of Dressmaking. Nauka szycia sukien $25. Na parowych maszynach $5. Robienie deseni mała opłata. Nowy łatwy plan, $3 wpłaty, $3 tygodniowo.

CHICAGO SCHOOL of DRESSMAKING

216 W. Jackson Boulevard

Telefon Dearborn 9092.

POTRZEBA dziewczyny do wyrobu „corsages". Dobra zapłata. Doświadczenie niepotrzebne. 8 So. Dearborn ul. Pokój 1303. 11

POTRZEBA balwierza natychmiast. 2453 W. North Ave. 7

POTRZEBA kucharki na noc, od 5 do 12. Zgłosić się: H. Kreutzer Biuro pracy, 1136 Milwaukee Ave.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy. 2256 W. Division ul.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy. Pozostać na noc. Tel. Kedzie 4232.

POTRZEBA dziewczyny do pomocy z dzieckiem i lekkiej pracy domowej. Zgłoszenia natychmiast pnr. 1416 Noble ul. 1sze z tyłu.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do domowej pracy. Pozostać na noc. Pani Soldinger, 1016 N. Oakley Blvd. 8

POTRZEBA niewiasty do domowej roboty, musi pozostać. 1340 W. 19-ta ulica, 2gie piętro z tyłu.

POTRZEBA szewca polskiego. 2627 W. Potomac Ave.

POTRZEBA piekarza do ciast — (cakes). 1701 W. 21szy Place.

POTRZEBA doświadczonej kelnerki. 4806 W. Armitage Ave. 8

POTRZEBA dziewczyny przeszło 20 letniej do domowej pracy i pomocy z dziećmi, pozostać na noc, $5. Langer, 2034 Humboldt Blvd. Belmont 1440.

POTRZEBA młodej dziewczyny do domowej pracy, pozostać.— Telefon Keystone 3673.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do domowej roboty, musi pozostać, $5.00. 5001 Chicago Ave. Ross.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, dobry dom, musi pozostać, rekomendacje wymagane. — Mrs. Gold, 1229 S. Albany Ave. Rockwell 8706.

POTRZEBA dobrego balwierza. 2748 No. Kimball Ave.

POTRZEBA dziewczyny lub kobiety do domowej roboty, musi pozostać. 2646 Division ul., 3cie piętro.

Drobne Ogłoszenia

POŻYCZKI

MAMY pieniądze do wypożyczenia na pierwsze morgecze, na domy 1, 2 i 3 mieszkaniowe, na długi termin do spłacnia. Spłacalne w dogodnych warunkach miesięcznie. Zgłaszać się do Sekretarza Second Federal Savings and Loan Association of Chicago, p. Jan A. Sierociński, 4228 W. 26-ta ul., Chicago, Ill.

DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA, 5 średnich pokoi, gaz, elektryka, woda, ustępy, góra do bielizny, nowe dekorowanie najnowsze. Dla porządnej familji tanio. 1322 Julian ul. przy Elston Ave. 8

4 POKOJE do wynajęcia, czyste, tanio. 1336 Chapin ulica. 7

CZTERY pokoje na drugiem z tyłu, u góry i na dole. Tanio. 1726 N. Hermitage Ave. 7

POTRZEBA na mieszkanie, można gotować, $1.50 i wyżej. 543 N. Ashland Ave. 10

4 POKOJOWE mieszkanie, polska okolica, dobra transportacja, blisko szkoły i składów. 1225 Mautene Ct.

4 ŁADNE pokoje do wynajęcia na 2-giem z frontu. 1838 Augusta Blvd. $12.00. 8

POTRZEBA panienki na mieszkanie u panienki. Zgłosić się wieczorem. — 1122 N. Hoyne Ave.

ZAKŁAD reperacji obuwia do wynajęcia. Staro wyrobione miejsce. 2300 N. Mango Ave. 8

SZEŚĆ ślicznych pokoi wynajmę, blisko szkół parafjalnych i publicznej, gorącą wodą ogrzewane. Tanio. 2-gie piętro. 3344 Monticello Ave., pomiędzy School i Roscoe. 8

NA Mieszkanie potrzeba dwie panny, pokoje ogrzewane, można gotować. Zgłosić się po 4ej po południu. 4309 Cornelia Ave. 8

DWA ogrzewane sypialne do wynajęcia, $2.50 i $3.00, z wiktem lub bez. 2131 Walton ul. 8

KUPNO I SPRZEDAŻ

AUTOMOBILE

REPUBLIC Stake trok 1929, w doskonałej kondycji, sprzedam lub zamienię za Ford Sedan. 1082 Milwaukee Ave., lub telefonować Humboldt 7639.

NA SPRZEDAŻ 1 tonowy Ford trok Model T, w dobrym stanie, bardzo tanio. 5330 W. Wrightwood Ave. 8

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

BURZYMY Klee Bros. budynek przy Milwaukee i Ashland Ave. Sprzedamy pół miljona stóp budulcu, 2x12 i 3x12 do 24 stóp długie, klonowe drzewo na podłogi; pół miljona cegieł za bezcen. Chicago Wrecking Co. Lawndale 5966. 7

RADJO

EKSPERT radjo reperacja, po przystępnej cenie. Robota gwarantowana. Stanisław Bialek. Tel. Rockwell 2461.

RZECZY DOMOWE

BAER STORAGE

Nie zwlekaj gdyż cena na meble dziennie idzie w górę. Mamy na zapasie wielki wybór garniturów do pokoju, jadalni i sypialni, oraz piece i dywany. Spłaty. Otwarte dziennie do 10ej w niedzielę do 4tej po południu.

BAER STORAGE

1927 MILWAUKEE AVE.

przy Western Ave.

SPRZEDAM tanio cztero kanciatą Meadows maszynę do prania, wygląda jak nowa. 1426 Milwaukee Ave. 7

SPECJALNIE na ten tydzień. Kombinacyjne piece, $19.50 i wyżej. Taniości w dywanach i meblach. Ashland Furniture Exchange, 1532 Chicago Ave. 12

NA SPRZEDAŻ ogrzewacz w znakomitej kondycji; "portable" piec, tanio. 1408 W. Erie ul. 2gie.

SCHAULER Storage, 4644 N. Western Ave. Meble — 4 pokoi kompletne, $95; nowe, używane garnitury parlorowe — do sypialni, jadalni, $29; importowane Chinese Oriental deseniowe dywany, $10, $15, $25. Gotówką lub waranki. Otwarte dziennie do 9-tej; niedzielami do 5-ej. 11

SPRZEDAM rzeczy domowe za $15. 720 N. May ul. front basement.

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

INTERESA

NA SPRZEDAŻ grosernia, polska okolica, dobry interes, tani rent, z powodu wyjazdu z miasta. 1903 W. 51sza ulica. 8

GROSERNIA narożnikowa na sprzedaż tanio, w polskiej okolicy, mieszkalne pokoje za sklepem.— Telefon Berkshire 3585. 5-7-8

ZAKŁAD reperacji obuwia na sprzedaż, dobra lokacja, rent $40, niema konkurencji, 4 lata w jednem miejscu. 6247 So. Crawford Ave. 7

WYNAJMĘ lub sprzedam dobry skład rzeźniczy. Tel. Armitage 9418.

NOWOCZESNĄ $14,000 buczernię oddam za bezcen. 5040 Armitage Ave. 8

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż, dobre miejsce, oddam tanio. Telefon Humboldt 9338. 8

NA SPRZEDAŻ restauracja z przyrządami do piwiarni lub zamienię za dom z dopłatą. 1253 N. Paulina ul. 8

GROSERNIA na sprzedaż. 2043 N. Wood ul. 8

PIWIARNIA, ślicznie urządzona, w polskiej okolicy, na sprzedaż, miejsce wyrobione, warunki na miejscu. 1303 W. Chicago Ave. 8

PIWIARNIA narożnikowa na sprzedaż z powodu samotności, dobry wyrobiony interes. 2345 N. Leavitt ul.

SPRZEDAM grosernię i buczernie na Jadwigowie, dobry interes, cena umiarkowana. Telefonować Seeley 7343 od 9 rano do 4tej. 7

GROSERNIA lub urządzenie na sprzedaż tanio. 2602 W. 23-cia ul. 8

GROSERNIA i delikatesen sprzedam przystępnie, wyrobione miejsce, 4 pokoje. Albany 6691. 15

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia, musi być sprzedana z powodu starości albo zamienię z budynkiem na mniejszy. 2609 W. 23ci Place. 7

DOBRZE prosperujący skład wędlin tanio do sprzedania. Wiadomość. 825 Milwaukee Ave. 8

EXTRA

Buczernia i grosernia na sprzedaż z powodu choroby. Tani rent. Telefonować Belmont 9856. 7

NA SPRZEDAŻ „Rooming house" 16 pokoi. 764 Milwaukee Ave. 8

NA SPRZEDAŻ buczernia i grosernia, prawie za darmo z powodu innego interesu. 2942 W. Pershing Road. 8

BUCZERNIA na sprzedaż tanio, tani rent. Tel. Pensacola 6290. 8

SKŁAD cukierków, niska cena, muszę sprzedać. 1040 W. Erie ul. 8

FARMY I LOTY

40 AKROWA gotowa farma, częściowo obsiana, budynki, sad owocowy przy domu, wspaniała rzeczka, przepływa, cena ze wszystkiem jak stoi tylko $1.000, mała wpłata i łatwe roczne wypłaty. 80 AKROWA uprawna farma przy mieście, piękny nowy dom, wraz inne dobre budynki, sad owocowy i studnia przy domu, 40 akrów pod pługiem reszta las i pastwisko, dobra urodzajna ziemia. Cena tylko $1,900, mała wpłata i łatwe wypłaty. Właściciel. S. J. Szatkowski, Box 231 Wausaukee, Wis. 10

NA SPRZEDAŻ 40 akrową farmę lub wynajmę połowę, jeżeli zakupi inwentarz. 30 mil od Chicago. Po informacje: M. Skirgailo, 1501 E. 70-ta ulica. 8

POTRZEBA NA ROLĘ!

25 familji, z tylko $500. Zaraz — zaczem wszystko zgubicie, możecie otrzymać pełne gospodarstwo i mieć swoje utrzymaniei być niezależnymi. Piszcie lub zgłoście się każdego dnia pomiędzy godzinami 2 — 6 po południu. Jan Kanty Jurczak, 5749 W. Fullerton Ave. 8

POSIADAJCIE letnisko. Zamienię za próżną lub ulepszoną lotę. Pisać: Dziennik Chicagoski pod literami J.J. 8

ZAMIENIĘ

49 akrową farmę w Michigan, blisko Chicago. Dobre zabudowania i urządzenia. F. L. Majka, 4300 West 26ta ulica.

DOMY I ZAMIANA

4 POKOJOWY dom, duży kurnik, wszystko dobrze zbudowane, na 8 akrów dobrej ziemi blisko North Ave. Cena tylko $1,950. Warunki. $250 gotówką. $25 miesięcznie. 29 So. La Salle ul. Pokój 524.. 8

2 APARTAMENTOWY murowany tanio. Gorącą wodą ogrzewany. Olejowy ogrzewacz. Z powodu choroby właściciel odda za bezcen. 3640 Wilton Ave. 7

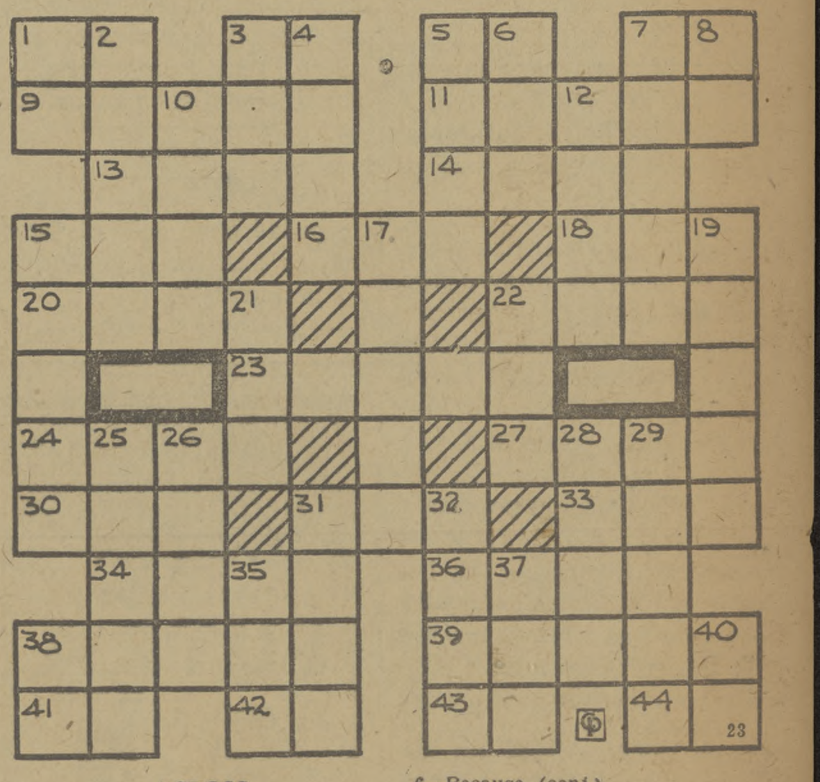
ZAMIENIĘ za małą farmę mój piękny 2 mieszkaniowy murowany dom, 5—6 pokoi, ładna okolica. A. Zarembka, właściciel, 2141 N. Laporte Ave. 1-7-8

DOM 2 mieszkaniowy na 1½ locie, 2 automobilowy garaż, mieszkanie nad garażem. 2431 S. Millard Ave. 8

TANIOŚĆ! Budynek i lota na sprzedaż na dobrej byznesowej ulicy. Morgecz $4,000. Gotówki $6,000. Zamienię za mniejszy. 1745 W. 51-sza ul. Telefon Prospect 5109. 10

3 DREWNIANE budynki na narożnikowej locie na sprzedaż. — Cena $6,500, mało wpłaty, reszta jak rent. Telefon Triangle 6073. 8

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



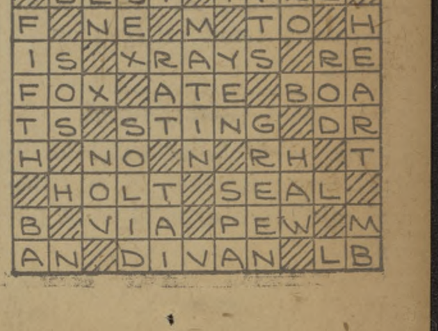
ACROSS

1—A broad street (abbr.)
3—Kings (abbr.)
5—Preferred (abbr.)
7—The United States
9—Confine
11—A kind of bread
13—A climbing plant
14—A Norse navigator
15—Nothing
16—A spring month
18—Fabric woven into meshes
20—Paradise
22—Form of verb "to be"
23—Exultant
24—Loyal
27—In the time just past (poetic)
30—Respectful title
31—An animal to play with
33—Ejaculations
34—A strong wind
36—To make a verse
38—To tint
39—To insinuate
41—Co-ordinating conjunction marking the alternative
42—A dry measure
43—Book leaves (abbr.)
44—Restricted (abbr.)

DOWN

1—Aluminum (symbol)
2—Brilliant
3—One's relations
4—A separate piece of news or information
5—Any animal seized by another to be devoured.
6—Because (conj.)
7—A discharging sore
8—Steamship (abbr.)
10—A measure of distance
12—A crease on the hand
15—Salamanders
17—A proverb
19—Critical examinations
21—Born
22—Very small
25—Harshness
26—Russian mountain range
28—To play boisterously
29—A bomb
31—A South American country
32—To stumble
35—To bowl underhand (cricket)
37—A mischievous child
38—A division within a state (ab.)
40—A linear measure (abbr.)

Answer to previous puzzle



Ze Szczepanowa.

Nauka w szkole parafjalnej św. Szczepana rozpoczęta. Dzieci po wakacjach letnich wypoczęte z nowym zapasem sił i energji zabrały się do pracy umysłowej. Ze smutkiem jednak stwierdzić należy, że zeszłego roku do szkoły szczepanowskiej uczęszczało 231 dzieci, a w tym roku do tego czasu znajduje się w szkole 180 dzieci; to jest 51 dzieci mniej. Rodacy! Niechże koszt opłaty szkolnego nie wstrzymuje waszych dzieci od dania im wychowania i nauki w duchu katolickim i polskim, i to szczególnie powinno wam leżeć głęboko na sercu.

*

X. Edward Smaza, pierwszy wychowanek Szczepanowa, pomagający w pracy kapłańskiej na Szczepanowie, odbył konferencję z członkiniami Sodalicji Matki Boskiej z Lourdes i św. Anny ubiegłej środy wieczorem. W przemówieniu swojem do sodalistek wykazał on wielki zasób talentu oratorskiego. X. Smaza wyjeżdża w październiku do stolicy chrześcijaństwa wiecznego miasta Rzymu, na trzyletni kurs prawa kanonicznego.

*

Nadesłany został z kancelarji biskupiej apel do parafjan, który będzie odczytany w przyszłą niedzielę a to w sprawie misji św. od Stowarzyszenia Rozkrzewienia Wiary św. utrzymujące misjonarzy siejących ziarno królestwa Bożego na glebie dusz pogańskich.Spodziewać się należy, że szczepanowianie jak zawsze dotąd tak i teraz okażą w tym względzie dobrą wolę i złożą ofiarę na ten cel na jaką ich stać.

*

Komitet zajmujący się urządzeniem bankietu na cześć X. proboszcza Szczepana Bubacza z okazji dwudziestolecia jego święceń kapłańskich, który to bankiet został odłożony z powodu choroby X. proboszcza, komunikuje nam, że bankiet odbędzie się we środę, dnia 3go października w sali Zjednoczenia. Bilety na ten bankiet są do nabycia od członków towarzystw i bractw, które właściwie zajmują się bankietem.

*

Młodzieniec szczepanowski, Jan Długopolski, został przyjęty za szofera dra Italo Volini'ego, który jeszcze nadal opiekuje się X. proboszczem.

*

Powiada nam X. Franciszek Piwka, miejscowy asystent, iż jedenasty już rok będzie uczył młodzieńców pragnących poświęcić się stanowi duchownemu w Seminarjum Przygotowawczem im. Arcybiskupa Quigleya.

*

Chór św. Szczepana urządza bal dnia 6go października, w sali Związku Polek, do którego czynione są energiczne przygotowania.

*

Dnia 7go października rozpocznie się bazar na korzyść parafji w sali parafjalnej. Potrzeba jest ogromna funduszu na opłacenie procentu, tudzież innych naglących wydatków, a w kasie parafjalnej — powiada X. proboszcz — są pustki. X. proboszcz całą nadzieję pokłada w tym bazarze, spodziewając się, iż zarówno parafjanie jak i liczni jego przyjaciele i sympatycy przyczynią się groszem swoim do przysporzenia funduszu tak niezbędnie potrzebnego.

*

X. Misjonarz Stanisław Różak został zaangażowany do pokierowania nowenną do św. Antoniego z Padwy, która się rozpocznie 11go a zakończy się 20go listopada, br.

*

Oddział św. Aleksego, Macierzy Polskiej, urządza zabawę w dniu 6go października w sali parafjalnej. Skrzętne przygotowania w toku.

*

Kółko Dramatyczne zapowiada zabawę ciężkich czasów „Hard Time Party" w sobotę, dnia 15go września, w sali parafjalnej.

*

X. Guzik, Salezjanin, odwiedził onegdaj X. proboszcza. Niedawno temu przybył on z Polski.

Szczyt grzeczności.

Gdy więzień, skazany na elektryczne krzesło, chce ustąpić miejsca stojącym obok paniom.

Kandydat na Prezesa Zjednoczenia P. R. K.



JAN S. KONOPA.

O urząd prezesa Zjednoczenia na sejmie 41-szym, który rozpocznie się w poniedziałek, dnia 10go b. m. w Springfield, Mass., ubiegać się będzie między innymi, znany Zjednoczeniec ob. Jan S. Konopa.

P. Konopa był sekretarzem generalnym przez dwa terminy od roku 1911 do 1915, gdy terminy były jeszcze dwuletnie, a skarbnikiem Zjednoczenia od roku 1921 do 1925. Na tych urzędach pozostawił po sobie rekord bez zarzutu. Urodził się w Mt. Pleasant, Pa., w dystrykcie miękkiego węgla, w roku 1883. W Chicago zamieszkuje 43 lata. Przez 14 lat był sekretarzem spółki budowlano-pożyczkowej Jagiełło, której biuro dziś mieści się pod nr. 1122 Milwaukee Ave. Przez 12 lat stał na czele zasłużonego Stow. Opieki nad Sierotami, opiekującego się dziećmi w sierocińcu św. Jadwigi, w Niles, Illinois. Od 18 lat prowadzi interes przyborów kościelnych i rzeczy religijnych p. n. The Ecclesiastical Goods Co., którego jest zarządcą i prezesem. Do Zjednoczenia należy 30 lat i jest urzędnikiem w swoim towarzystwie tyle lat. P. Konopa zapytany przez naszego sprawozdawcę, co myśli o zbliżającym się sejmie, oświadczył:

„Będzie to nadzwyczaj ważny sejm. Zjednoczenie tak jak i inne podobne organizacje włączając mniejsze i większe kompanje asekuracyjne, które mają fundusze swoje ulokowane w hipotekach, z powodu obecnej niskiej wartości onych hipotek, narażone są w następnych paru latach na poważne straty finansowe.

Głównym zadaniem nowo obranego zarządu Zjednoczenia, będzie zaprowadzenie oszczędności i objęcia ścisłej kontroli nad licznemi budynkami, które trzeba będzie przyjąć drogą sądową, jako własną posiadłość".

Kara.

Sędzia: — Małżonka zgadza się podać panu rękę do zgody. Jak się pan ustosunkowuje do tej propozycji?

— Przyjmuję karę.

Nie Potrzeba Wam Pieniędzy

ELEGANCKIE FUTRA za tylko $1 wpłaty



Za gotówkę lub na łatwe spłaty — ceny nasze są jednakowe.

SKŁADY OTWARTE we Wtorki, Czwartki i Soboty do 10-tej wiecz. Zamknięte w Niedziele.

DZISIAJ 6:30 Wiecz. SPECJALNY PROGRAM RADJOWY STACJA W-G-E-S

GENERAL CREDIT STORES 1163 MILWAUKEE AVE. Blisko Division Ul.

NOTATKI REPORTERA

Kręglarze z Cragin baczność!

Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców w dzielnicy Cragin ma już ligę kręglarską, składającą się z 12 tęgich klubów. W przyszłą niedzielę, dnia 9go września, w kręgielni Krafts Bowling Alleys, pnr. 4047 West Fullerton avenue, odbędą się pierwsze kontesty ligi wyżej podanej, o godzinie 1szej po południu. Na to otwarcie sezonu zaproszeni są wszyscy kręglarze polscy, którzyby chcieli należeć do jednej z piątek Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców. Kręglarze ci muszą zamieszkiwać w dzielnicy Cragin.

* * *

Zmarł w powiatowym szpitalu z ran odniesionych w niedzielę.

Marcin Dynak, lat 62, z p. nr. 839 ul. North May, zmarł wczoraj w powiatowym szpitalu. Ubiegłej niedzieli Dynak upadł w swoim domu w czem odniósł fatalne okaleczenia skutkiem czego wczoraj ducha wyzionął.

* * *

Aresztowano ich za rabunek i oddano ławie wielkoprzysięgłych.

Franciszek Kuper, lat 19, z pnr. 1746 West 18ty Place i Rudolf Pauliński, lat 21, z p. nr. 2006 South California avenue, wczoraj przekazani byli ławie wielkoprzysięgłych przez sędziego Lamberta K. Hayes, przed którym stawali oskarżeni o dokonanie rabunku. Sędzia nałożył na każdego z nich kaucję w sumie $10,000.

* * *

Uznano go niewinnym napadu z morderczem narzędziem w ręku.

Piotr Bravos, lat 50, z Congress Sweet Shop, p. nr. 2137 Milwaukee avenue, wczoraj został uznany niewinnym napadu z morderczem narzędziem w ręku. Wyrok taki wydał sędzia Mateusz D. Hartigan, przed którym Bravos stawał oskarżony o napad na Władysława Kasprzyka, lat 55, z pnr. 2174 ul. Stave, którego przypadkowo okaleczył podczas kłótni.

* * *

Rewolwerowicze obrabowali saluniarza i trzech gości.

Do wyszynku Wiliama Athertona, pnr. 6234 South Pulaski road wczoraj wieczorem weszło trzech rewolwerowiczów którzy zmusili właściciela i trzech gości do wydania im $125 w gotówce. Z dwoma kolegami rewolwerowicze ci odjechali w automobilu.

* * *

Podatek za gazolinę w sierpniu wynosił $2,890,190.

Automobiliści w całym stanie Illinois zapłacili w miesiącu sierpniu $2,890,190 podatku gazolinowego, jak raportuje J. M. Braude, asystent dyrektora stanowego wydziału finansowego. Skolektowano o $122,427 więcej aniżeli w sierpniu, 1933 roku. W ośmiu miesiącach kończących się dnia 31go sierpnia, skolektowano podatku gazolinowego w sumie $19,341,132. Podatek ten był większy o $863,266 aniżeli ten, jaki skolektowano w ośmiu miesiącach roku ubiegłego.

* * *

Zaniechały lotu wytrzymałości w celu zdobycia rekordu.

Poraz czwarty Jean La Rene i Marja Owens, awjatorki z Texasu próbowały pobić rekord dla pań w locie wytrzymałości. Widząc, że pogoda im nie sprzyja, wczoraj po południu lądowały na lotnisku Curtiss-Steinberg, w East St. Louis i dalszej próby pokonania starego rekordu zaniechały. Starając się poraz czwarty pobić rekord odleciały do St. Louis w nadziei iż tam pogoda sprzyjać będzie. Gdy i tam niepogoda stanęła im na przeszkodzie awjatorki te skapitulowały.

* * *

„Klerkom" zamkniętych banków płacono po $20 za godzinę pracy.

Na zebraniu Illinois Bar Association odbytem wczoraj w hotelu Stevens wyjawiono, że adwokatom w zamkniętych bankach za pracę „klerków", płacono po $20 na godzinę, a koszt ten ponosili jak zwykle pokrzywdzeni depozytorzy. Komitet, któremu polecono zbadanie sytuacji w sprawie wysokich pensyj płaconych przejemcom banków, obiecał zdać raport na następnem posiedzeniu stowarzyszenia w miesiącu listopadzie. Zeznania świadków podczas inwestygacji odbywają się poza zamkniętemi drzwiami — szczegółów nawet prasie nie wydają.

* * *

Wstrzymał autobus przy moście; dwie osoby padły ofiarami kolizji.

Na Central avenue, tuż przy moście nad torami kolei Milwaukee Road, August Szymczak, kierownik kompanji tramwajowej Chicago Surface Lines, wczoraj wstrzymał autobus. Jerzy Chydyk, lat 19, z p. nr. 1718 ul. North Mozart nie mogąc wstrzymać swojej maszyny najechał na autobus. Szymczak, Chydyk i Hans Mueller, 4106 Osceola avenue, drugi kierownik autobusu starali się maszyny rozłączyć, gdy nagle najechał na nich drugi automobil osobowy z Williamem Harderem, 1446 North Massasoit avenue przy kole. Chydyk i Mueller zostali w tej kolizji boleśnie okaleczeni.

* * *

Przyznali się do zamordowania dentysty w Minnesota.

W czternaście godzin po przyjeździe do Chicago dwaj młodzieńcy zostali aresztowani i przyznali się do zamordowania ich przyjaciela i sąsiada, Dr. Jana Schachta, lat 55, dentysty w Fergus Falls. Dr. Schacht zamordowany był na pustkowiu w Fergus Falls w ubiegły wtorek wieczorem i obrabowany z $190 w gotówce. Zwłoki znaleziono nad brzegiem rzeki osiem mil od miasta. Do zbrodni tej po aresztowaniu w Chicago przyznali się Palmer Swesnon, lat 19, syn farmera, który dnia 8go sierpnia uciekł z obozu wojskowego w Fort Lincoln, N. D. i jego szwagier, Robert Palmquist, lat 28. Swenson powiedział wczoraj, że uderzył Dr. Schachta młotkiem po głowie, gdy siedział w jego automobilu. Palmquist siedział obok swojej ofiary. Po aresztowanych morderców przyjechał szeryf Jan Henkes z Fergus Falls. Obaj więźniowie zgodzili się wrócić do Minnesota, aby tam ich procesowano.

Kandydat na Dyrektora Zjednoczenia.



JAN P. GRZEMSKI.

O ponowny urząd dyrektora Zjednoczenia P. R. K., ubiega się znany i zasłużony działacz w Chicago p. Jan P. Grzemski, zamieszkały na Jadwigowie, p. nr. 2304 N. Western ave.

Dyrektor Grzemski nie tylko, że udziela się sprawom Zjednoczenia ale we wszystkich przejawach życia społecznego w tym kraju bierze czynny udział. Dzięki swej uprzejmości i wykształceniu zdobył sobie uznanie tak wśród swoich jak i obcych.

Dzięki szerokiemu zaufaniu Polska Liga Spółek Bud. Pożyczkowych stanu Illinois powierzyła mu sekretarstwo, które do dziś dnia z wielką korzyścią dla organizacji spełnia. Wogóle zaletą jego jest wykonywać pracę dobrze i należycie. Nie dziw więc, że wszyscy Zjednoczeńcy w Chicago wysuwają go ponownie na urząd dyrektora Zjednoczenia P. R. K., który z tak wielką korzyścią dla Zjednoczenia wypełniał zdobywając wszędzie nowych przyjaciół tej organizacji.

Lot Do Stratosfery Odłożony.

Za Dziesięć Dni Post Myśli Pobić Rekord.

Wiley Post, sławny lotnik amerykański, którego zamiarem jest pobić dotychczasowy rekord i odbyć podróż napowietrzną w swoim aeroplanie „Winnie Mae" wyżej jak 50 tysięcy stóp, lot ten odłożył na dziesięć dni.

Ubiegłej środy Post wzbił się 42,000 stóp w górę podczas próbnego lotu. Wyjechał wczoraj do East Orange, N. J., aby tam nabyć aparaty potrzebne podczas rekordowego lotu.

Ubiega Się o Urząd Dyrektora w Z. P. R. K.

Jutro na sejm 41szy Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego do Springfield, Mass., jedzie także p. Jan E. Nikliborc, z pnr. 5719 South Sacramento avenue, jako delegat Towarzystwa św. Józefa, grupy 245 Z. P. R. K. Jest on także prezesem wyżej podanego towarzystwa, a delegatem na sejm Zjednoczenia poraz piąty. Do Zjednoczenia należy już lat 23.

Na sejmie tym p. Nikliborc ubiegać się będzie o urząd dyrektora w zarządzie głównym Z. P. R. K. Należy on do młodszych pracowników społecznych, bardzo czynnych. Do niedawna był prezesem Związku Polskich Kółek Literacko-Dramatycznych, oraz prezesem Kółka Literacko-Dramatycznego Ognisko. Przez lat osiem piastował urząd sekretarza Osady nr. 18ty Z. P. R. K. Należy do wielu towarzyswt i klubów.

Z Marjanowa.

Dzisiaj o godzinie 7:30 wieczorem, Macierz Polska Oddział św. Florjana Numer 8my ma swoje regularne posiedzenie. Członkowie powinni licznie się stawić, gdyż będą nader ważne sprawy do omówienia. — Bernard Klinger, sekretarz.

PIWO Z BROWARNI BIAŁEGO ORŁA

JEST WARZONE WEDŁUG SŁAWNEGO BAWARSKIEGO PRZEPISU, A ZAPACHEM I SMAKIEM NIE USTĘPUJE ZAGRANICZNEMU.

Dostarczamy piwo w beczkach, pół-beczkach, ćwiartkach, ósemkach i we flaszkach.

WHITE EAGLE BREWING CO.
3755 SOUTH RACINE AVENUE

UWAGA: Jeżeli którykolwiek z dostawców nie dostarczy wam naszego piwa, to po bezzwłoczną wysyłkę telefonujcie wprost do browaru YARDS 7460

Polski Klub Artystyczny Zwiedzi Arts Instytut.

Sekcja plastyczna Polskiego Klubu Artystycznego, korzystając z okazji wystawy światowej, dzięki której w tutejszem Muzeum w Arts Institute (Michigan i Adams ave.) znajduje się teraz masa obrazów najsłynniejszych malarzy całego świata, urządza wspólną wycieczkę do Arts Institute w tę niedzielę, 9go września, o godz. 2:30, na którą zaprasza swych członków i ich znajomych, którzy interesują się malarstwem i rzeźbiorstwem.

Punktem zbornym będzie przedsionek Arts Institute na pierwszem piętrze. Wstęp 25 centów od osoby.

Po obejrzeniu wystawy o godzinie 5-ej w bocznej sali Kafeterji, w basemencie, odbędzie się posiedzenie Pol. Klubu Art., na które są proszeni wszyscy członkowie klubu, gdyż po załatwieniu spraw organizacyjnych nastąpi wybór komitetu nominacyjnego.

Dawniej prezydent kolei Baltimore and Ohio pobierał rocznie $120,000.

U WIEBOLDT'S
Przy MILWAUKEE AVENUE, blisko ASHLAND — Armitage 1000
KUPUJCIE W SOBOTĘ OD 9:30 DO 9:30

Potrzeby Szkolne







DZIECIĘCE TRZEWIKI $1
Oxfordy, pantofelki z paskiem i wysokie trzewiki dla chłopców i dziewcząt. Z cielęcej i lakierowanej skórki. Z kompozycyjnemi podeszwami i gumowemi obcasami. 8½ do 2.
Pierwsze Piętro.

UBRANIA Z 2-ma PARAMI KNICKERS $6.98
Modne "pinch back" style z dobrej tweed materji w kolorze brunatnym, popielatym lub ceglastym. Knickers są całe podszyte i wykończone włóczką na kolanach. — Wielkości 8 do 16.

CHŁOPIĘCE LUMBERJACKS
Z granatowej Melton materji. — Zipper z frontu. Wielkości 6 do 18 ...... $2.98

CHŁOPIĘCE SWETERY
Wełniane slipovers, wzmocnione gdzie potrzeba. 28 do 36 ...... $1

CHŁOPIĘCE NOWE SLACKS
Z corduroy albo czysto wełnianej materji. Nowe kolory. 10 do 18 ...... $1.98

BROADCLOTH KOSZULE
Farbowane w kadzi. — Obszernie skrojone, starannie zrobione. Wielkości 8 do 14 lat...... 59¢

CAŁE PODSZYTE KNICKERS
Z mocnych tweeds, wykończone włóczką na kolanach. Wielkości 6 do 16 lat $1
Drugie Piętro.

Chłop. Trzewiki DO GIMNASTYKI 49c
Sznurowane do palców. Wzmocnione w palcach. Brunatne i białe. Wielkości 11 do 6
Pierwsze Piętro.

CHŁOPIĘCE 7/8 POŃCZOCHY 17c
Bawełniane, w nowościowych wzorach. Wszystkie doskonałej jakości. 8 do 10.
Pierwsze Piętro.

DZIECIĘCE POŃCZOCHY
Pełnej długości, prążkowane bawełniane pończochy. W popularnych ceglastych odcieniach. Wielkości 7 do 9. Para 14½c
Pierwsze Piętro.

DZIEWCZĘCE SUKIENKI DO SZKOŁY 59c
Nadzwyczaj wielki wybór stylów. Kratkowate perkale, kwieciste i kostkowe z odmiennym garnirunkiem na kołnierzyku i mankietach. Wielkości 7 do 14.

DZIEWCZĘCE SWETERY
Wełniane slipovers, z bufiastemi albo długiemi rękawami. Jesienne kolory. 7 do 14 ...... 89c

DZIEWCZĘCE WEŁNIANE SPÓDNICZKI
W tuck-in stylu. Brunatne, winne, zielone i granatowe. 7 do 14 ...... 89c

PŁASZCZE OZDOBIONE FUTREM
Ciepłe płaszcze z Astrakhan albo Laskin barankowym kołnierzem. Także sportowe fasony. 7 do 14.... $4.98

WEŁNIANE TRYKOTOWE SUKIENKI
Wadliwe z $1.98 modeli. Także sukienki z rayonowej taffety. 7 do 14 ...... $1
Drugie Piętro.

Przybory Szkolne Po Niskich Cenach

Kajety do wypracowań, 200-stronicowe 10c
Wiebico ołówki, tuzin 18c
Automatyczne maszynki do ostrzenia ołówków 49c
Kajety do pisania ołówkiem, 300-stronicowe 5c
Papier do pisania na maszynce, 500 arkuszy 59c
Zaflex teki $1
Paczki 48miu arkuszy papieru do okładek, wielkości 10½x8 cali ...... 2 za 9c
Pierwsze Piętro.

TORBY DO SZKOŁY 59¢



Nieprzemakalne, wielkości 13½ cala. Z kieszonką na ołówki i przekąski na zewnątrz.
Piórniki z przyborami 23c
Piórko i ołówek, komplet 79c
50c wstążki do maszynki 39c

Duże kajety do pisania ołówkiem ...... 3 za 11c
Piórka wytryskowe, kolorowe 25c
Wiebico de luxe ołówki z gumą, tuzin 27c
Paczka bond papieru do pisania na maszynce 10c
Deski do rysowania, wielkości 20x24½ 89c
Biała kreda, 144 sztuk 40c
Cedrowe ołówki, tuzin 8c
Webster's dykcjonarz 50c
Sanford's Library klej 10c
Notesy dla stenografistek — ...... 12 za 50c

WIEBOLDT'S
Przy MILWAUKEE AVE., blisko ASHLAND
NA SPRZEDAŻ W PIĄTEK I SOBOTĘ

Meadow Gold, Cloverbloom MASŁO ...... funt 29c
W 1-funtowych pudełkach. 2 funty odbiorcy.

Armour's Star Szynka, funt 21½c
Przeciętnie 10 do 14 funtów. Całe albo połówki.

Wyborna solidna KAPUSTA, funt 2½c

Wyborna milkfed Cielęcina od Nóżki
Krótko cięta. — Wyborny gatunek. FUNT ...... 16¢

Campbell's PORK & BEANS 4 za 19c
Nr. 1 puszki

Wyborne KURY
Świeżo skubane. — Przeciętnie 3½ do 5 funtów. FUNT ...... 19¢

Chuda Wieprzowina na Pieczeń
Małe szuldry. Przeciętnie 4 do 8 funtów. FUNT 14¢

Nr. 1 puszki KREWETEK
Wybornej jakości. — Świeżo pakowane. Puszka 10¢

My Preference Brzoskwinie, 2 puszki za 29c
Nr. 2½ puszki. Krajane albo połówki. 4 odbiorcy.

Kalifornijskie Pomarańcze, szt. 2c
Średniej wielkości Sunkist.

Zupa Pomidorowa
Van Camp's. — Nr. 1 puszki jutro 4 za 19¢

Pieczone KURY 77c
Przeciętnie 3 funty przed upieczeniem. 5-funtowej wielkości $1.39

Wyborne SELERY
Duże pęki. Każdy ...... 5¢

Van Camp's MLEKO
Wysokie puszki 3 za 17¢

BRUKSELKI
Kwartowe pudełko ...... 17¢

Grape Nut Flakes, 2 pacz. 17c
Specjalnie

Cali Szynki, każ. $1.03
Krajane od łopatki. Przeciętnie 7 funtów przed upieczeniem.

PAJE JABŁKOWE, każdy 11c
familijnej wielkości. 2 odbiorcy.

Kokosowe Makaroniki, funt 17c
Sałata kartoflana albo z kapusty, funt ...... 10¢

Ananasowe 2-warstwowe CIASTA, każde. 29c
Sałata z zielonej albo kidney fasoli, funt ...... 15¢

PRZEKĄSKA ZE SMAŻONEJ KURY 45c
Kura z kremowym sosem, konfitury porzeczkowe, kalafjor polany masłem, tłuczone kartofle, domowej roboty bułeczka z masłem, kawa, herbata, albo mleko i paj jabłkowy.

Wszystkie Artykuły Spożywcze Za Gotówkę Bez Dostawy.